

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Środa, 13 lipca 1949 r.

Nr 187 (200)

Doczesne szczątki Georgi Dymitrowa spoczęły w mauzoleum

Dzieło Georgi Dymitrowa JEST NIEŚMIERTELNE

Przemówienie wicemarszałka tow. Zambrowskiego na uroczystościach pogrzebowych w Sofii

SOFIA. W CZASIE UROCZYSTOŚCI POGREBOWYCH GEORGI DYMITROWA, NAD TRUMNĄ ZMARŁEGO BOHATERA MIĘDZYNARODOWEJ KLASY ROBOTNICZEJ GŁOS ZABIERAŁO WIELU MÓWCÓW ZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA.

Jako pierwszy z delegatów zagranicznych przemówił marszałek Woroszyłow.

Imię Georgi Dymitrowa — powiedział marszałek Woroszyłow — jest dla nas wszystkich niezwykle drogie. Dymitrow demaskował istotne cele imperialistów anglo-amerykańskich. Był on wielkim obrońcą sprawy socjalizmu i pokoju. Wiadomo powszechnie, jak ostro Dymitrow potępił haniebną zdradę burżuazyjno - nacjonalistycznej klikki Tito. Naród bułgarski stracił swego nauczyciela i wodza, lecz Georgi Dymitrow stał się wzorem, który natężył bojowników do dalszej walki o komunizm.

Z kolei zabrał głos sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez, który oświadczył, że śmierć Dymitrowa stanowi wielką stratę dla narodu bułgarskiego i dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Dymitrow — powiedział Thorez — czerpał swą siłę z wiary w Związek Radziecki. Rozumiał on, że kraj zwycięskiego socjalizmu jest niezwykłą twierdzą demokracji i pokoju i kierował się wskazaniem i doświadczeniem pełnej chwały partii bolszewickiej i naszego drogiego i wielkiego Stalina.

Trzecim z kolei mówcą wśród delegatów zagranicznych był przewodniczący delegacji polskiej wicemarszałek tow. Zambrowski, który powiedział:

„W imieniu komitetu centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bierut, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokracji ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy wy tutaj oplaćcie zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopcy w sercu i w myślach łączą się z Wami, Wa-

sza bolesna strata jest i naszą stratą. Pamięć o wielkim wodzu bratniego narodu bułgarskiego, twórcy ludowo - demokratycznej republiki Bułgarii zawsze żyć będzie w narodzie polskim.

Dzieło Georgi Dymitrowa jest nieśmiertelne. Bohaterska partia komunistyczna, którą wychował w duchu proletariackiego internacjonalizmu oraz nieprzejednanej walki z nacjonalizmem i szowinizmem, wspinała kadry komunistów bułgarskich wyrosłe z jego ducha. Dymitrowski Komitet Centralny — doprowadzą do ostatecznego zwycięstwa wielkie dzieło Georgi Dymitrowa.

Ogromna miłość, jaką zaskarbił sobie Georgi Dymitrow w polskiej klasie robotniczej, opromieniać będzie wiecznie przyjaźń naszych narodów, kroczących wspólną drogą do socjalizmu. Ogromna

miłość, jaką zaskarbił sobie Dymitrow w kraju zwycięskiego socjalizmu, w ZSRR, w krajach demokracji ludowej, w klasie robotniczej całego świata, — będzie jeszcze jednym potężnym źródłem siły ludowo - demokratycznej Bułgarii na jej drodze do rozkwitu i szczęścia, do socjalizmu.

Wieczna chwala pamięci Wielkiego Wodza Narodu Bułgarskiego, przywódcy międzynarodowej klasy robotniczej, przyjaciela narodu polskiego, Georgi Dymitrowa.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli ogółem przedstawiciele 26 partii komunistycznych ze wszystkich stron świata.

Przemówienia delegatów zagranicznych zakończyły się o godzinie 16. Następnie chór złożony z tysiąca osób zaintonował Międzynarodówkę, którą podchwycili wszyscy zgromadzeni.

Marszałek Woroszyłow oraz członkowie Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej przenieśli po godzinie 16 trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa do mauzoleum. W tym czasie oddano 31 salw z 50 dział. Nad placem przeleciała eskadra samolotów. W całej Bułgarii zapadła 3 minutowa cisza.

U wejścia do Mauzoleum zaciągnęli honorową straż oficerowie i szeregowi armii bułgarskiej oraz dawni partyzanci. Następnie rozpoczęła się manifestacja żałobna, w której uczestniczyło przeszło pół miliona ludzi. Przed Mauzoleum przebiegały w takt marszu żałobnego oddziały wojskowe, uczestnicy brygad pracy, mieszkańcy Sofii oraz delegaci ze wszystkich stron kraju. Czerwone sztandary pochylały się przed Mauzoleum. Manifestacja żałobna przeciągnęła się do godziny 21.

Cenna zdobycz



68-letni rybak Zawadzki z puszczy Piskiej na Mazurach złowił wspaniały okaz 9-cio kilogramowego szczupaka. Zawadzki jest członkiem Spółdzielni Rybackiej "rybak mazurski" która jest poważnym eksporterem raków i ryb dla szeregu krajów europejskich.

Szpieg i zdrajca agent faszystowski

Adam Doboszyński skazany na karę śmierci

WARSZAWA (PAP). W godzinach popołudniowych dnia 11 bm. po dwunastodniowej rozprawie, wojskowy sąd rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok skazujący na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego majątku. Skazany przysięgł spokojnie. Przy sali wypełnionej publicznością, wśród której znajdowali się liczni dziennikarze krajowi i zagraniczni, przewodniczący ppłk. Franciszek Szeliński odczytał sentencję i uzasadnienie wyroku.

Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie, uznał Adama Doboszyńskiego winnym zbrodni stanu oraz zbrodni przeciw interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym. Sąd uznał, że Adam Doboszyński winny jest, że w okresie od lutego 1933 r. do 17 września 1939 r., a następnie od 9 maja 1945 r. do 3 lipca 1947 r. usiłował pozbawić państwo polskie niepodległości bytu przez to, że

1 w okresie od lutego 1933 r. do 17 września 1939 r. działając w interesie i na rzecz hitlerowskich Niemiec, pełnił funkcje agenta inspiracyjnego niemieckiego wywiadu na terenie Polski i poprzez działalność propagandową i organizacyjną w ramach tzw. Obozu Narodowego, celem przeprowadzenia dywersji politycznej w walce narodu z faszyzmem. Jak również celem podważenia gotowości obronnej państwa polskiego, inspirował społeczeństwo polskiemu faszystowską doktrynę politycz-

ną oraz filoniemiecką orientację, organizując ponadto pogromy antysemickie.

2 W okresie od 9 maja 1945 r. do 3 lipca 1947 r. na terenie Anglii, Francji i Włoch, anglosaskich stref okupacyjnych Niemiec, a ostatnio Polski, działając w interesie i na rzecz anglosaskich kół imperialistycznych, a w szczególności amerykańskiego wywiadu, oraz związków z nimi polskich faszystowskich ugrupowań emigracyjnych, jak „Pokołanie Polski Niepodległej”, „Klub Federalny Środkowo-Europejski” w Londynie, Rzymie i Brukseli, Pax Romana, tzw. emigracyjny rząd polski, Stronnictwo Narodowe, ONR, współdziałał w pracach organizacyjnych i politycznych tych ugrupowań, a po przybyciu w grudniu 1946 r. na teren Polski organizował podziemne ośrodki narodowo-katolickie, mające służyć jako ośrodki dywersji politycznej i wywiadu z życia politycznego, gospodarczego oraz stanu obronności państwa polskiego.

W czasie wojny w okresie od 18 września 1939 r. do 9 maja 1945 r. działał na korzyść Niemiec hitlerowskich przez to, że na terenie Węgier, Francji, Portugalii, Anglii, pełnił funkcje agenta inspiracyjnego niemieckiego wywiadu. W polskich siłach zbrojnych zaś na zachodzie oraz w kołach emigracji polskiej, prowadził akcje polityczne dywersji przeciwko zbrojnemu oporowi w kraju jak również przysięgał i współpracował z ZSRR.

UZASADNIENIE WYROKU

Lata między I a II wojną światową są okresem głębokiej penetracji kapitalu, polityki i wpływu niemieckich na życie polityczne, gospodarcze i kulturalne Polski.

Ujawnia się to szczególnie silnie od chwili dojścia Hitlera do władzy w styczniu 1933 r. Wpływy hitlerowskie przenikały w życie Polski różnymi kanałami w szczególności poprzez rozgłoszenie się agentów wywiadowczych i inspiracyjnych.

Kierownictwo państwowe Polski przedwrześniowej spoczywało w rękach ludzi, którzy swój dowód polityczny wywodzili z reakcyjnych środowisk polskich, łączących losy Polski z carską Rosją, lub mocarstwami centralnymi.

mi. Ze środowisk tych wywodziła się zarówno dmowszczyzna, jak i pilsudczyzna.

Z chwila bankructwa carskiej Rosji, dmowszczyzna orientuje się na mocarstwa zachodnie. W miarę wzrostu wpływów Niemiec hitlerowskich dmowszczyzna coraz bardziej zbliża się do drugiego nurtu pilsudczyzny, która już od swego zarania opierała się na współpracy z państwami centralnymi.

Człowiek postaci pilsudczyzny to ludzie z POW, w szczególności z penetrującej na terenie Ukrainy i Białorusi KNO, oraz ludzie którzy od zarania swej działalności organizacyjnej, jeszcze z okresu pierwszej wojny światowej,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zwolnienie von Rundstedta i Straussa JEST WYRÓŻNIENIEM PRZESTĘPCÓW oskarżonych o najcięższe zbrodnie

Nota Rządu Polskiego do Ambasady Wielkiej Brytanii

WARSZAWA (PAP). W maju br. pojawiły się na łamach prasy brytyjskiej i niemieckiej wiadomości o umorzeniu przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech postępowania karnego przeciw b. generałom niemieckim von Rundstedtowi i Straussowi, oskarżonym o popełnienie licznych zbrodni wojennych. Ponieważ przedmiotem oskarżenia przeciw wymienionym generałom były również zbrodnie, popełnione na obszarze państwa polskiego i w stosunku do ludności polskiej, Rząd Polski zwrócił się notą z dnia 17 maja br. do ambasady brytyjskiej w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie, czy wspomniane wiadomości prasowe są zgodne z prawdą.

Ambasada brytyjska w Warszawie notą z dnia 25 maja br. wyraziła wdzięczność władzom polskim za pomoc, udzieloną władzom brytyjskim w zebraniu materiału dowodowego przeciw von Rundstedtowi i Straussowi oraz dała wyraz, szczeremu żalowi, że wspólne wysiłki zostały udaremnione z powodu takiego stanu zdrowia von Rundstedta i Straussa, który czyni ich zupełnie niezdolnymi do stawiania przed sądem.

Ambasada brytyjska podała, że przed zwróceniem się do rządu polskiego z prośbą o materiały dowodowe przeciw von Rundstedtowi, Straussowi i trzeciemu generałowi, von Mannsteinowi, władze brytyjskie były zdecydowane pociągnąć do odpowiedzialności wszystkich trzech oskarżonych. Wprawdzie orzeczenia lekarskie w sprawie stanu zdrowia oskarżonych były sprzeczne, jednak władze brytyjskie powołały komisję złożoną z 2 lekarzy brytyjskich, którzy wszystkich trzech oskarżonych uznali zdolnymi do odpowiadania przed sądem. Z uwagi na nowe informacje o stanie zdrowia oskarżonych, władze brytyjskie powołały nową komisję złożoną z 4 lekarzy, którzy uznali von Rundstedta i Straussa niezdolnymi do odpowiadania przed sądem. Orzeczenie lekarskie 4-osobowej komisji weryfikowała następnie specjalna komisja z udziałem specjal-

istów brytyjskich i lekarzy, pod którego stała opieka znajdowali się oskarżeni generałowie.

W związku z powyższą odpowiedzią ambasady brytyjskiej, która potwierdziła informacje prasowe o umorzeniu postępowania karnego przeciw von Rundstedtowi i Straussowi, Rząd Polski złożył w ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści. (Podajemy ją poniżej z małymi skrótami).

Rząd Polski w licznych oświadczeniach dawał wyraz swemu stanowisku, że ściganie i karanie zbrodniarzy wojennych jest obowiązkiem mocarstw sprzymierzonych, opartym na szeregu aktów międzynarodowych. Podpisując powyższe akty międzynarodowe, Rząd Jego Królewskiej Mości zaciągnął również zobowiązania wobec innych narodów zjednoczonych, w tej liczbie i wobec Polski, bezpośrednio zainteresowanych w realizacji polityki, uniemożliwiającej bezkarności zbrodniarzy wojennych z przestępstwa popełnionego na szkodę narodów, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Realizacji tych zobowiązań wymaga również dobro narodu niemieckiego, gdyż ściganie i ukaranie zbrodniarzy wojennych stanowi część programu demokratyzacji Niemiec.

Rząd Polski od dłuższego czasu obserwuje z niepokojem, iż niektórzy sygnatariusze deklaracji moskiewskiej i późniejszych aktów międzynarodowych nie realizują zobowiązań solennie i wyraźnie zaciągniętych odnośnie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych. Niemniej jednak Rząd Polski zadośćuczynił prośbie rządu Jego Królewskiej Mości o dostarczenie dowodów, dotyczących zbrodniarzy działających b. generałów niemieckich von Rundstedta, von Mannsteina i Straussa na terytorium państwa polskiego.

W związku z tym Rząd Polski jest zmuszony stwierdzić, iż uważa umorzenie postępowania przeciw von Rundstedtowi i Straussowi za akt, niedający się pogodzić z wyrażonymi zobowiązaniami w sprawie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych oraz wysoce niebezpieczny dla procesu demokratyzacji Niemiec, zwłaszcza wobec coraz jawniejszych po-

czynach i wystąpieniach elementów hitlerowskich na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec.

Zbrodnie wojenne, na podstawie zasad przyjętych przez państwa cywilizowane, są dziś zbrodniami, które powinny być ścigane przez każde państwo. Zasada ta uznana została w wyroku norymberskim i ustawie nr 10 Rady Kontroli Niemiec.

Rząd Polski rozumie, że w pewnych wypadkach karanie poszczególnych zbrodniarzy może być niecelowe lub niemożliwe z uwagi na ich stan fizyczny, bądź umysłowy. W tych jednak wypadkach indywidualna kondycja fizyczna czy umysłowa zbrodniarza nie może obalać ogólnej zasady karania zbrodniarzy wojennych.

Rząd Polski jest zmuszony stwierdzić, że umorzenie postępowania przeciw von Rundstedtowi i Straussowi, z jednostronnym wypuszczeniem ich na wolność bez jakiegokolwiek dozoru, zapewnia im uprzywilejowane traktowanie, z jakiego nie korzystają przestępcy, odpowiadający przed sądami niemieckimi z mocy ustawy Rady Kontroli nr 10. Przywilej, zapewniony von Rundstedtowi i Straussowi przez władze brytyjskie, nie może być zatem oceniany inaczej, niż jako wyróżnienie przestępców, oskarżonych o najcięższe zbrodnie, w porównaniu ze sprawcami mniej poważnych przestępstw, pociąganych do odpowiedzialności przed sądami niemieckimi.

Z uwagi na to, że zbrodnie wymienionych generałów popełnione zostały na obszarze Polski i na ludność polskiej, Rząd Polski jest bezpośrednio zainteresowany w wymiarze sprawiedliwości w niniejszej sprawie. Dlatego też Rząd Polski prosi rząd Jego Królewskiej Mości o poinformowanie go, jakie kroki zamierza podjąć w tej sprawie dla realizacji zasad wyroku norymberskiego, układów i uchwał narodów zjednoczonych.

Rzepak i jęczmień ozimy skoszone Rozpoczęto zbiór żyta

Od przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Usprawnienia Akcji Żniwnej ob. wicewojewody Bertholda o-trzymaliśmy meldunek nast. treści:

„Na terenie województwa poznańskiego w Państwowym Gospodarstwach Rolnych i gospodarstwach chłopów został skoszony rzepak i jęczmień ozimy. Dotychczas zwieziono 80 proc. sprzętu rzepaku i 75 proc. jęczmienia ozimego. W powiatach Konin i Turek rozpoczęła się pogodzie rozpoczęto zbiór żyta.”

MAO-TSE-TUNG — przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin

O dyktaturze demokracji ludowej

Poniżej zamieszczamy w obszernym skrócie artykuł Mao-Tse-Tunga napisany z okazji 28 rocznicy istnienia Komunistycznej Partii Chin

Pierwsza wojna światowa wstrząsnęła całym światem. W wyniku Rewolucji Listopadowej Rosjanie utworzyli pierwsze w historii państwo socjalistyczne. Pod kierownictwem Lenina i Stalina wybuchła rewolucyjna walka o demokrację ludową. W tym okresie cała ludzkość — włącznie z Chińczykami — rozpoczęła ustosunkowywać się do Rosjan. Dopiero w tym momencie ci Chińczycy, którzy po świętali się pracy ideologicznej, wkroczyli w zupełnie nową erę. Uświadomili sobie ogólnoludzką istotę marksizmu-leninizmu, uświadomili sobie, że dają się on zastosować we wszystkich warunkach. I oblicze Chin zmieniło się nie do poznania. Chińczycy przyjęli marksizm w wyniku jego zasłowania przez Rosjan.

*

Od chwili śmierci Sun-Jat-Sena minęły 24 lata i pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin, chińska teoria i praktyka rewolucyjna zrobiły ogromny krok naprzód, zmieniając radykalnie oblicze Chin. Wśród przemian, dokonanych przez naród chiński, należy wymienić przede wszystkim dwa zasadnicze momenty:

1. Przebudzenie się świadomości mas ludowych kraju. Fakt ten oznacza zjednoczenie klasy robotniczej, chłopów, drobnomieszczaństwa i burżuazji narodowej w jednolity front, pod dowództwem klasy robotniczej oraz utworzenie państwa, w którym władzę sprawuje dyktatura demokracji ludowej z klasą robotniczą na czele na podstawie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

2. Zjednoczenie we wspólnej walce z krajami, traktującymi nas jako równouprawniony naród, jak również zjednoczenie z ludami wszystkich krajów. Oznacza to sojusz z ZSRR, sojusz z krajami nowej demokracji w Europie i sojusz z proletariatem i masami ludowymi pozostałych krajów w celu utworzenia jednolitego frontu międzynarodowego.

Z REAKCJĄ ALBO Z SOCJALIZMEM — TRZECIEJ DROGI NIE MA

Powiadają nam: „Sklanianie się w jednym kierunku”. Tak jest w istocie. 40-letnie doświadczenie Sun-Jat-Sena i 28-letnie doświadczenia partii komunistycznej przekonały nas niezbicie, że w celu osiągnięcia i utrwalenia zwycięstwa powinniśmy trzymać się jednej strony. Doświadczenia 40 lat i doświadczenia 28 lat wskazują nam, że cały bez wyjątku naród chiński powinien stanąć albo po stronie imperializmu, albo po stronie socjalizmu. Nie może on iść na kompromis i pozostawać gdzieś po środku między nimi. Trzecia droga nie istnieje, walczymy przeciwko klisze reakcyjnej Ciang-Kai-Szeka, grawitującej w stronę imperializmu, wypowiadamy się też przeciwko wszelkim złudzeniom na temat jakiegokolwiek trzeciej siły. Nie tylko w Chinach, ale i na całym świecie należy opowiedzieć się albo po stronie imperializmu, albo też — socjalizmu. Neutralność jest jedynie maskaradą. Trzecia siła nie istnieje.

*

Powiadają nam: „Zwycięstwo jest możliwe również bez pomocy międzynarodowej”. Jest to pogląd błędny. W epoce istnienia imperializmu prawdziwa rewolucja ludowa w jakimkolwiek kraju nie może zwyciężyć bez pomocy międzynarodowych sił rewolucyjnych. Tak samo również niemożliwe jest utrwalenie osiągniętego już zwycięstwa.

Wielka Rewolucja Listopadowa odniosła zwycięstwo i została utrwalona, tak jak mówił nam o tym dawno Stalin. Właśnie w ten sposób rozgromiono trzy mocarstwa imperialistyczne i utworzono kraje nowej demokracji. Tak właśnie przedstawia się i będzie się przedstawiać sprawa z narodem Chin, obecnie i w przyszłości. Abyśmy mogli dać sobie radę z presją imperialistów i pchnąć zafocowaną gospodarkę na drogę postępu, musimy wyzyskać w Chinach wszystkie przedziełki między klasami i między państwami. Dlatego też musimy się zjednoczyć z bur-

żuazją narodową we wspólnej walce. Nasza obecna polityka polega na ograniczeniu kapitalizmu, a nie na jego unicestwieniu. Jednakże burżuazja narodowa nie może przewodzić w rewolucji, jak również nie powinna zajmować stanowiska kierowniczego w państwie.

TRZY CZYNNIKI ZWYCIĘSTWA REWOLUCJI CHIŃSKIEJ

Nasze 29-letnie doświadczenie nie jest zupełnie innego rodzaju. Rozporządzamy cennym doświadczeniem, w którym na uwagę zasługują w zasadzie trzy czynniki:

1. Partia zdyscyplinowana, uzbrojona w teorię Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, uprawiająca metodę samokrytyki i ściśle związana z masami.

2. Armia będąca pod dowództwem tej partii.

3. Jednolity front i zmałtych rewolucyjnych warstw społecznych i grup, kierowanych przez tę partię.

Doświadczenie nasze możemy podsumować w następujący sposób:

DYKTATURA DEMOKRACJI LUDOWEJ, OPIERAJĄCA SIĘ NA SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIM POD KIERUNKIEM KLASY ROBOTNICZEJ (ZA POŚREDNICTWEM PARTII KOMUNISTYCZNEJ), DYKTATURA TA POWINNA BYĆ UZGODNIONA Z MIĘDZY-RODOWYMI SIŁAMI REWOLUCYJNYMI. JEST TO NASZA FORMUŁA, NASZE ZASADNICZE DOŚWIADCZENIE, NASZ GŁÓWNY PROGRAM.

W ciągu 28 długich lat istnienia naszej partii dokonaliśmy tylko jednego dzieła: odnieśliśmy zwycięstwo w walce rewolucyjnej. Jednakże wiele jeszcze pozostaje do zdziałania.

Musimy jeszcze zlikwidować wroga, aż do ostatka i wypełnić ogromne zadania budownictwa gospodarczego. Wkrótce pozostaną na uboczu sprawy, do których przywykliśmy i zmuszeni będziemy zająć się sprawami, których nie znamy. Na tym polega trudność. Imperialiści uważają, że nie jesteśmy zdolni dać sobie rady z działalnością gospodarczą. Przypatrują się oni nam i oczekują w każdej chwili naszej klęski. Powinniśmy przezwyciężyć trudności i opowiadać to, czego jeszcze nie znamy. Musimy się uczyć pracy gospodarczej w warunkach bez wyjątku, nie powinniśmy udać, że wszystko umiemy, jeśli czego nie umiemy.

Partia Komunistyczna Związku Radzieckiego jest naszym nauczycielem, u którego powinniśmy się uczyć. Sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna nam sprzyja. Możemy całkowicie polegać na tak niezawodnym orężu, jak dyktatura demokracji ludowej, dzięki której możemy zespolic cały naród na

terenie całego kraju (z wyjątkiem reakcjonistów) i kroczyć niezachwianie naprzód w dążeniu do przyswiecającego nam celu.

*

Co się tyczy spraw międzynarodowych, należymy do frontu antyimperialistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele i liczymy na prawdziwie przyjacielską pomoc tego frontu, a nie — na pomoc frontu imperialistycznego.

WOLNOŚCI DEMOKRATYCZNEJ DLA LUDU — OGRANICZENIA DLA REAKCJI

Powiadają nam: „Wprowadzacie dyktaturę”. Ależ tak, drodzy panowie. Macie słusność. Rzeczywiście, wprowadzamy dyktaturę. Nabyte przez naród chiński doświadczenie kilkunastu lat, wskazuje nam na konieczność wprowadzenia dyktatury demokracji ludowej. Znaczący to, że reakcjonści powinni być pozbawieni prawa wyrażania swego zdania, a tylko naród może mieć prawo głosu, prawo wyrażania swej opinii.

Cóż to jest naród? Na obecnym etapie — do narodu należy zaliczyć w Chinach klasę robotniczą, klasę chłopską, drobnomieszczaństwo i burżuazję narodową. Pod kierownictwem klasy robotniczej i partii komunistycznej, klasy te zjednoczyły się w celu założenia własnego państwa i dokonania wyboru własnego rządu w celu wprowadzenia dyktatury nad pachołkami imperializmu — klasą obszarńników, kapitałem biurokratycznym.

System demokratyczny winien być realizowany w imię ludu, lud musi mieć zapewnioną wolność słowa, zebrania i organizacji. Z prawa

głosu ma korzystać jedynie lud, a nie reakcjonści. Dwa te aspekty, a mianowicie: demokracja dla ludu i jednoczesna dyktatura nad reakcjonistami stanowią łącznie dyktaturę demokracji ludowej.

*

KLASOWE PODSTAWY DYKTATURY DEMOKRACJI LUDOWEJ

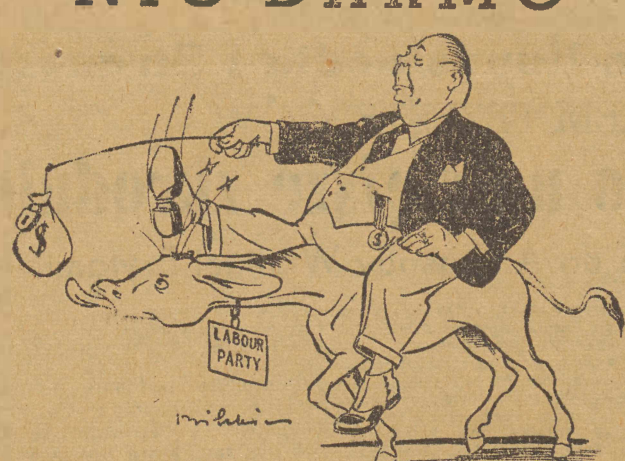
Podstawą dyktatury demokracji ludowej jest sojusz klasy robotniczej, chłopstwa, drobnomieszczaństwa, a w zasadzie — sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, które stanowi 80—90 proc. ludności chińskiej. Imperializm i reakcyjna klika kuomintangowska zostały obalone głównie siłami klasy robotniczej i chłopstwa. Przeciwnie od nowej demokracji do socjalizmu należy głównie o sojuszu tych dwóch klas. Dyktaturą demokracji ludowej kierować powinna klasa robotnicza.

Chińskie drobnomieszczaństwo i burżuazja narodowa wielokrotnie stały na czele rewolucji i za każdym razem ponosiły porażki.

O CAŁKOWITĄ NIEZALEŻNOŚĆ GOSPODARCZĄ CHIN

Na obecnym etapie burżuazja narodowa ma bardzo doniosłe znaczenie. Realizacja prawdziwej niezawisłości gospodarczej w Chinach wymaga jeszcze wiele czasu. Jedynie wówczas, gdy przemysł chiński osiągnie pełny rozwój i Chiny nie będą uzależnione gospodarczo od mocarstw zagranicznych, jedynie wtedy osiągniemy całkowitą niezawisłość. Przemysł nowoczesnego typu stanowi jedynie około 10 proc. ogólnej produkcji przemysłowej gospodarki narodowej Chin.

NIC DARMO



Kapitalista amerykański: — Musisz grzecznie iść na prawo!

II Światowy Kongres Związków Zawodowych w Mediolanie był jednym z najdonioślejszych wydarzeń w życiu klasy robotniczej całego świata w okresie powojennym. Kongres ten rozpoczął nowy etap w działalności ŚFZZ. Jego obrady i uchwały wymierzyły dotkliwy cios wrogoj jednolitej klasy robotniczej.

Kongres dowiódł niezbicie, że machinacje rozbijaczy i sługusów imperializmu zostały udaremnione i sparaliżowane, a jednolita klasa robotnicza została zachowana i jeszcze bardziej skonsolidowana i scementowana.

Wrogowie jednolitego ruchu zawodowego przede wszystkim reakcyjni przywódcy angielskiej TUC i amerykańskich central związkowych AFL i CIO przypuszczali, że występując ze Światowej Federacji wprowadzą rozłam i w innych organizacjach związkowych, udaremnią i osłabiają walkę ŚFZZ z imperializmem i sparatyzują wielki ruch walki o pokój. Wszystkie te przewidywania spaliły na panewce i już podczas konferencji rozbijaczy w Genewie, wyszło na jaw, że we własnym ich łonie istnieje wielkie sprzeczności i że członkowie ich własnych związków protestują przeciwko ich zbrodniczej rozbijackiej robocie.

Kongres mediolański wykazał, że siły i liczebność ŚFZZ wzrosły w ostatnim okresie. Do ŚFZZ przylączyły się nowe, potężne oddziały klasy robotniczej jak np. Zjednoczenie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (5 milionów członków), japońskie związki zawodowe (4,5 milionów członków), związki zawodowe Tunisu, Fili-

pin, Południowej Rodezji i wielu innych krajów kolonialnych i półkolonialnych. Prócz tego znacznie wzrosła liczba członków, związkowców w krajach demokracji ludowej i wolnych związków zawodowych Europy zachodniej. W rezultacie ŚFZZ jest obecnie silniejsza, zwarta i jednolita, a jej szeregi liczą obecnie ponad 70 milionów członków.

Kongres mediolański w sposób jasny i zdecydowany potępił imperializm

Zwycięstwo Jedności Robotniczej Po II. Kongresie ŚFZZ

stwierdzając, że z myślą o nowych zyskach pcha on świat do nowej wojny. Delegaci robotników całego świata wykazywali, że polityka imperialistów znalazła swój najjaskrawszy wyraz w planie Marshalla i pakcie atlantyckim które są narzędziem politycznego i gospodarczego ujarznienia narodów. Na niezliczonych przykładach pokazali oni, jak w krajach kapitalistycznych stale obniża się stopa życiowa ludności pracującej, zwiększa się liczba bezrobotnych i jednocześnie rośnie nędza robotników. W przeciwieństwie do tych stosunków Kongres skonstruował że w Związku Radzieckim dzięki socjalistycznemu ustrojowi państwa stale wzrasta dobrobyt materialny i kul-

UZASADNIENIE WYROKU w procesie Doboszyńskiego

(Dokończenie ze str. 1)

związani byli z niemieckim i austriackim wywiadem.

Z grup tych wywodzą się: Beck, Wieniawa, Schetzel, Miedziński, Pieracki i inni. Ludzie ci obsadzają II oddział sztabu generalnego, który poza działalnością wywiadowczą i kontrwywiadowczą staje się małym narzędziem w ręku ówczesnych kół rządowych, konspiracyjnie penetrujący całokształt życia publicznego Polski mający wpływ na obsadę kierowniczych stanowisk oraz szeroko inspirowany poglądy i koncepcje dogodne dla sierżantów, które stale i zdecydowanie realizowały reakcyjne interesy klas posiadających.

Zawiedzione już w pierwszych latach na nieudanych interwencjach w stosunku do ZSRR, siery rządzące Polski przedwzrusiły się w panicznej obawie przed postępowym społecznym coraz to usilniej grawitującą ku swojej bazie Niemcom.

Grawitacja ta staje się tym silniejsza im bardziej odradzały się potencjał niemiecki, zaczynając deklarować się zamierzonym marszem na Związek Radziecki. Na tego rodzaju bazy politycznej ówczesne kierownictwo państwa, zacieśniając coraz bardziej współpracę z Niemcami, a II Oddział Sztabu Generalnego staje się szczególnie zaawansowaną domeną wpływów hitlerowskich. Pracownicy II Oddziału, jego szefowie i szefowie poszczególnych jego agend jak np. Peł-

czyński, Englicht, Meyer, Smoleński, Zychon i inni pozostawali na bezpośrednich lub pośrednich usługach imperializmowi i wywiadu niemieckiemu.

Z chwilą dojścia Hitlera do władzy w styczniu 1933 r. sześć lat nieudolnego polskiego, świadome zamierzenie hitlerystów i wynikającego stąd niebezpieczeństwa dla niepodległości Polski, starali się wszelkimi sposobami wpłynąć na zmianę prohitlerowskiej polityki rządu.

Równocześnie z tym hitlerystom realizując swe długofalowe plany marszu na wschód rozpoczął szeroko zakrojoną ofensywę na Polskę, bazując od samego początku na skrajnie nacjonalistycznych ugrupowaniach jak przede wszystkim ONR i Falanga, gdzie wpływy hitlerystów przesiąkały najłatwiej.

Skazany Adam Doboszyński od młodych lat przesiał już wpływami nacjonalistycznymi. Właściciel obszarniczego majątku rolnego, klasowo związany ze środowiskiem polskiej reakcji, jeszcze w okresie studiów na politechnice gdańskiej, działał w kołach nacjonalistycznej młodzieży akademickiej. Po ukończeniu studiów pracuje w tzw. Obozie Wielkiej Polski, będącej młodzieżowym ugrupowaniem dmowszczyzny.

Doboszyńskiego „Gospodarka narodowa”

stanowi wykład hitlerowskiej doktryny

ekonomicznej

W roku 1934 skazany Doboszyński Adam wydaje pracę traktującą zagadnienia ekonomiczne, pod tytułem: „Gospodarka narodowa”. Jak świadczy dowód rzeczowy z tej książki, założony do aktu sprawy, „Gospodarka narodowa” stanowi wykład hitlerowskiej doktryny ekonomicznej prześiękniętej antysemitą i nadto zabarwionej urykami koncepcji gospodarczych św. Tomasza z Akwinu. Książkę tę cechuje brak przemyślanego układu, wyraźna prohitlerowska tendencja oraz wielka ilość błędów doktrynalnych w zakresie tomizmu, na co zwrócił uwagę świadek ks. Piwowarczyk.

„Gospodarka narodowa” rozgłos swój zawdzięczała niezmienne pochlebny recenzjom, jakie zamieszczały o niej pisma o zdecydowanie wówczas prohitlerowskiej tendencji jak Merkurusz Ordynaryjny, ABC, Prosto z mostu, Polityka i inne.

W roku 1934 skazany Doboszyński wstępuje do Stronnictwa Narodowego, gdzie zajmuje stanowisko prezesa na powiaty krakowski, myślenicki i krzeszowski. Na tym terenie skazany zakłada szereg kół SN obok tego obejmuje wpływe

stanowisko referenta prasy i propagandy w zarządzie okręgowym Stronnictwa Narodowego w Krakowie. Załączana przez niego do kolportażu prasa charakteryzuje się wyraźnie prohitlerowskim kierunkiem.

Skazany zakłada związki zawodowe wśród robotników budowlanych pod nazwą „Praca Polska”, które zmierzały do rozbięcia jednolitej klasowej ruchu robotniczego.

Korzystając z rozgłosu, jaki dała skazanemu „Gospodarka narodowa”, Doboszyński wygłasza na terenie całego kraju odczyty infiltrujące koncepcje hitlerowskie. Spotyka się w tym okresie z różnymi przedstawicielami polskiego wstępnictwa, jak: Bieleckim, Bartoszewiczem, Jaworskim, Rembielińskim. Aktywnie działa na odcinku młodzieży akademickiej. Pisuje do szeregu prohitlerowskich pism.

Zbrodniczy

antysemityzm

Doboszyński szeroko propaguje antysemityzm, podając go chłopom i robotnikom w formie jak najbardziej prymitywnej wyjaśniając wpływem Żydów trudności, wynikiem z ówczesnego kryzysu gospodarczego, wśród inteligencji propagował antysemityzm w kontekście z hitlerowskim programem.

Wobec tego, iż postępowe siły Europy, a w tym i Polski, uświadamiały sobie, że hitlerystom prowadzi i musi do prowadzić do wojny, w latach 1935 — 1936, we wszystkich krajach występuje silne ożywienie postępowych ruchów społecznych pod nazwą Front Ludowy. Front Ludowy występuje pod hasłem walki o pokój przez walkę z faszystem, prowadzącym nieuchronnie do wojny.

Również w Polsce następuje konsolidacja sił postępowych i ożywienie ich działalności. Wyrazem tego był szereg demonstracji.

Skazany Doboszyński w dniu 22 czerwca 1936 roku na czele zorganizowanej przez siebie bandy, złożonej z kilkudziesięciu otumanionych chłopów, członków SN, dokonuje pogromu w Myślenicach. Banda Doboszyńskiego grabi i demoluje sklepy żydowskie w Myślenicach, bije Żydów i podpala synagogę oraz demoluje mieszkanie starosty i lokal posterunku P.P.

Po dokonaniu pogromu, Doboszyński na czele bandy uchodzi w góry, gdzie na skutek pościgu policji zostaje ujęty. W czasie pościgu ginie dwóch jego zwolenników.

(Dalszy ciąg w numerze jutrzejszym)

(a. b.)

Tematy I Wojewódzkiej Konferencji PZPR

Problem chłopów średniorolnego

Poznańskie należy do okręgów o mocno rozwiniętym rolnictwie. Na odcinku mięsnym np. zajmuje ono jedno z przodujących miejsc. Standart życia wsi poznańskiej jest na ogół wyższy, niż w innych częściach naszego kraju, wyższym jest też stan mechanizacji rolnictwa i agrotechniki. Z analizy gospodarczej, przeprowadzonej przez sekretarza KW PZPR tow. Olszewskiego — na Konferencji — wynika że jeśli za niedoskonałą podstawę oceny składu społecznego chłopstwa przyjąć obszar ziemi, posiadanej przez chłopów (główna granica średniego gospodarstwa — 15 ha, co oczywiście daje niezbyt dokładny obraz) to okaże się, że chłopów średniorolnych w całej Polsce mamy w przybliżeniu 30%, w wojew. poznańskim zaś, jako całości — 51%, a w niektórych powiatach województwa poznańskiego np. na Ziemi Lubuskiej — liczba średniorolnych gospodarstw dochodzi nawet do 62% ogólnej liczby gospodarstw rolnych na tej ziemi.

Co wynika z tych liczb? Wynika, jako bezsporne fakt, że większość wsi w Poznańskim jest średniorolna. Z tego zaś wynika słuszny wniosek, że problem średniorolnego chłopstwa w naszym kraju jest jednym z centralnych zagadnień. Tymczasem, niestety, problem ten znalazł się z wyjątkiem wojew. poznańskiego w referacie wojew. Olszewskiego i w końcowym przemówieniu, wygłoszonym przez członka Biura Politycznego KC Partii, tow. Bermana, który omówił go bardzo gruntownie. W obszernej natomiast, dwudniowej dyskusji, w której głos zabierało 38 towarzyszy, zagadnienie chłopstwa średniorolnego znalazło zbyt słabe oświetlenie. Owszem wielu towarzyszy mówiło o bogaczach wiejskich, ich walce z nami przy zakładaniu produkcyjnych spółdzielni rolniczych, o przeszkodach, stawianych przez nich naszym spółdzielczym i państwowym ośrodkom maszynowym itd.

O sprawę średniorolnego chłopstwa natomiast zaważyli niektórzy tylko mówcy w dyskusji i to w sposób zupełnie niewystarczający.

To uważamy za poważny brak Konferencji.

Kak wytłumaczyć sobie ten brak?

Pierwsza przyczyna jest ta, że nasi wiejscy działacze partii, powiatowi i gminni nie rozróżniają jeszcze w dostatecznym stopniu średniorolnego chłopstwa od bogacza wiejskiego. Jakże często np. chłop nie będący wyzyskiwaczem, ale żyjący średnio zamożnie staje się już przez to samo w oczach tych towarzyszy kapitalistą i wrogiem epychanym przez fałszywe podejście doń w objęcia faktycznego wyzyskiwacza i faktycznego wroga wsi ludowej.

Szkodliwe „teorie“

Tow. Olszewski przytoczył np. w swoim referacie „teorie“, — rozpowszechniane przez niektórych niecierpliwych i nadgorliwych towarzyszy o rzekomych kapitalistycznych wsiach i gminach, a nawet o całych rzekomo kapitalistycznych powiatach w woj. poznańskim. „Teorie“ — które potwierdzają tylko, że towarzysze ci nie widzą średniorolnego chłopstwa, że płacą go za bogaczem wiejskim. Albo tow. Olszewski przytacza np. następujący charakterystyczny fakt: W powiecie Turek gospodarstwa średniorolne stanowią 50% o-

gólnej liczby gospodarstw, a liczba chłopów, posiadających ponad 7 ha i będących członkami naszej Partii — stanowi zaledwie 5%. Czyż trzeba bardziej jaskrawego dowodu, że powiatowa organizacja partyjna w Turku widzi niemal w każdym średniorolnym chłopie wroga i odpycha go dlatego od organizacji?

Sądźmy, że w tej jeszcze niedostatecznej umiejętności rozróżniania przez niektóre organizacje partyjne, średniorolnych chłopów od bogaczy tkwi również wyłomienie faktu, że w Komitetach Członkowskich przy spółdzielniach wiejskich tak słabo reprezentowani są średniorolni gospodarze, na co wskazał tow. Olszewski. Sądźmy również, że ta sama przyczyna tłumaczy, zamieszkałym przez 750 tys. ludności, nie mamy dotychczas ani jednej spółdzielni produkcyjnej, a w większości tych powiatów nie ma nawet komitetów założycielskich. Czyż fakt ten — obok bezspornej i innych przyczyn — nie znajduje w dużym stopniu swego wytłumaczenia w pokutującej jeszcze wśród wielu towarzyszy „teorii“ o „kapitalistycznych powiatach“ w Poznańskim!

Sądźmy, że raczej tak. Jasne że kto widzi całe gminy, a nawet całe powiaty kapitalistyczne, ten nie może myśleć jednocześnie o założeniu w nich spółdzielni produkcyjnych. Dopóki więc te fałszywe teorie nie zostaną całkowicie przezwyciężone, dopóki towarzysze nasi nie nauczą się w powiatach, gminach i wsiach po leśninowsku rozróżniać średniego chłopstwa od bogacza, tak długo nie usuniemy przeszkód w naszej walce o zdobycie średniorolnego chłopstwa dla socjalistycznej przebudowy wsi.

Powstaje jednak drugie, bardziej podstawowe pytanie: dlaczego towarzysze nasi w Poznańskim nie nauczyli się jeszcze dotychczas rozróżniać średniorolnego chłopstwa od bogacza? Przecież różnice te są wyraźne. Stawiało wyrażnie tę sprawę plenum lipcowe KC PPR w zeszłym roku, mówił o nich bardzo konkretnie tow. Minc, tłumaczył nawet te różnice na przykładach, popularizowała te sprawy nasza prasa, przenosiły je w teren do mas członkowskich organizacje partyjne. Czemu więc nie dopisuje jeszcze praktyka w tej sprawie?

Musimy się nauczyć odróżniać chłopów średniorolnych od bogacza

Sądźmy, że zjawisko to ma głębsze korzenie.

Wielu towarzyszy nie rozumie jeszcze w pełni decydującej roli, którą warstwy średnie, a zwłaszcza średnie chłopstwo, odgrywa w systemie naszej władzy ludowej, pełniące funkcję dyktatury proletariatu. Wielu towarzyszy nie rozumie jeszcze w pełni tej fundamentalnej prawdy marksizmu-leninizmu, że jeśli klasa robotnicza nie potrafi przeciągnąć na swoją stronę, na stronę rewolucji warstw średnich, a zwłaszcza średniego chłopstwa, jeśli warstwy średnie zamiast stać się rezerwą proletariatu, będą rezerwą burżuazji, rezer-

wą reakcji i kapitału, wówczas klasa robotnicza nie zbuduje socjalizmu na wsi. A bez socjalizmu na wsi — jak słusznie powiedział tow. Berman — nie ma socjalizmu w Polsce.

Widoczne, że te podstawowe założenia nie weszły jeszcze dostatecznie głęboko w świadomość wielu naszych aktywistów i stąd też — uważamy — przede wszystkim biorą się ich błędy w sprawie średniorolnych chłopów.

Ze bezrolna i małorolna biedota wiejska, nie mogąc wyżyć na swoim skrawku ziemi, jest naszym bezpośrednim oparciem na wsi — to jest nie trudne do zrozumienia dla członka Partii i to też każdy partyjnik na ogół rozumie. Bo to jest biedota. Bo cały tryb życia pcha ją ku klasie robotniczej i socjalizmowi. Nie możemy natomiast, bez jasnego uświadomienia sobie roli warstw średnich w naszym ustroju, zrozumieć decydującej wagi naszego sojuszu ze średniorolnym chłopem, który nie będąc wyzyskiwaczem, stoi jednak dalej od klasy robotniczej, waha się i łatwo poddaje się naciskowi reakcji.

Tego wielu jeszcze towarzyszy naszych nie rozumie dostatecznie. I jasne jest, że ci, którzy nie przyswoili sobie jeszcze w całej pełni tej sprawy, ci gubią z oczu średniorolnego chłopstwa, utrudniają sobie rozróżnianie go od bogacza wiejskiego, ci zaciemniają sobie linie podziału klasowego między nimi.

Wniosek stąd: organizacja poznańska musi poważnie postawić przed Partią w całym województwie problem średniorolnego chłopstwa, musi gruntownie wypłenić wszelkie resztki skłódlivosti, fałszywych, w istocie swojej socjaldemokratycznych „teorii“ o „kulackich“ gminach i powiatach, musi udostępnić najszerszym masom członkowskim leninowską teorię o roli warstw średnich, a zwłaszcza — średniego chłopstwa w systemie naszej władzy ludowej.

J. N.

REMONTUJEMY DOMY ROBOTNICZE

572 mil. złotych wpłynęło dotychczas na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej w woj. poznańskim

Starania naszego Rządu, mające na celu poprawę bytu mas pracujących, idą w wielu kierunkach. Jednym z wyrazów troski o warunki bytowe klasy robotniczej jest stałe, systematyczne dążenie do zapewnienia człowiekowi pracy, możliwie najlepszych warunków mieszkaniowych.

Nie usiłujemy zatuszować tej oczywistej prawdy, że w tej dziedzinie jest nam jeszcze daleko do doskonałości. Przyczyn takiego stanu rzeczy dopatrywać się należy jedynie i wyłącznie w zniszczeniach wojennych, których — mimo niewątpliwych wielkich sukcesów gospodarczych — nie byliśmy w stanie zlikwidować dotychczas i z którymi ze względu na zrozumiałych, borykać się będziemy jeszcze przez szereg lat.

Dla zagadnienia mieszkaniowego świata pracy, największe znaczenie ma dekret o najmie lokali, który zapewnił człowiekowi pracy możliwość płacenia niskiego czynszu, który podwyższył znacznie czynsz dla osób płacących podatek obrotowy i który stworzył podstawy finansowe i prawne dla działalności Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

F.G.M. składa się z kwot odprowadzanych do banków przez właścicieli tych nieruchomości, w których zamieszkują lokatorzy, opłacający na podstawie art. 2 powołanego dekretu pełne podwyższone komorne. Przeznaczeniem jego jest pokrywanie kosztów remontu nieruchomości państwowych, samorządowych, spółdzielczych, osiedli robotniczych i domów prywatnych zamieszkałych przez robotników.

Akcja słuszna i pożyteczna

„Drenowanie“ więc kapitałów, które tak bardzo nie odpowiadają tzw. inicjatywie prywatnej, niezależnie od tego że jest głęboko uzasadnione — nie może bowiem robotnik, z uwagi na dysproporcję zarobków, płacić czynszu w takiej wysokości jak kupiec czy prywatny przedsiębiorca — ma poważny, idący po linii całej naszej polityki cel.

Jeszcze nie wszyscy doceniają należycie znaczenie Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że są to poważne sumy, za które my, remontując setki i tysiące domów, poprawiamy warunki mieszkaniowe robotników.

Funduszem Gosp. Mieszk. dysponuje czynnik społeczny, czyli Komitety Funduszu Lokalowego (w woj. poznańskim i na Ziemi Lubuskiej działa 46 Komitetów), powo-

lane przez Prezydium Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych w miastach wydzielonych i powiatach. Komitety rozpatrują wnioski remontowe, przydzielają dotacje, czuwają nad ich należytych wykorzystaniem i starają się o przydział materiałów budowlanych. Wysokość dotacji waha się od 1—20 proc. wartości technicznej nieruchomości tzn. kosztów potrzebnych dla wybudowania danego budynku obecnie.

Ile i gdzie?

Na F. G. M. na terenie naszego woj. i Ziemi Lubuskiej wpłynęło w okresie od 9. 1948 do końca czerwca br. — 572 mil. zł netto. Przy czym największy wpływ ponad 205 mil. zł ma miasto Poznań. Dalej idzie Gniezno — 17 mil., Kalisz — 17 mil., Leszno — 16 mil., Ostrów — 15 mil., Piła 12 mil. itd. Z powiatów pierwsze miejsce zajmuje Jarocin — 8450 tys. zł, Kępno — 7365 tys. zł, Gostyń — 7351 tys. zł itd.

W miesiącu czerwcu wpływy na F. G. M. znacznie wzrosły. Poznań — 75 mil. zł, Gniezno — 5729 tys. zł, Kalisz — 7669 tys. zł, Ostrów — 5276 tys. zł.

Wykonanie planów remontowych za I półrocze w różnych miastach przedstawia się różnie. Plan m. Poznania obejmujący remont 108 budynków na ogólną sumę 120 mil. zł jest na ukończeniu. Miasta: Gniezno i Chodzież pierwsze wykonały swoje półroczne plany.

Akcja remontowa z F.G.M. jako całkiem nowa, natrafia na szereg trudności, wpływających zarówno z braku doświadczenia Komitetów, jak i z wytłumaczalnej tylko wrogością w stosunku do Państwa Ludowego opozycji niektórych właścicieli domów.

Plotka, ten złośliwy wróg naszej gospodarki głosi, że do my remontowane z F.G.M. zostaną upaństwowione. Niektórzy właściciele uważają więc za stosowne nie zgłaszać wniosków o dotacje, dopuszczając w ten sposób do dalszej dewastacji nieruchomości, które niejednokrotnie niewielkim kosztem można przed zniszczeniem zabezpieczyć.

Zdarza się również, że Komitety nie analizują dostatecznie sytuacji na swoim terenie. Nie umieją zastosować odpowiedniego kryterium przy rozdziale dotacji. Często z akcji remontowej przechodzą na budownictwo o charakterze inwestycyjnym, albo gubią się w ogromie drobnych potrzeb remontowych, pracując bez planu.

Należy spopularyzować FGM

W jaki sposób można byłoby tego rodzaju niedociągnięcia usunąć? Przede wszystkim należałoby szeroko spopularyzować założenia i cele F.G.M., przeprowadzić ankietę dotyczącą stanu nieruchomości, wymagających remontu, oraz ustalić dokładną ilość budynków, uprawnionych do korzystania z F.G.M. W ten sposób Komitety, znając potrzeby terenu w zasięgu swojej działalności, będą mogły prowadzić racjonalną gospodarkę funduszem. Konieczna jest również ścisła współpraca Komitetów z miejscowymi organami partyjnymi i ze Związkami Zawodowymi. Polityka bowiem F.G.M. jest długofalowa i wszystkie czynniki powinny pomagać w jej przeprowadzeniu.

Sprawa zaś „epozycji“ właścicieli domów, jest już na drodze do likwidacji. Od pewnego czasu wnioski remontowe mogą składać również lokatorzy zniszczonych nieruchomości, nie tylko — jak było to początkowo praktykowane — ich właściciele. Innowacja ta jest słuszną i uzasadnioną, dom bowiem mieszkalny, będąc własnością prywatną, jest równocześnie jako obiekt społecznego użytku, dobrem społecznym i jeśli właściciel o to dobro dbać nie umie czy co gorsze nie chce, troska o nie musi stać się troską społeczeństwa.

E. Kwiatkowska

Wrażenia z wycieczki po Ukrainie Radzieckiej (I)

W drodze z Warszawy do Kijowa

(Relacje specjalnego wysłannika „Gazety Poznańskiej“)

Po rozdzieleniu 400-osobowej delegacji polskich chłopów na kilkanaście grup, cała wycieczka wyruszyła z hoteli warszawskich na Dworzec Gdański, zajmując nowe, nie- używane jeszcze wagony fabryki Cegielskiego. Na kilka minut przed odjazdem pociągu ambasador ZSRR Lebediew, przeszedł kolejno wszystkie wagony, żegnając się z uczestnikami wycieczki na Ukrainę Radziecką. Punktualnie o godzinie 23 ruszył pociąg. Warszawa żegnała nas milionami migoczących świateł.

W wagonach panował ożywiony ruch. Trzeba było wzajemnie się zapoznać, bowiem każda grupa składała się z chłopów i chłopek ze wszystkich prawie województw. W naszej grupie 5 byli poznańscy, olsztyńscy, warszawscy, z krakowskiego, wrocławskiego itd. Grupa liczyła 30 osób. Rozmowy toczyły się na różne tematy, najwięcej o naszym celu podróży.

PIERWSZE ROZMOWY

— Ja będę zaglądał we wszystkie kąty i nic nie pominię — mówi Władysław Marzoch z woj. gdańskiego. — I ja będę na wszystko patrzył, trzeba się naocznie o wszystkim przekonać, aby móc później dokładnie sąsiadom opowiedzieć — dodaje Katarzyna Prokopiuk z olsztyńskiego. Dyskusja stawała się coraz żywsza, bo znaleźli się o „niedowiarkowie“, którzy przypominali wszystkie plotki jakie u-

siebie na temat kolchozów słyszeli.

Do rozmowy wtrąciła się starsza wiekiem chłopka z Krakowskiego, Katarzyna Polakowa — ja myślę — dodała, że wasza dyskusja zda się psu na budę. Bo gdy sobie obiecaliście dużo rzeczy zbadać, to trzeba być wypoczętym i na wszystko trzeba patrzeć. Radzę więc w miejsce jałowego gadania, byćście się nieco wypali. Dobry rady ob. Polakowej nikt jednak nie posłuchał. Ożywiona dyskusja trwała dalej.

POWITANIE NA GRANICY

Drugiego dnia (19. 6.) wczesnym rankiem pociąg stanął na stacji granicznej Brześć nad Bugiem. Skostniał, dygocąc od zimna zębami, wyszliśmy na peron. Po powitanu przez specjalnie po nas przybyłą delegację, załatwieniu formalności paszportowych, wsiedliśmy do przygotowanego już pociągu.

Po wejściu do wagonów radzieckich ogarnęło naszych chłopów miłe zdumienie. Wagon były — wprawdzie nie nowe, lecz tak czysto i tak miło urządzone, że wszyscy uczestnicy wycieczki byli zachwyceni. W każdym przedziale i wzdłuż korytarzy na podłodze rozpostarte chodniki. W każdym przedziale 4 miejsca sypialne z pościelą. Okna ozdobione firankami, wygodny stolik i bogate oświetlenie elektryczne.

— Będziemy mogli się przy najmniej wygodnie wyspać —

zauważyła Franciszka Wesołowska, z pow. zielonogórskiego.

DOGADAĆ SIĘ NIE TRUDNO

Do grupy 5 na kierownika grupowego ze strony Ukrainy Radzieckiej przydzielony został pełen życia i zdrowego humoru Wania Borodajew. Zdawało się nam początkowo, że trudno będzie się z nim porozumieć — szczególnie poznania kom, pomorzakom i ślązakom, nie znającym języka rosyjskiego lub ukraińskiego. Okazało się jednak, że porozumienie z bratnim narodem Ukrainy Radzieckiej nie sprawiło wielkich trudności.

Zaledwie pociąg nasz ruszył z Brześcia nad Bugiem, uczestnicy wycieczki zaproszeni zostali do 2 wagonów restauracji na spójnicę śniadania. Nie mogliśmy się nachwalić gościnności naszych gospodarzy. Dobry i obfity posiłek smakował wszystkim doskonale.

Pierwsze oficjalne powitanie delegacji chłopów polskich odbyło się już w głębi ziemi Ukrainy Radzieckiej na stacji Zabłocie. Budynek stacji przybrany portretemi Chruszczowa, Lenina, Stalina i Prezydenta Boleśława Bieruta tonął w powodzi sztandarów. Ze strony Ukrainy Radzieckiej delegację polską witali przybyli specjalnym pociągiem przedstawiciele władz z Kijowa. Ze strony delegacji polskiej kolchozników powitał kierownik całej wycieczki tow. poseł Izidorczyk,

chłopka Karolina Kurpiszowa i inni. Po serdecznym powitaniu pociąg z delegacją chłopów polskich ruszył w stronę Kijowa.

DZIELNE KOBIETY RADZIECKIE

Z okien wagonów chłopki polscy pilnie obserwowali ukazujące się pierwsze pola kolchozowe i sowchozowe. Najwięcej naszych chłopów ciekawiło to, że na polach nie było widać ani jednego chwastu. Ktoś inny zauważył na jednym przystanku, że naczelnikiem stacji była starsza już wiekiem kobieta. — O, widzicie! Tu budują nowy gmach budunku stacyjnego, murarzami są same kobiety. — Patrzcie, patrzcie! Kobiety jeżdżą traktorami, a tam widzicie... kobiety zakładają nową linię telefoniczną. Odkryłom zdziwienia nie było końca.

Kierownik Borodajew oznajmił nam zbliżanie się Kijowa. Pociąg zwalnia bieg i wtacza się na ogromną stację. Budynek stacji przybrany flagami radzieckimi i polskimi. Po oficjalnym powitaniu siadamy do wygodnych autobusów, które zawiozły nas na miejsce zakwaterowania do hotelu. Każdy otrzymał natychmiast, bez długiego czekania przydział po koju. Podziwialiśmy sprawność organizacji, lepiej, niż w Warszawie, gdzie na przydział po koju czekaliśmy w ogonku dwie godziny.

A. Bączkowski



Sztafeta ZMP sprawdzianem wyszkolenia organizacyjnego i tężyzny fizycznej młodzieży

Sztafeta, którą organizuje Związek Młodzieży Polskiej na dzień 22 Lipca, to nie tylko gigantyczna impreza sportowa — to przede wszystkim próba wyszkolenia, próba mobilizacji całej młodzieży, próba sprężystości i dyscypliny podstawowych jej komórek.

Lipcową sztafetą w odróżnieniu od sztafety kongresowej tym się charakteryzuje, że biorą w niej udział wszystkie kółka ZMP na terenie całej Polski. Przez cały kraj przebiegają trasy główne i pomocnicze w ten sposób, aby ogarnąć jak największą ilość kół. W tych wypadkach, gdzie kilka kół zostanie pominiętych, młodzieży, które sztafeta poniesie do Warszawy, zostaną przekazane za pomocą gołębi pocztowych. Przez Woj. poznańskie wg planów Woj. Komitetu Sztafety przebiegać będzie trasa główna nr 9 Kostrzyn —

Warszawa, która składa wg 6 etapów głównych:

1. Kostrzyn-Skwierzyna 66 km
2. Skwierzyna-Poznań 105 „
3. Poznań-Konin 93 „
4. Konin-Kutno 81 „
5. Kutno-Blonie 96 „
6. Blonie-Warszawa 24 „

Sztafeta na trasie głównej nr 9 wybiegnie z Kostrzyna 17 lipca o godz. 10-tej.

Z uwagi na poszerzenie zasięgu sztafety, przygotowuje się obok tej trasy 11 etapów pomocniczych:

1. Gorzów — Skwierzyna — 119 km — sztafeta rowerowa wybiega 17 bm. godz. 12.32.
2. Gubin — Skwierzyna — 119 km — sztafeta kolarska wybiega 17 bm. godz. 8.24. Sztafeta ta ma dwa rozgałęzienia. W Świebodzinie. Przyjmuje ona sztafetę kolarską z Zielonej Góry.

3. Międzybóże — Gorzycka — 5 km — sztafeta wybiega 18 bm. godz. 11.40.

4. Wojszyn — Poznań — 78 km — sztafeta wybiega 18 bm. godz. 11.58.

5. Wschowa — Poznań 109 km sztafeta wybiega 18 bm. godz. 15.00 (motocyklowa).

6. Rawicz — Poznań 112 km — sztafeta wybiega 18 bm. godz. 14.30.

7. Wągrowiec — Poznań — 66 km — sztafeta wybiega 18 bm. godz. 13.46. Sztafeta ma 2 rozgałęzienia, do Obornik przybiega sztafeta z Szamotuł.

8. Jarocin — Września — 58 km — sztafeta wybiega 19 bm. godz. 9.04.

9. Gniezno — Września — 24 km — sztafeta wybiega 19 bm. godz. 11.20.

10. Turek — Kolo — 25 km — sztafeta wybiega 20 bm. godz. 10.16.

11. Murowana Goślina — Poznań — 30 km sztafeta konna. Tak pomyślana sztafeta przejmie i poniesie do Warszawy z 3.500 kół ZMP meldunki o wzmożonym składzie młodzieży w dzieło utrwalenia pokoju.

Drobny piąty na listach angielskich

Dzienniki angielskie sporządziły listy klasyfikacyjne tenisistów, opierając się na zakończonym ostatnio turnieju w Wimbledonie. Pierwsze miejsce dzienniki zgodnie przyznają: w konkurencji męskiej — Schroederowi, wśród kobiet — Brough. Co do innych miejsc

panuje dość duża rozbieżność. Czechosłowacki Drobny klasyfikowany jest na dwóch listach na piątym miejscu. Na jednej za Parkerem Mulloy'em i Falkenburgiem, na innej zaś za Sturgessem, Sedgmanem i Parkerem.



na środę 13 lipca 1949 roku

6.55 Program dnia: 7.00 Wiadomości dziennika porannego: 8.05 Poradnik gospodarski: 8.15 Wiadomości: 8.25 Wiadomości: 8.35 Wiadomości: 8.45 Wiadomości: 8.55 Wiadomości: 9.05 Wiadomości: 9.15 Wiadomości: 9.25 Wiadomości: 9.35 Wiadomości: 9.45 Wiadomości: 9.55 Wiadomości: 10.05 Wiadomości: 10.15 Wiadomości: 10.25 Wiadomości: 10.35 Wiadomości: 10.45 Wiadomości: 10.55 Wiadomości: 11.05 Wiadomości: 11.15 Wiadomości: 11.25 Wiadomości: 11.35 Wiadomości: 11.45 Wiadomości: 11.55 Wiadomości: 12.05 Wiadomości: 12.15 Wiadomości: 12.25 Wiadomości: 12.35 Wiadomości: 12.45 Wiadomości: 12.55 Wiadomości: 13.05 Wiadomości: 13.15 Wiadomości: 13.25 Wiadomości: 13.35 Wiadomości: 13.45 Wiadomości: 13.55 Wiadomości: 14.05 Wiadomości: 14.15 Wiadomości: 14.25 Wiadomości: 14.35 Wiadomości: 14.45 Wiadomości: 14.55 Wiadomości: 15.05 Wiadomości: 15.15 Wiadomości: 15.25 Wiadomości: 15.35 Wiadomości: 15.45 Wiadomości: 15.55 Wiadomości: 16.05 Wiadomości: 16.15 Wiadomości: 16.25 Wiadomości: 16.35 Wiadomości: 16.45 Wiadomości: 16.55 Wiadomości: 17.05 Wiadomości: 17.15 Wiadomości: 17.25 Wiadomości: 17.35 Wiadomości: 17.45 Wiadomości: 17.55 Wiadomości: 18.05 Wiadomości: 18.15 Wiadomości: 18.25 Wiadomości: 18.35 Wiadomości: 18.45 Wiadomości: 18.55 Wiadomości: 19.05 Wiadomości: 19.15 Wiadomości: 19.25 Wiadomości: 19.35 Wiadomości: 19.45 Wiadomości: 19.55 Wiadomości: 20.05 Wiadomości: 20.15 Wiadomości: 20.25 Wiadomości: 20.35 Wiadomości: 20.45 Wiadomości: 20.55 Wiadomości: 21.05 Wiadomości: 21.15 Wiadomości: 21.25 Wiadomości: 21.35 Wiadomości: 21.45 Wiadomości: 21.55 Wiadomości: 22.05 Wiadomości: 22.15 Wiadomości: 22.25 Wiadomości: 22.35 Wiadomości: 22.45 Wiadomości: 22.55 Wiadomości: 23.05 Wiadomości: 23.15 Wiadomości: 23.25 Wiadomości: 23.35 Wiadomości: 23.45 Wiadomości: 23.55 Wiadomości: 24.05 Wiadomości: 24.15 Wiadomości: 24.25 Wiadomości: 24.35 Wiadomości: 24.45 Wiadomości: 24.55 Wiadomości: 25.05 Wiadomości: 25.15 Wiadomości: 25.25 Wiadomości: 25.35 Wiadomości: 25.45 Wiadomości: 25.55 Wiadomości: 26.05 Wiadomości: 26.15 Wiadomości: 26.25 Wiadomości: 26.35 Wiadomości: 26.45 Wiadomości: 26.55 Wiadomości: 27.05 Wiadomości: 27.15 Wiadomości: 27.25 Wiadomości: 27.35 Wiadomości: 27.45 Wiadomości: 27.55 Wiadomości: 28.05 Wiadomości: 28.15 Wiadomości: 28.25 Wiadomości: 28.35 Wiadomości: 28.45 Wiadomości: 28.55 Wiadomości: 29.05 Wiadomości: 29.15 Wiadomości: 29.25 Wiadomości: 29.35 Wiadomości: 29.45 Wiadomości: 29.55 Wiadomości: 30.05 Wiadomości: 30.15 Wiadomości: 30.25 Wiadomości: 30.35 Wiadomości: 30.45 Wiadomości: 30.55 Wiadomości: 31.05 Wiadomości: 31.15 Wiadomości: 31.25 Wiadomości: 31.35 Wiadomości: 31.45 Wiadomości: 31.55 Wiadomości: 32.05 Wiadomości: 32.15 Wiadomości: 32.25 Wiadomości: 32.35 Wiadomości: 32.45 Wiadomości: 32.55 Wiadomości: 33.05 Wiadomości: 33.15 Wiadomości: 33.25 Wiadomości: 33.35 Wiadomości: 33.45 Wiadomości: 33.55 Wiadomości: 34.05 Wiadomości: 34.15 Wiadomości: 34.25 Wiadomości: 34.35 Wiadomości: 34.45 Wiadomości: 34.55 Wiadomości: 35.05 Wiadomości: 35.15 Wiadomości: 35.25 Wiadomości: 35.35 Wiadomości: 35.45 Wiadomości: 35.55 Wiadomości: 36.05 Wiadomości: 36.15 Wiadomości: 36.25 Wiadomości: 36.35 Wiadomości: 36.45 Wiadomości: 36.55 Wiadomości: 37.05 Wiadomości: 37.15 Wiadomości: 37.25 Wiadomości: 37.35 Wiadomości: 37.45 Wiadomości: 37.55 Wiadomości: 38.05 Wiadomości: 38.15 Wiadomości: 38.25 Wiadomości: 38.35 Wiadomości: 38.45 Wiadomości: 38.55 Wiadomości: 39.05 Wiadomości: 39.15 Wiadomości: 39.25 Wiadomości: 39.35 Wiadomości: 39.45 Wiadomości: 39.55 Wiadomości: 40.05 Wiadomości: 40.15 Wiadomości: 40.25 Wiadomości: 40.35 Wiadomości: 40.45 Wiadomości: 40.55 Wiadomości: 41.05 Wiadomości: 41.15 Wiadomości: 41.25 Wiadomości: 41.35 Wiadomości: 41.45 Wiadomości: 41.55 Wiadomości: 42.05 Wiadomości: 42.15 Wiadomości: 42.25 Wiadomości: 42.35 Wiadomości: 42.45 Wiadomości: 42.55 Wiadomości: 43.05 Wiadomości: 43.15 Wiadomości: 43.25 Wiadomości: 43.35 Wiadomości: 43.45 Wiadomości: 43.55 Wiadomości: 44.05 Wiadomości: 44.15 Wiadomości: 44.25 Wiadomości: 44.35 Wiadomości: 44.45 Wiadomości: 44.55 Wiadomości: 45.05 Wiadomości: 45.15 Wiadomości: 45.25 Wiadomości: 45.35 Wiadomości: 45.45 Wiadomości: 45.55 Wiadomości: 46.05 Wiadomości: 46.15 Wiadomości: 46.25 Wiadomości: 46.35 Wiadomości: 46.45 Wiadomości: 46.55 Wiadomości: 47.05 Wiadomości: 47.15 Wiadomości: 47.25 Wiadomości: 47.35 Wiadomości: 47.45 Wiadomości: 47.55 Wiadomości: 48.05 Wiadomości: 48.15 Wiadomości: 48.25 Wiadomości: 48.35 Wiadomości: 48.45 Wiadomości: 48.55 Wiadomości: 49.05 Wiadomości: 49.15 Wiadomości: 49.25 Wiadomości: 49.35 Wiadomości: 49.45 Wiadomości: 49.55 Wiadomości: 50.05 Wiadomości: 50.15 Wiadomości: 50.25 Wiadomości: 50.35 Wiadomości: 50.45 Wiadomości: 50.55 Wiadomości: 51.05 Wiadomości: 51.15 Wiadomości: 51.25 Wiadomości: 51.35 Wiadomości: 51.45 Wiadomości: 51.55 Wiadomości: 52.05 Wiadomości: 52.15 Wiadomości: 52.25 Wiadomości: 52.35 Wiadomości: 52.45 Wiadomości: 52.55 Wiadomości: 53.05 Wiadomości: 53.15 Wiadomości: 53.25 Wiadomości: 53.35 Wiadomości: 53.45 Wiadomości: 53.55 Wiadomości: 54.05 Wiadomości: 54.15 Wiadomości: 54.25 Wiadomości: 54.35 Wiadomości: 54.45 Wiadomości: 54.55 Wiadomości: 55.05 Wiadomości: 55.15 Wiadomości: 55.25 Wiadomości: 55.35 Wiadomości: 55.45 Wiadomości: 55.55 Wiadomości: 56.05 Wiadomości: 56.15 Wiadomości: 56.25 Wiadomości: 56.35 Wiadomości: 56.45 Wiadomości: 56.55 Wiadomości: 57.05 Wiadomości: 57.15 Wiadomości: 57.25 Wiadomości: 57.35 Wiadomości: 57.45 Wiadomości: 57.55 Wiadomości: 58.05 Wiadomości: 58.15 Wiadomości: 58.25 Wiadomości: 58.35 Wiadomości: 58.45 Wiadomości: 58.55 Wiadomości: 59.05 Wiadomości: 59.15 Wiadomości: 59.25 Wiadomości: 59.35 Wiadomości: 59.45 Wiadomości: 59.55 Wiadomości: 60.05 Wiadomości: 60.15 Wiadomości: 60.25 Wiadomości: 60.35 Wiadomości: 60.45 Wiadomości: 60.55 Wiadomości: 61.05 Wiadomości: 61.15 Wiadomości: 61.25 Wiadomości: 61.35 Wiadomości: 61.45 Wiadomości: 61.55 Wiadomości: 62.05 Wiadomości: 62.15 Wiadomości: 62.25 Wiadomości: 62.35 Wiadomości: 62.45 Wiadomości: 62.55 Wiadomości: 63.05 Wiadomości: 63.15 Wiadomości: 63.25 Wiadomości: 63.35 Wiadomości: 63.45 Wiadomości: 63.55 Wiadomości: 64.05 Wiadomości: 64.15 Wiadomości: 64.25 Wiadomości: 64.35 Wiadomości: 64.45 Wiadomości: 64.55 Wiadomości: 65.05 Wiadomości: 65.15 Wiadomości: 65.25 Wiadomości: 65.35 Wiadomości: 65.45 Wiadomości: 65.55 Wiadomości: 66.05 Wiadomości: 66.15 Wiadomości: 66.25 Wiadomości: 66.35 Wiadomości: 66.45 Wiadomości: 66.55 Wiadomości: 67.05 Wiadomości: 67.15 Wiadomości: 67.25 Wiadomości: 67.35 Wiadomości: 67.45 Wiadomości: 67.55 Wiadomości: 68.05 Wiadomości: 68.15 Wiadomości: 68.25 Wiadomości: 68.35 Wiadomości: 68.45 Wiadomości: 68.55 Wiadomości: 69.05 Wiadomości: 69.15 Wiadomości: 69.25 Wiadomości: 69.35 Wiadomości: 69.45 Wiadomości: 69.55 Wiadomości: 70.05 Wiadomości: 70.15 Wiadomości: 70.25 Wiadomości: 70.35 Wiadomości: 70.45 Wiadomości: 70.55 Wiadomości: 71.05 Wiadomości: 71.15 Wiadomości: 71.25 Wiadomości: 71.35 Wiadomości: 71.45 Wiadomości: 71.55 Wiadomości: 72.05 Wiadomości: 72.15 Wiadomości: 72.25 Wiadomości: 72.35 Wiadomości: 72.45 Wiadomości: 72.55 Wiadomości: 73.05 Wiadomości: 73.15 Wiadomości: 73.25 Wiadomości: 73.35 Wiadomości: 73.45 Wiadomości: 73.55 Wiadomości: 74.05 Wiadomości: 74.15 Wiadomości: 74.25 Wiadomości: 74.35 Wiadomości: 74.45 Wiadomości: 74.55 Wiadomości: 75.05 Wiadomości: 75.15 Wiadomości: 75.25 Wiadomości: 75.35 Wiadomości: 75.45 Wiadomości: 75.55 Wiadomości: 76.05 Wiadomości: 76.15 Wiadomości: 76.25 Wiadomości: 76.35 Wiadomości: 76.45 Wiadomości: 76.55 Wiadomości: 77.05 Wiadomości: 77.15 Wiadomości: 77.25 Wiadomości: 77.35 Wiadomości: 77.45 Wiadomości: 77.55 Wiadomości: 78.05 Wiadomości: 78.15 Wiadomości: 78.25 Wiadomości: 78.35 Wiadomości: 78.45 Wiadomości: 78.55 Wiadomości: 79.05 Wiadomości: 79.15 Wiadomości: 79.25 Wiadomości: 79.35 Wiadomości: 79.45 Wiadomości: 79.55 Wiadomości: 80.05 Wiadomości: 80.15 Wiadomości: 80.25 Wiadomości: 80.35 Wiadomości: 80.45 Wiadomości: 80.55 Wiadomości: 81.05 Wiadomości: 81.15 Wiadomości: 81.25 Wiadomości: 81.35 Wiadomości: 81.45 Wiadomości: 81.55 Wiadomości: 82.05 Wiadomości: 82.15 Wiadomości: 82.25 Wiadomości: 82.35 Wiadomości: 82.45 Wiadomości: 82.55 Wiadomości: 83.05 Wiadomości: 83.15 Wiadomości: 83.25 Wiadomości: 83.35 Wiadomości: 83.45 Wiadomości: 83.55 Wiadomości: 84.05 Wiadomości: 84.15 Wiadomości: 84.25 Wiadomości: 84.35 Wiadomości: 84.45 Wiadomości: 84.55 Wiadomości: 85.05 Wiadomości: 85.15 Wiadomości: 85.25 Wiadomości: 85.35 Wiadomości: 85.45 Wiadomości: 85.55 Wiadomości: 86.05 Wiadomości: 86.15 Wiadomości: 86.25 Wiadomości: 86.35 Wiadomości: 86.45 Wiadomości: 86.55 Wiadomości: 87.05 Wiadomości: 87.15 Wiadomości: 87.25 Wiadomości: 87.35 Wiadomości: 87.45 Wiadomości: 87.55 Wiadomości: 88.05 Wiadomości: 88.15 Wiadomości: 88.25 Wiadomości: 88.35 Wiadomości: 88.45 Wiadomości: 88.55 Wiadomości: 89.05 Wiadomości: 89.15 Wiadomości: 89.25 Wiadomości: 89.35 Wiadomości: 89.45 Wiadomości: 89.55 Wiadomości: 90.05 Wiadomości: 90.15 Wiadomości: 90.25 Wiadomości: 90.35 Wiadomości: 90.45 Wiadomości: 90.55 Wiadomości: 91.05 Wiadomości: 91.15 Wiadomości: 91.25 Wiadomości: 91.35 Wiadomości: 91.45 Wiadomości: 91.55 Wiadomości: 92.05 Wiadomości: 92.15 Wiadomości: 92.25 Wiadomości: 92.35 Wiadomości: 92.45 Wiadomości: 92.55 Wiadomości: 93.05 Wiadomości: 93.15 Wiadomości: 93.25 Wiadomości: 93.35 Wiadomości: 93.45 Wiadomości: 93.55 Wiadomości: 94.05 Wiadomości: 94.15 Wiadomości: 94.25 Wiadomości: 94.35 Wiadomości: 94.45 Wiadomości: 94.55 Wiadomości: 95.05 Wiadomości: 95.15 Wiadomości: 95.25 Wiadomości: 95.35 Wiadomości: 95.45 Wiadomości: 95.55 Wiadomości: 96.05 Wiadomości: 96.15 Wiadomości: 96.25 Wiadomości: 96.35 Wiadomości: 96.45 Wiadomości: 96.55 Wiadomości: 97.05 Wiadomości: 97.15 Wiadomości: 97.25 Wiadomości: 97.35 Wiadomości: 97.45 Wiadomości: 97.55 Wiadomości: 98.05 Wiadomości: 98.15 Wiadomości: 98.25 Wiadomości: 98.35 Wiadomości: 98.45 Wiadomości: 98.55 Wiadomości: 99.05 Wiadomości: 99.15 Wiadomości: 99.25 Wiadomości: 99.35 Wiadomości: 99.45 Wiadomości: 99.55 Wiadomości: 100.05 Wiadomości: 100.15 Wiadomości: 100.25 Wiadomości: 100.35 Wiadomości: 100.45 Wiadomości: 100.55 Wiadomości: 101.05 Wiadomości: 101.15 Wiadomości: 101.25 Wiadomości: 101.35 Wiadomości: 101.45 Wiadomości: 101.55 Wiadomości: 102.05 Wiadomości: 102.15 Wiadomości: 102.25 Wiadomości: 102.35 Wiadomości: 102.45 Wiadomości: 102.55 Wiadomości: 103.05 Wiadomości: 103.15 Wiadomości: 103.25 Wiadomości: 103.35 Wiadomości: 103.45 Wiadomości: 103.55 Wiadomości: 104.05 Wiadomości: 104.15 Wiadomości: 104.25 Wiadomości: 104.35 Wiadomości: 104.45 Wiadomości: 104.55 Wiadomości: 105.05 Wiadomości: 105.15 Wiadomości: 105.25 Wiadomości: 105.35 Wiadomości: 105.45 Wiadomości: 105.55 Wiadomości: 106.05 Wiadomości: 106.15 Wiadomości: 106.25 Wiadomości: 106.35 Wiadomości: 106.45 Wiadomości: 106.55 Wiadomości: 107.05 Wiadomości: 107.15 Wiadomości: 107.25 Wiadomości: 107.35 Wiadomości: 107.45 Wiadomości: 107.55 Wiadomości: 108.05 Wiadomości: 108.15 Wiadomości: 108.25 Wiadomości: 108.35 Wiadomości: 108.45 Wiadomości: 108.55 Wiadomości: 109.05 Wiadomości: 109.15 Wiadomości: 109.25 Wiadomości: 109.35 Wiadomości: 109.45 Wiadomości: 109.55 Wiadomości: 110.05 Wiadomości: 110.15 Wiadomości: 110.25 Wiadomości: 110.35 Wiadomości: 110.45 Wiadomości: 110.55 Wiadomości: 111.05 Wiadomości: 111.15 Wiadomości: 111.25 Wiadomości: 111.35 Wiadomości: 111.45 Wiadomości: 111.55 Wiadomości: 112.05 Wiadomości: 112.15 Wiadomości: 112.25 Wiadomości: 112.35 Wiadomości: 112.45 Wiadomości: 112.55 Wiadomości: 113.05 Wiadomości: 113.15 Wiadomości: 113.25 Wiadomości: 113.35 Wiadomości: 113.45 Wiadomości: 113.55 Wiadomości: 114.05 Wiadomości: 114.15 Wiadomości: 114.25 Wiadomości: 114.35 Wiadomości: 114.45 Wiadomości: 114.55 Wiadomości: 115.05 Wiadomości: 115.15 Wiadomości: 115.25 Wiadomości: 115.35 Wiadomości: 115.45 Wiadomości: 115.55 Wiadomości: 116.05 Wiadomości: 116.15 Wiadomości: 116.25 Wiadomości: 116.35 Wiadomości: 116.45 Wiadomości: 116.55 Wiadomości: 117.05 Wiadomości: 117.15 Wiadomości: 117.25 Wiadomości: 117.35 Wiadomości: 117.45 Wiadomości: 117.55 Wiadomości: 118.05 Wiadomości: 118.15 Wiadomości: 118.25 Wiadomości: 118.35 Wiadomości: 118.45 Wiadomości: 118.55 Wiadomości: 119.05 Wiadomości: 119.15 Wiadomości: 119.25 Wiadomości: 119.35 Wiadomości: 119.45 Wiadomości: 119.55 Wiadomości: 120.05 Wiadomości: 120.15 Wiadomości: 120.25 Wiadomości: 120.35 Wiadomości: 120.45 Wiadomości: 120.55 Wiadomości: 121.05 Wiadomości: 121.15 Wiadomości: 121.25 Wiadomości: 121.35 Wiadomości: 121.45 Wiadomości: 121.55 Wiadomości: 122.05 Wiadomości: 122.15 Wiadomości: 122.25 Wiadomości: 122.35 Wiadomości: 122.45 Wiadomości: 122.55 Wiadomości: 123.05 Wiadomości: 123.15 Wiadomości: 123.25 Wiadomości: 123.35 Wiadomości: 123.45 Wiadomości: 123.55 Wiadomości: 124.05 Wiadomości: 124.15 Wiadomości: 124.25 Wiadomości: 124.35 Wiadomości: 124.45 Wiadomości: 124.55 Wiadomości: 125.05 Wiadomości: 125.15 Wiadomości: 125.25 Wiadomości: 125.35 Wiadomości: 125.45 Wiadomości: 125.55 Wiadomości: 126.05 Wiadomości: 126.15 Wiadomości: 126.25 Wiadomości: 126.35 Wiadomości: 126.45 Wiadomości: 126.55 Wiadomości: 127.05 Wiadomości: 127.15 Wiadomości: 127.25 Wiadomości: 127.35 Wiadomości: 127.45 Wiadomości: 127.55 Wiadomości: 128.05 Wiadomości: 128.15 Wiadomości: 128.25 Wiadomości: 128.35 Wiadomości: 128.45 Wiadomości: 128.55 Wiadomości: 129.05 Wiadomości: 129.15 Wiadomości: 129.25 Wiadomości: 129.35 Wiadomości: 129.45 Wiadomości: 129.55 Wiadomości: 130.05 Wiadomości: 130.15 Wiadomości: 130.25 Wiadomości: 130.35 Wiadomości: 130.45 Wiadomości: 130.55 Wiadomości: 131.05 Wiadomości: 131.15 Wiadomości: 131.25 Wiadomości: 131.35 Wiadomości: 131.45 Wiadomości: 131.55 Wiadomości: 132.05 Wiadomości: 132.15 Wiadomości: 132.25 Wiadomości: 132.35 Wiadomości: 132.45 Wiadomości: 132.55 Wiadomości: 133.05 Wiadomości: 133.15 Wiadomości: 133.25 Wiadomości: 133.35 Wiadomości: 133.45 Wiadomości: 133.55 Wiadomości: 134.05 Wiadomości: 134.15 Wiadomości: 134.25 Wiadomości: 134.35 Wiadomości: 134.45 Wiadomości: 134.55 Wiadomości: 135.05 Wiadomości: 135.15 Wiadomości: 135.25 Wiadomości: 135.35 Wiadomości: 135.45 Wiadomości: 135.55 Wiadomości: 136.05 Wiadomości: 136.15 Wiadomości: 136.25 Wiadomości: 136.35 Wiadomości: 136.45 Wiadomości: 136.55 Wiadomości: 137.05 Wiadomości: 137.15 Wiadomości: 137.25 Wiadomości: 137.35 Wiadomości: 137.45 Wiadomości: 137.55 Wiadomości: 138.05 Wiadomości: 138.15 Wiadomości: 138.25 Wiadomości: 138.35 Wiadomości: 138.45 Wiadomości: 138.55 Wiadomości: 139.05 Wiadomości: 139.15 Wiadomości: 139.25 Wiadomości: 139.35 Wiadomości: 139.45 Wiadomości: 139.55 Wiadomości: 140.05 Wiadomości: 140.15 Wiadomości: 140.25 Wiadomości: 140.35 Wiadomości: 140.45 Wiadomości: 140.55 Wiadomości: 141.05 Wiadomości: 141.15 Wiadomości: 141.25 Wiadomości: 141.35 Wiadomości: 141.45 Wiadomości: 141.55 Wiadomości: 142.05 Wiadomości: 142.15 Wiadomości: 142.25 Wiadomości: 142.35 Wiadomości: 142.45 Wiadomości: 142.55 Wiadomości: 143.05 Wiadomości: 143.15 Wiadomości: 143.25 Wiadomości: 143.35 Wiadomości: 143.45 Wiadomości: 143.55 Wiadomości: 144.05 Wiadomości: 144.15 Wiadomości: 144.25 Wiadomości: 144.35 Wiadomości: 144.45 Wiadomości: 144.55 Wiadomości: 145.05 Wiadomości: 145.15 Wiadomości: 145.25 Wiadomości: 145.35 Wiadomości: 145.45 Wiadomości: 145.55 Wiadomości: 146.05 Wiadomości: 146.15 Wiadomości: 146.25 Wiadomości: 146.35 Wiadomości: 146.45 Wiadomości: 146.55 Wiadomości: 147.05 Wiadomości: 147.15 Wiadomości: 147.25 Wiadomości: 147.35 Wiadomości: 147.45 Wiadomości: 147.55 Wiadomości: 148.05 Wiadomości: 148.15 Wiadomości: 148.25 Wiadomości: 148.35 Wiadomości: 148.45 Wiadomości: 148.55 Wiadomości: 149.05 Wiadomości: 149.15 Wiadomości: 149.25 Wiadomości: 149.35 Wiadomości: 149.45 Wiadomości: 149.55 Wiadomości: 150.05 Wiadomości: 150.15 Wiadomości: 150.25 Wiadomości: 150.35 Wiadomości: 150.45 Wiadomości: 150.55 Wiadomości: 151.05 Wiadomości: 151.15 Wiadomości: 151.25 Wiadomości: 151.35 Wiadomości: 151.45 Wiadomości: 151.55 Wiadomości: 152.05 Wiadomości: 152.15 Wiadomości: 152.25 Wiadomości: 152.35 Wiadomości: 152.45 Wiadomości: 152.55 Wiadomości: 153.05 Wiadomości: 153.15 Wiadomości: 153.25 Wiadomości: 153.35 Wiadomości: 153.45 Wiadomości: 153.55 Wiadomości: 154.05 Wiadomości: 154.15 Wiadomości: 154.25 Wiadomości: 154.35 Wiadomości: 154.45 Wiadomości: 154.55 Wiadomości: 155.05 Wiadomości: 155.15 Wiadomości: 155.25 Wiadomości: 155.35 Wiadomości: 155.45 Wiadomości: 155.55 Wiadomości: 156.05 Wiadomości: 156.15 Wiadomości: 156.25 Wiadomości: 156.35 Wiadomości: 156.45 Wiadomości: 156.55 Wiadomości: 157.05 Wiadomości: 157.15 Wiadomości: 157.25 Wiadomości: 157.35 Wiadomości: 157.45 Wiadomości: 157.55 Wiadomości: 158.05 Wiadomości: 158.15 Wiadomości: 158.25 Wiadomości: 158.35 Wiadomości: 158.45 Wiadomości: 158.55 Wiadomości: 159.05 Wiadomości: 159.15 Wiadomości: 159.25 Wiadomości: 159.35 Wiadomości: 159.45 Wiadomości: 159.55 Wiadomości: 160.05 Wiadomości: 160.15 Wiadomości: 160.25 Wiadomości: 160.35 Wiadomości: 160.45 Wiadomości: 160.55 Wiadomości: 161.05 Wiadomości: 161.15 Wiadomości: 161.25 Wiadomości: 161.35 Wiadomości: 161.45 Wiadomości: 161.55 Wiadomości: 162.05 Wiadomości: 162.15 Wiadomości: 162.25 Wiadomości: 162.35 Wiadomości: 162.45 Wiadomości: 162.55 Wiadomości: 163.05 Wiadomości: 163.15 Wiadomości: 163.25 Wiadomości: 163.35 Wiadomości: 163.45 Wiadomości: 163.55 Wiadomości: 164.05 Wiadomości: 164.15 Wiadomości: 164.25 Wiadomości: 164.35 Wiadomości: 164.45 Wiadomości: 164.55 Wiadomości: 165.05 Wiadomości: 165.15 Wiadomości: 165.25 Wiadomości: 165.35 Wiadomości: 165.45 Wiadomości: 165.55 Wiadomości: 166.05 Wiadomości: 166.15 Wiadomości: 166.25 Wiadomości: 166.35 Wiadomości: 166.45 Wiadomości: 166.55 Wiadomości: 167.05 Wiadomości: 167.15 Wiadomości: 167.25 Wiadomości: 167.35 Wiadomości: 167.45 Wiadomości: 167.55 Wiadomości: 168.05 Wiadomości: 168.15 Wiadomości: 168.25 Wiadomości: 168.35 Wiadomości: 168.45 Wiadomości: 168.55 Wiadomości: 169.05 Wiadomości: 169.15 Wiadomości: 169.25 Wiadomości: 169.35 Wiadomości: 169.45 Wiadomości: 169.55 Wiadomości: 170.05 Wiadomości: 170.15 Wiadomości: 170.25 Wiadomości: 170.35 Wiadomości: 170.45 Wiadomości: 170.55 Wiadomości: 171.05 Wiadomości: 171.15 Wiadomości: 171.25 Wiadomości: 171.35 Wiadomości: 171.45 Wiadomości: 1

Gminna Rada Narodowa w Zieleńcu

zatwierdziła dodatkowy budżet i plan oszczędności

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Zieleńcu przedmiotem obrad i szczegółowej dyskusji było uchwalenie dodatkowego budżetu na rok 1949 oraz przyjęcie dalszego planu oszczędnościowego do końca bieżącego roku.

Po szczegółowym zreferowaniu przez sekretarza Zarządu Gminnego preliminarza budżetu na rok 1949 Rada uchwaliła jednogłośnie; podwyższyć wydatki na uposażenie personelu biurowego go 19.200 zł na ubezpieczenie kasy gminnej 1.500 zł na uposażenie personelu technicznego stalego i czasowego 1.500 zł na utrzymanie przedszkoli — 250 tys. zł.

Obniżyć wydatki: diety członków Rady, prezydium i komisji — 20.000 zł, na uzupełnienie inwentarza biura — 6.000 zł na koszty różne 50.000 zł obniżyć dodatki dla kasjera na pokrycie ewentualnego manka 500 zł.

Podwyższyć dochody: ze sprzedaży drzew przydrożnych 827.000 zł oraz podwyższyć opłaty zastępcze za niewykonanie szarwarku 120.000 zł.

Obniżyć dochody: od wydziału powiatowego za pobór świadczeń pieniężnych na rzecz Powiatowego Związku Samorządowego 90.000 zł. od umów, podań i od zaświadczeń 140.000 zł i od podatków gruntowych 580.000 zł.

Ryż srodkiem zapobiegawczym przeciw bieguncie u niemowląt

Na doświadczeniach lat ubiegłych Ministerstwo Zdrowia wydało szereg zarządzeń zmierzających do zapobiegania epidemii biegunki letniej u niemowląt. W związku z tym Dyrektor US w Zielonej Górze wydała zarządzenie udzielenia z dniem 1 lipca do 5 września pomocy wszystkim niemowlętom chorym na biegunkę.

W porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia Ministerstwo Administracji Publicznej zarezerwowało zapasy ryżu wyłącznie dla niemowląt, którzy jest radykalnym środkiem leczenia biegunki. Ubezpieczalnia Społeczna z polecenia ob. starostów wydają kupony na ryż dla niemowląt 12 miesięcznych. W najbliższym czasie wszyscy lekarze zapisywać będą recepty na mleko w proszku, nie posiadające bakterii, dla dzieci do lat trzech, mających skłonność do biegunki. (Nj)



Dziś środa 13 lipca 1949 roku
Eugeniusz — Radomilę
Jutro czwartek 14 lipca 1949 roku
Bonawentury — Dobrogosta

ADRES REDAKCJI
I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 655

Ważniejsze numery telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Młocja Obywatelska 553 i 666
Komitet Miejski — 562
Komitet Pow. PZPR 509
Szpital Miejski — 562
Karetka Pogotowia PCK. 999
Pogotowie nocne PCK. 999
501
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900
Apteka pod Gołębem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 29 — 833
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr 44 — 336.

KLÓTLIWI WYŚTAŁILI
KOBIECĘ

Ob. Józef Polujko zamieszkały w Gorzowie przy ul. Wasilewskiej 95, w czasie sprzeczki o używanie pralni pobł. ob. B. Kukanowa, która na skutek odniesionych obrażeń odwieziono do Szpitala Miejskiego. Po przeprowadzeniu śledztwa sprawa zostanie oddana do sądu. (D)

PRZEWÓD ELEKTRYCZNY ZA-
GRZAŁ WODĘ W STUdni

Mieszkańcy Kłodawy zdziwili się niezmiernie, gdy przy pompowaniu wody ze studni znajdującej się na terenie Zarządu Gminnego stwierdzili że woda jest gorąca. Jak się okazało, piorunochron uziemiony do studni połączył się z przewodem wysokiego napięcia, co spowodowało przez silne wyładowanie zagrzaną wodę. (D)

Po wprowadzeniu uchwał o zmianach budżetu gminy Zieleńca zamyka się w kwocie 9.698.620 zł.

Po zaznajomieniu się z przedłożonym i opracowanym dodatkowym planem oszczędności w budżecie gminy, Rada

Narodowa uchwaliła go w wysokości 1.092.200 zł.

W dalszej części posiedzenia powołano Komisję zdrowia przy GRN, w skład której weszli: ob. ob. Swadowska, Kluskowa, Kwapisiewicz Klusek i

Korczakowa. Powołano również gminny komitet biblioteczny do którego weszli: ob. ob. Zych, Ziolk, Zimnicki i Kwasiński. Godny napiętnowania jest fakt, że na posiedzeniu, tak ważnym gminy wzięło udział tylko 13 radnych na 27.

Wszyscy wyruszamy na front - do walki ze stonką ziemniaczaną

Ziemia Lubuska i strefą obronną

Stonka ziemniaczana, to mały chrząszcz wielkości 1 centy metra, posiadający na pokrywach dziesięć podłużnych czarnych pasków na żółtym tle. Kształt owada jest owalny bardzo wypukły.

Ojczyzną stonki ziemniaczanej jest Ameryka Północna. Od roku 1874, kiedy stonka do stała się na uprawy ziemniaków w stanie Kolorado, przemierzyła w szybkim tempie Amerykę Północną, zajmując przestrzeń 6.000.000 km², w tym około 2.000.000 ha upraw ziemniaków.

Według obliczeń fachowców, straty spowodowane przez stonkę wynoszą około 30 proc. normalnego zbioru, przy średnim stopniu uszkodzenia liścia.

Stonka przedostała się z Ocean w roku 1919, rozprzestrzeniła się we Francji, a stąd zawędrowała do Niemiec w 1934, do Belgii w 1935, do Hiszpanii w 1936 oraz do Holandii i Szwajcarii w roku 1937.

Polsce zagraża stonka bardzo poważnie. W roku 1946 od kryto u nas dwa ogniska — w miejscowości Janaszów-Goleń w pow. kieleckim i na Ziemi Lubuskiej w Drzewcach.

ZMP-owcy pow. gubińskiego uczczą uroczystości Święto Odrodzenia

W Gubinie w sali konferencyjnej Starostwa odbyło się zebranie organizacyjnej Powiatowej Komisji Organizacyjnej Sztafety ZMP z okazji Święta Odrodzenia. Na zebraniu byli obecni: pełnomocnik Zarządu Woj. ZMP, przedstawiciele PZPR, organizacji społecznych, klubów sportowych i służby zdrowia, Komitet ukonstytuował się w składzie: Pawelec, por. Walczyn, Malinowska, Trzaskawa, Mańkiewicz, Ziętek, Kunicki i Velkel.

Następnie omówiono sprawę zorganizowania sztafety z najodleglejszych krańców powiatu do Gubina.

Sztafeta przybędzie do miasta z czterech kierunków: z

tuował się w składzie: Pawelec, por. Walczyn, Malinowska, Trzaskawa, Mańkiewicz, Ziętek, Kunicki i Velkel.

Następnie omówiono sprawę zorganizowania sztafety z najodleglejszych krańców powiatu do Gubina.

Sztafeta przybędzie do miasta z czterech kierunków: z

tuował się w składzie: Pawelec, por. Walczyn, Malinowska, Trzaskawa, Mańkiewicz, Ziętek, Kunicki i Velkel.

Następnie omówiono sprawę zorganizowania sztafety z najodleglejszych krańców powiatu do Gubina.

Sztafeta przybędzie do miasta z czterech kierunków: z

tuował się w składzie: Pawelec, por. Walczyn, Malinowska, Trzaskawa, Mańkiewicz, Ziętek, Kunicki i Velkel.

Następnie omówiono sprawę zorganizowania sztafety z najodleglejszych krańców powiatu do Gubina.

Sztafeta przybędzie do miasta z czterech kierunków: z

tuował się w składzie: Pawelec, por. Walczyn, Malinowska, Trzaskawa, Mańkiewicz, Ziętek, Kunicki i Velkel.

Następnie omówiono sprawę zorganizowania sztafety z najodleglejszych krańców powiatu do Gubina.

Sztafeta przybędzie do miasta z czterech kierunków: z

tuował się w składzie: Pawelec, por. Walczyn, Malinowska, Trzaskawa, Mańkiewicz, Ziętek, Kunicki i Velkel.

Następnie omówiono sprawę zorganizowania sztafety z najodleglejszych krańców powiatu do Gubina.

Sztafeta przybędzie do miasta z czterech kierunków: z

tuował się w składzie: Pawelec, por. Walczyn, Malinowska, Trzaskawa, Mańkiewicz, Ziętek, Kunicki i Velkel.

Następnie omówiono sprawę zorganizowania sztafety z najodleglejszych krańców powiatu do Gubina.

Sztafeta przybędzie do miasta z czterech kierunków: z

tuował się w składzie: Pawelec, por. Walczyn, Malinowska, Trzaskawa, Mańkiewicz, Ziętek, Kunicki i Velkel.

Następnie omówiono sprawę zorganizowania sztafety z najodleglejszych krańców powiatu do Gubina.

Sztafeta przybędzie do miasta z czterech kierunków: z

tuował się w składzie: Pawelec, por. Walczyn, Malinowska, Trzaskawa, Mańkiewicz, Ziętek, Kunicki i Velkel.

Następnie omówiono sprawę zorganizowania sztafety z najodleglejszych krańców powiatu do Gubina.

Sztafeta przybędzie do miasta z czterech kierunków: z

tuował się w składzie: Pawelec, por. Walczyn, Malinowska, Trzaskawa, Mańkiewicz, Ziętek, Kunicki i Velkel.

Następnie omówiono sprawę zorganizowania sztafety z najodleglejszych krańców powiatu do Gubina.

Sztafeta przybędzie do miasta z czterech kierunków: z

tuował się w składzie: Pawelec, por. Walczyn, Malinowska, Trzaskawa, Mańkiewicz, Ziętek, Kunicki i Velkel.

Następnie omówiono sprawę zorganizowania sztafety z najodleglejszych krańców powiatu do Gubina.

Sztafeta przybędzie do miasta z czterech kierunków: z

Mleczarnia w Skwierzynie nie uznaje wydanych zarządzeń

Na łamach „Gazety Lubuskiej” ukazał się swego czasu artykuł na temat zaopatrywania przez Spółdzielnię Mleczarską posiadaczy kart, wydanych przez zakłady pracy w różnych miejscowościach, a nawet już częściowo zrealizowanych. Była to pocieszająca wiadomość dla posiadaczy kart, pragnących wakacje spędzić w innych miejscowościach.

W Skwierzynie jednak sprawa ta wygląda inaczej. Spółdzielnia Mleczarska w ogóle nie realizuje kart na mleko, wydanych przez zakłady pracy w Gorzowie, pracownikom zamieszkałym w Skwierzynie.

Mimo woli nasuwa się pytanie, czy mleczarnia będzie zaopatrywać w czasie wakacji w

mleko, posiadaczy kart, wydanych w innych miejscowościach? (m)

Odprawa zarządów kół ZMP w Lubsku

Zarządy poszczególnych kół ZMP na terenie miasta Lubuska energicznie zabrały się do pracy, aby w dniu 22 lipca godnie uczcić rocznicę połączenia się wszystkich organizacji młodzieżowych w Związek Młodzieży Polskiej.

W związku z tym przewodniczący koła Miejskiego Napiorkowski zarządził odprawę poszczególnych zarządów, celem omówienia programu uroczystości. (Mk)

Dla uczczenia Święta Odrodzenia Robotnicy Cegielni Racula podejmują walkę z analfabetyzmem

W związku ze zbliżającą się 5-tą rocznicą Święta Odrodzenia na zebraniu aktywu partyjnego, w świetlicy Cegielni Racula przy współudziale całej załogi fabrycznej zastanawiano się w jaki sposób uczcić zbliżające się Święto Odrodzenia.

Po ogłoszeniu obszernych referatów przez przewodniczącego ZZ pracowników budowlanych tow. Mateusza Zdybskiego i kierownika ruchu cegielni tow. Hieronima Nędzarkę, oraz po wysłuchaniu dyskusantów, pow-

zięto uchwałę w której załoga zobowiązuje się podnieść obowiązki i dyscyplinę w pracy, przez szczegółowe rozplanowanie programu prac — zwiększyć oszczędność, oraz nauczyć pisać i czytać czterech analfabetów w cegielni.

Nauki podjęli się tow. Hieronim Nędzarek, Janina Juszczak, Franciszka Zubrycka i Genowefa Obestyńska.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki” (Hm)

Uroczysta akademія z okazji Dnia Spółdzielczości u chłopów z Bojadeli

W sali Domu Ludowego w Bojadlach odbyła się z okazji „Dnia Spółdzielczości” uroczysta akademія, w której wzięło udział ponad 600 osób. Akademię zainicjował tow. Pecott, prezes Gminnej Spółdzielni Sch.

11.460 zł ofiarowali robotnicy melioracyjni w Pile na Centralny Dom PZPR

Rejonowe Kierownictwo Robotów Wodno — Melioracyjnych Pila, zawiadania, że wpłaciło na konto PKO Nr V-4410. Redakcja „Gazety Lubuskiej” — kwotę 11.460 zł jako ucze-

Po powołaniu prezydium przedstawicieli partii politycznych, Związków Samopomocy Chłopskiej, ZMP oraz miejscowego wójta gminy tow. Peniuka, tow. Paluszkiwiec wygłosił obszerny referat na temat spółdzielczości wiejskiej.

W części artystycznej dzieci szkoły podstawowej wygłosiły deklamację pt. „Społem” i „Idziemy razem” i odśpiewały Czardasza w oryginalnych strojach cygańskich.

Zespół młodzieżowy ZMP odśpiewał hymn spółdzielczy oraz pieśń „Razem”, a żeński zespół odtańczył efektowne tańce ludowe: oberka i kujawiaka w strojach regionalnych.

Na zakończenie części artystycznej dzieci miejscowego przedszkola wykonały inscenizację pt. „Karzelki pod grzybami”. (Nj)



Ważne telefonys:
Straż Pożarna — 100 i 102
Młocja Obywatelska — 214
Komitet Miejski PZPR 234 i 233
Zarząd Miejski (Centrala) — 281-284
Starostwo Powiatowe (Centrala) — 301-302
Apteka przy Placu Waryńskiego — 212
Szpital Miejski — 362 i 337.
Centrala PCK. — 259-260
Ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej — 356

REPERTUAR KIN

DREZENKO — „Polonia”
„Piękna przysaga”
GORZÓW — „Capitol”
„Szwecja Mateusz”
GORZÓW — „Siołce”
„Wielkie nadzieje”
KRZYŻ — „Polonia”
„Niebo czy piekło”
KUROWO STARE — „Jutrzenka”
„Na tropie zbrodni”
MIEDZYRZECZ — „Swit”
„Melodia serca”
SLUBICE — „Płast”
„Maria Luiza”
STRZELCZ KRAJEWSKIE
„Oadnik” — „Dwaj Panowie F”
SULECIN — „Lech”
„Okoliczności łagodne”
PRZECIANKA — „Corso”
„Znak Zoro”
WITNICA — „Kometa”
„Złoty klucz”
PIŁA — „Zorza”
„Bolero”

lam.

Grażyna Bacewiczówna laureatka nagrody muzycznej st. m. Warszawy

Ostatnio jury nagród artystycznych m. st. Warszawy na posiedzeniu w dn. 5 lipca rb. przyznało nagrodę muzyczną m. st. Warszawy za rok 1949 w wysokości 120 tysięcy zł, znacznej kompozytorskiej i skrzypcowej Grażyny Bacewiczówny.

Nagroda muzyczna m. st. Warszawy została przyznana G. Bacewiczównie za całokształt działalności kompozytorskiej, wirtuozowskiej, organizacyjnej i pedagogicznej, a zwłaszcza za osiągnięcia i dążenia artystyczne i społeczne, przyczyniające się do rozwoju polskiej kultury muzycznej w duchu postępu.

Grażyna Bacewiczówna — ukończyła Konserwatorium Warszawskie z dwoma dyplomami — jako kompozytor i skrzypaczka. Następnie kontynuowała swe studia w Paryżu, gdzie otrzymała I nagrodę z kwintetu na instrumenty dęte.

Przez pewien czas zajmowała się pracą pedagogiczną w Konserwatorium w Łodzi — obecnie poświęca się wyłącznie pracy twórczej i odtwórczej. Najważniejszą pozycją w dorobku artystycznym to: 3 koncerty skrzypcowe, Koncert fortepianowy nagrodzony w roku bieżącym na konkursie ku czci Chopina, Kantata Olimpijska na orkiestrę i chór wyróżniona na Olimpiadzie w Londynie w 1948 r., Uwertura, 3 Kwartety smyczkowe, 2 Trii, 3 Sonaty skrzypcowe, Suita na dwie skrzypce oraz szereg drobniejszych utworów skrzypcowych, fortepianowych, na instrumenty dęte, pieśni, a także utworów pedagogicznych.

Pianiści radzieccy przygotowują się do konkursu Chopinowskiego

W Związku Radzieckim w poszczególnych konserwatoriach odbyły się konkursy eliminacyjne kandydatów na uczestników konkursu chopinowskiego w Warszawie. W przodującym Konserwatorium Moskiewskim w skład jury weszli najwybitniejsi pedagodzy, prof. prof. Neuhaus, Oborin, Goldenweiser, Flier Sofronicki i Ginzburg. Jury przewodniczył dziekan wydziału pianistyki, zwycięzca III konkursu chopinowskiego w 1937 r. prof. Jakub Zak. Spośród 26 uczestników 11 zakwalifikowano na wszechzwiązkowy konkurs eliminacyjny. Odbył się on w dniach 27.

VI.—2. VII. w Moskwie. Stało się o niego ogółem 52 pianistów i pianistek. Przybyli przedstawiciele sztuki muzycznej Ukrainy, Azerbejdżanu, Gruzji i innych republik radzieckich. Konkurs wykazał wysoki poziom wykonawców muzyki Chopina. Wyróżnieni w nim pianiści staną do zaszczytnej rozgrywki w Warszawie. Nie zabraknie zapewne wśród nich takich wybitnych artystów, jak znany już dobrze w ZSRR Wiktor Mierzanow czy też młody chopinista Stanisław Neuhaus, syn i uczeń znakomitego pedagoga i profesora Moskiewskiego Konserwatorium Neuhaus.

Robotnicy rolni z Nagradowic redagują gazetkę ścienną

Na ścianie świetlicy rolniczej maj. Nagradowice wisi „Gazetka Świetlicowa”, o czym mówi duży, czerwonymi literami wypisany tytuł. Sama „Gazetka” jest na pierwszy rzut oka szara. Gdy się jej jednak bliżej przyjrzeć — zapoznać z treścią artykułów i wierszy — to warto się nad nią zastanowić, wyciągnąć pewne wnioski z osiągnięć młodych redaktorów i wskazać na bardzo duże braki.

Tematykę „Gazetki Świetlicowej” można by uznać za obszerną i dosyć ciekawie ujętą. Wstępnym artykułem jest „Tydzień Przyjaźni” poświęcony przyjaźni polsko-czeskiej — napisany przez Zofię Kruzonę. Artykuł zajmujący 2 kartki zeszytowe, omawia w zwięzły i wyczerpujący sposób zagadnienia braterskich stosunków polsko-czeskich.

Czytamy tam m. in. „Widzimy teraz jasno, że droga obrona przez nasze narody jest jedynie słuszną drogą — wspólna praca naszych demokracji ludowych, wsparta mocno i trwale o socjalistyczną potęgę Związku Radzieckiego, który jest ostoją pokoju i twórcą budownictwa, zapewniającego naszym narodom bezpieczeństwo i postępujący dobrobyt”. Drugim autorem jest Edmund Tomczak, który swój pierwszy w życiu napisany wiersz poświęca Chopinowi.

Omawiając nieśmiertelność muzyki Chopina pisze:

„Światło kołyszą drżące struny lir
Choć sto lat przeszło, ale znówu w sali
W zadumy wielkiej zapadamy wir.
Już nowa wiosna kapie się w błękitach
Na łąkach równin, na ruinach miast
Muzyki Twojej otrząśniętej z gwiazd
Twojej muzyki z której siły
pije...”

Rzeczywiście trzeba było, aż stu lat, by synowie fornalni i robotników rolnych mogli czepać się z muzyki Chopina. Muzyka wielkich salonów powróciła tam skąd wyszła — do ludu. Wśród wielu uroczystych akademii, koncertów, uroczystości z okazji Roku Chopinowskiego, kto wie czy Wielkiemu Mistrzowi nie byłby najbardziej miłym wiersz „O muzyce, otrząśniętej z gwiazd”.

Ale Tomczakowi nie wystarcza pisanie o muzyce, bierze przecież żywy udział w zagospodarowaniu odlogów, jest świadomy, że obowiązkiem każdego jest praca.

Słusznie — zauważa w jednym, poświęconym pracy utworze:

„Zrób dziś, co jutro zrobisz...”

Wiersz ma słabą formę, ale myśli zawarte są słuszne. Przy spieszyć wykonanie planów gospodarczych, być przez swą pracę użytecznym członkiem społeczeństwa.

Autorem artykułów o Adamie Mickiewiczu i o Fryderyku Chopinie jest Stefania Tomczak, która obrazując postać Mickiewicza pisze:

„W r. 1833 Adam Mickiewicz został aresztowany przez wojska carskie, za to, że się zapisał do Towarzystwa Filomatów i Filaretów. Wywieziony w głąb Rosji, zaprzyjaźnił się z wieloma poetami rosyjskimi...”

Dwa dalsze duże artykuły są poświęcone gen. Karolowi Walterowi — Świerczkowskiemu. Autorka, po przedstawieniu życiorysu gen. Świerczewskiego pisze:

„Padł bohater. Zginął nasz Świerczewski, nasz Walter, wstępnym synu ludu polskiego. Zginął rewolucyjnej Hiszpanii. Zginął w boju o wolność ludu, bohaterską śmiercią dopełniając swe bohaterskie życie...”

Gazetka jest ozdobiona zdjęciami Chopina, Ireny Joliot-Curie, Anny Pauker i innymi. Trzeba przyznać, że młodzież z Nagradowic nie poszła łatwą drogą zamieszczania w swojej gazetce gotowych artykułów wyciętych z prasy. Gorzej jest z tym, że ostatni nu-

mer gazetki ukazał się w kwiecieniu.

Młodzi redaktorzy popełnili błąd, że mocniej nie związali gazetki świetlicowej z życiem majątku; z pracą na roli. Wiersz Edmunda Tomczaka zyskałby wiele na wartości gdyby zawierał przykłady osiągnięć przedowników pracy z maj. Nagradowice. Błędem było również że sprawą gazetki świetlicowej nie zajęła się do statecznie Rolna Rada Zakładowa, która dba przecież o świetlicę i potrafiła zdobyć dla niej radioodbiornik. Trzeba, by w przyszłości ukazywał się w gazetce artykuł sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej traktujący najważniejszych zadaniach stojących do wykonania przed załogą, by w gazetce znalazły się również artykuły starszych wiekiem pracowników majątku.

Gazetka świetlicowa w państwowym majątku rolnym powinna zawierać artykuły omawiające poziom produkcji, współzawodnictwa pracy; z podaniem nazwisk najlepszych pracowników, śmiała krytyka niedbalstwa i próżniactwa, musi zwracać uwagę na możliwość zwiększenia oszczędności, zawierać wesołe artykuły z życia młodzieży i starszych. Dużo zdjęć, rysunków i jak najwięcej humoru.

Robotnicy rolni z Nagradowic redagują gazetkę ścienną na są na dobrej drodze. Jeżeli zdradza więcej energii i pomysłowości ich gazetka może wysunąć się na jedno z pierwszych miejsc w naszym województwie. Edmund Tomczak, Stefania Tomczak i Zofia Kruzonowa powinni położyć o wykształceniu drogą korespondencyjnych kursów gimnazjalnych ZMP. Edmundowi Tomczakowi brak jeszcze znajomości literatury, czytania i dobrej formy stylistycznej, ale posiada on niewątpliwie talent, którego nie powinien zaniedbywać.

W Nagradowicach dużo rzeczy się zmienia.

Majątek zostanie wkrótce zelektryfikowany i radiofonizowany, powstaje również Ludowy Zespół Sportowy. Mu si również ożyła sprawa gazetki świetlicowej. W tej pracy zespołowej redakcyjnemu z ob. Edmundem Tomczakiem powinien domóc Wydział Kult.-Oświatowy Zw. Zaw. Robot. Rolnych. „Gazetka Świetlicowa” w maj. Nagradowice musi być wiernym odbiciem życia dobrej pracy, wzorowego majątku.

Maciej Gryfin

TEGOROCZNE egzaminy dojrzałości wykazały dalsze osiągnięcia demokratyzacji szkół średnich

Tegoroczne egzaminy dojrzałości odbyły się w 43 państwowych, 4 samorządowych i 5 prywatnych szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego; razem w 52 zakładach Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

W egzaminach uczestniczyli delegaci Rad Narodowych w charakterze członków Państwowych Komisji Egzaminacyjnych, oraz jako przedstawiciele czynników społecznych.

Na podstawie przebiegu i wyniku egzaminów można wysnuć następujące wnioski.

Młodzież nasza posiada wielką chłonność intelektualną, odznacza się szybką orientacją i zdolnościami oraz śmiałością stawianą problemów i rozwiązywania zagadnień.

Niemniej stwierdzono szereg braków i niedociągnięć. Najpoważniejszym to chyba fakt że młodzież uczy się prawie wyłącznie tych przedmiotów z których zdaje egzamin, pozostałe natomiast wyraźnie zaniedbuje, wykazując w niektórych dyscyplinach poważne braki.

Co się tyczy poszczególnych przedmiotów, należy obiektywnie stwierdzić, że odpowiedź z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych były znacznie lepsze niż humanistycznych.

W języku polskim uderza jeszcze w dalszym ciągu stosunkowo słaba odczytanie w współczesnej literaturze, Poza Masłowską i Kruczkowskim młodzież nikogo prawie z współczesnych autorów nie czytuje.

Z języków obcych abiturientów przeważnie słabo przygotowani i rzadko kiedy władają poprawnie danym językiem. Z językiem łacińskim młodzież radzi sobie tylko z trudem, przedmiot ten jest z każdym rokiem na coraz niższym poziomie.

Znaczące braki występują jeszcze w historii. Historia Polski jest już na ogół dobrze opanowana, w historii powszechnej natomiast brak wśród młodzieży należytej orientacji i dokładniejszej wiedzy. Poziom wiedzy z zakresu geografii zadawała.

Wiadomości z matematyki, biologii, chemii i fizyki są pewne i ugruntowane. Młodzież wykazuje dużą biegłość w przekształcaniu wzorów i rozwiązywaniu zadań.

W zakresie nauki o Polsce i świecie współczesnym w znajomości ideologii marksizmu i leninizmu, jak również w problematyce gospodarczej i społecznej abiturienti wykazują coraz głębszą i z roku na rok wszechstronniejszą wiedzę i orientację.

Podsumowując powyższe dochodzimy do wniosku, że proces demokratyzacji szkoły średniej ogólnokształcącej stopnia licealnego postępuje szybko na przód, że szkoła ta włączyła się w nurty dzisiejszej rzeczywistości i przyczynia się w dużym stopniu do wychowania pokolenia nowej inteligencji — młodej inteligencji ludowej.

Odsetek młodzieży, która nie zdała egzaminu dojrzałości jest różny, zależnie od poziomu naukowego poszczególnych szkół. Młodzież ta jednak będzie miała możliwość przystąpić powtórnie do egzaminu z początkiem września br. Zgłoszenia kandydatów, którzy pragną skorzystać z tego uprawnienia przyjmują dyrekcje danych szkół, które otrzymały już potrzebne instrukcje i informacje.

Or. F. Załachowski

Wydawnictwa nadesłane

Halina Rudnicka: „Polska ścieżka”. PZWS, Warszawa 1949, powieść dla młodzieży, str. 173, cena 195.

Najistotniejszą prawdą tej książki jest bohaterski udział dzieci polskich w walce z barbarzyńskim najeźdźcą, oraz współpraca tych dzieci z wyzwajającymi ich żołnierzami radzieckimi. Dzieje Wojtka i Ninki, to dzieje niejednego z dziecka polskiego idącego na wroga do ostatniego granatu i ostatniej kuli.

Dr. Wł. Michałow: „O ewolucji, ewolucjonizmie i pochodzeniu człowieka”. PZWS, Warszawa 1949, Biblioteka Przyrodnicza, str. 55, rys. 20, cena 100.

Autor przedstawia w bardzo jasnej i prostej formie pojęcie teorii ewolucji, zaznając przy tym, że z szeregiem teorii dotyczących pochodzenia człowieka.

Jan Sokołowski: „O ptaszkach, gniazdach i piskielach”. PZWS, Warszawa 1949, Biblioteka Przyrodnicza, str. 30, rys. 15, cena 60.

Władysław Spasowski: „W opowiadaniu Wacława Wojtyńskiego. PZWS, Warszawa 1949, Biblioteka Tekstów Pedagogicznych, str. 142, cena 140.

O. MO SZENSKI

CZOŁOWI PISARZE ŚWIATA

O SWYCH WRAŻENIACH Z ZSRR

Do Moskwy na obchód jubileuszu Puszkina przybyło z zagranicy wielu wybitnych działaczy kultury, pisarzy i poetów: z Anglii i Danii, z Polski i Stanów Zjednoczonych, z Chin i Holandii, z Niemiec i Ameryki Łacińskiej. Przez swe uczestnictwo w świecie, nie tylko składali oni hołd zasługom Puszkina wobec ludzkości, ale podkreślili swą solidarność z postępowymi ideałami, z umiłowaniem swobody, z humanizmem jakim przepojona jest twórczość poety.

Po zakończeniu uroczystości jubileuszowych, społeczeństwo radzieckie jak najserdeczniej gości tych wybitnych działaczy postępowych. Koncerty znakomitego śpiewaka murzyńskiego, Paula Robesona w Moskwie i Stalingradzie, jego występy przed liczny audytorium w Moskiewskim Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego, stały się wzruszającą manifestacją solidarności narodu radzieckiego z bojownikami opokó na całym świecie.

W dniu 15 czerwca mieszkańcy Moskwy obchodzili 80-lecie duńskiego pisarza, Martina Andersena Nexö, którego utwory i działalność społeczna pobudza masę pracującą do walki o wolność, o demokrację. Wreszcie — 27 czerwca w jednej z największych sal Moskwy odbył się wiecór, który był spo-

tkaniem szerokich kół społeczeństwa stolicy ZSRR z poetą chilijskim, Pablo Nerudą.

A oto co mówią przedstawiciele postępowej ludzkości o Związku Radzieckim:

W Stalingradzie, po koncercie, Paul Robeson oświadczył: „Gdyby nie było zwycięstwa pod Stalingradem, mój naród murzyński dostałby się w jeszcze cięższą niewolę. Gdyby nie zwyciężyli ludzie radzieccy, cały świat na pewno kłęczałby obecnie na kolanach. Czyż narody mogą o tym zapomnieć? Zapewniłem, że dobrze pamiętają. Przekonałem się o tym niedawno na paryskim Kongresie Obrońców Pokoju”.

A Pablo Neruda, na wieczorne zorganizowanym na jego cześć, powiedział:

— „Wasza ojczyzna, Związek Radziecki — to wielka gwiazda, oświecająca naszą drogę”.

I wreszcie Andersen Nexö nazywa Związek Radziecki „piękną rzeczywistością wszystkich czasów”.

Jakiż efekt wywołały wypowiedzi te zagranicą? Otóż na samolocie, którym Paul Robeson powrócił 16 czerwca do Nowego Jorku — czekało aż 40 agentów policji amerykańskiej. Reakcyjna prasa USA prowadziła kampanię, wzywając do „porachowania” się z nim. Podobną kampanię powitany

został w swojej ojczyźnie Martin Andersen Nexö. Zapoczątkowały ją agencje prasowe angielskie i amerykańskie, które znieszczały oświadczenia, jakiego Nexö złożył w ZSRR. Gazety reakcyjne wzywały do przerwania w Danii obchodu jego jubileuszu. Mimo to, w dniu 26 czerwca, całe postępowe społeczeństwo Danii uczciło ulubionego pisarza. Na największym placu Kopenhagi odbył się 40-tysięczny wiec, którego uczestnicy gorąco powitali Nexö.

A kiedy Paul Robeson przemówił 19 czerwca na wiecu w Harlemie (murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku) 4500 robotników czarnych i białych, jak również przedstawiciele inteligencji postępowej — zgromadziło mu burzliwą owację. Robeson opowiedział im o życiu i pracy narodu Związku Radzieckiego, o ludziach Czechosłowacji i Polski. „Narody te pragną pokoju i dostatecznego życia. Wolność już zdobyli” — oświadczył Robeson, wzywając jednocześnie Murzynów amerykańskich do zjednoczenia się w walce o pokój i wyzwolenie.

Nie można bez wzruszenia czytać opowiadania Pablo Nerudy o tym, jak prości ludzie chilijscy pomagali mu w unikaniu prześladowań służących imperializmu amerykańskiego. „Kiedy moje życie narażone było na niebezpieczeństwo —

mówi Neruda — obronił mnie mój naród. Kiedy przez dłuższy czas nie wyjeżdżałem z Chile, ukrywałem się w domach biednych — dzi. Różne to były domy, ale we wszystkich widziałem portrety Stalina na honorowym miejscu”.

O zaufaniu narodów do Związku Radzieckiego, o ich gotowości bronięcia sprawy pokoju, mówili również pisarze zagraniczni na konferencji prasowej w dniu 28 czerwca w Moskwie. W swoich wypowiedziach z pobytu w ZSRR jedno myślą są pisarz bułgarski, Dymitr Polianow i Rumun Zacharia Stancu, pisarka fińska Elwi Smerwo, pisarz czeski Jan Drda i Anglik Jack Lindsay.

„Mojemu narodowi przywożę wrażenia z kraju, który pełen jest wiary w najlepszą przyszłość — oświadczył Lindsay. — Wrażenia te są szczególnie ważne dla człowieka, który powraca do kraju „cywilizacji zachodniej”.

Spotkania społeczeństwa radzieckiego z gośćmi zagranicznymi stały się manifestacją jednoci postępowych sił świata. Dowiodły one jeszcze raz, że postępową ludzkość uważa Związek Radziecki za wypróbowanego przywódcę w walce o szczęście narodów, a solidarność wszystkich sił, broniących sprawy demokracji — za trwałą gwarancję pokoju.



Radzieckie pisma periodyczne cieszą się w pełni uzasadnionym powodzeniem wśród czytelników. Ręka sła graficzna każde go z tych pism, oraz staranny dobór interesujących artykułów sprawiają, że nawet dla stałych w Karpacz dla znających język rosyjski wczasowiczów są mniej smutne, jeżeli w czytelni domu wczasowego znajdują się w dostatecznej ilości pisma radzieckie.

W
C
Z
Y
T
E
L
N
I

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B

Środa, 13 lipca 1949 r.

Nr 187 (200)

Doczesne szczątki Georgi Dymitrowa spoczęły w mauzoleum

Dzieło Georgi Dymitrowa JEST NIEŚMIERTELNE

Przemówienie wicemarszałka tow. Zambrowskiego na uroczystościach pogrzebowych w Sofii

SOFIA. W CZASIE UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH GEORGI DYMITROWA, NAD TRUMNĄ ZMARŁEGO BOHATERA MIĘDZYNARODOWEJ KLASY ROBOTNICZEJ GŁOS ZABIERAŁO WIELU MÓWCÓW ZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA.

Jako pierwszy z delegatów zagranicznych przemówił marszałek Woroszyłow.

Imię Georgi Dymitrowa — powiedział marszałek Woroszyłow — jest dla nas wszystkich niezwykle drogie. Dymitrow demaskował istotne cele imperialistów anglo-amerykańskich. Był on wielkim obrońcą sprawy socjalizmu i pokoju. Wiadomo powszechnie, jak ostro Dymitrow potępił haniebną zdradę burżuazyjno - nacjonalistycznej klikii Tito. Naród bułgarski stracił swego nauczyciela i wodza, lecz Georgi Dymitrow stał się wzorem, który natchnie bojowników do dalszej walki o komunizm.

Z kolei zabrał głos sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez, który oświadczył, że śmierć Dymitrowa stanowi wielką stratę dla narodu bułgarskiego i dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Dymitrow — powiedział Thorez — czerpał swą siłę z wiary w Związek Radziecki. Rozumiał on, że kraj zwycięskiego socjalizmu jest niezwykłą twierdzą demokracji i pokoju i kierował się wskazaniami i dowiadczaniem pełnej chwały partii bolszewickiej i naszego drogiego i wielkiego Stalina.

Trzecim z kolei mówcą wśród delegatów zagranicznych był przewodniczący delegacji polskiej wicemarszałek tow. Zambrowski, który powiedział:

„W imieniu komitetu centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bierut, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obozu demokratycznej ludowej — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Georgi Dymitrowa.

W chwili, gdy wy tutaj oplakujecie zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopcy w sercu i w myślach łączą się z Wami. Wa-

sza bolesna strata jest i nasza strata. Pamięć o wielkim wodzu bratniego narodu bułgarskiego, twórcy ludowo - demokratycznej republiki Bułgarii zawsze żyć będzie w narodzie polskim.

Dzieło Georgi Dymitrowa jest nieśmiertelne. Bohaterska partia komunistyczna, którą wychował w duchu proletariackiego internacjonalizmu oraz nieprzejednanej walki z nacjonalizmem i szowinizmem, wspinała kadry komunistów bułgarskich wyrosłe z jego ducha. Dymitrowski Komitet Centralny — doprowadza do ostatecznego zwycięstwa wielkie dzieło Georgi Dymitrowa.

Ogromna miłość, jaką zaskarbił sobie Georgi Dymitrow w polskiej klasie robotniczej, oświecała będzie wiecznie przyjaźń naszych narodów, kroczących wspólną drogą do socjalizmu. Ogromna

miłość, jaką zaskarbił sobie Dymitrow w kraju zwycięskiego socjalizmu, w ZSRR, w krajach demokracji ludowej, w klasie robotniczej całego świata, — będzie jeszcze jednym potężnym źródłem siły ludowo - demokratycznej Bułgarii na jej drodze do rozkwitu i szczęścia, do socjalizmu.

Wieczna chwala pamięci Wielkiego Wodza Narodu Bułgarskiego, przywódcy międzynarodowej klasy robotniczej, przyjaciela narodu polskiego, Georgi Dymitrowa.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli ogółem przedstawiciele 26 partii komunistycznych ze wszystkich stron świata.

Przemówienia delegatów zagranicznych zakończyły się o godzinie 16. Następnie chor złożył z tysiąca osób zainicjował Międzynarodówkę, którą podchwycili wszyscy zgromadzeni.

Marszałek Woroszyłow oraz członkowie Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej przenieśli po godzinie 16 trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa do mauzoleum. W tym czasie oddano 31 salw z 50 dział. Nad placem przeleciała eskadra samolotów. W całej Bułgarii zapanało 3 minutowe milczenie.

U wejścia do Mauzoleum zaciągnęli honorową straż oficerowie i szeregowi armii bułgarskiej oraz dawni partyzanci. Następnie rozpoczęła się manifestacja żałobna, w której uczestniczyło przeszło pół miliona ludzi. Przed Mauzoleum przebiegały w takt marszu żałobnego oddziały wojskowe, uczestnicy brigad pracy, mieszkańcy Sofii oraz delegaci ze wszystkich stron kraju. Czerwone sztandary pochylały się przed Mauzoleum. Manifestacja żałobna przeciągnęła się do godziny 21.

Cenna zdobycz



68-letni rybak Zawadzki z puszczy Piskiej na Mazurach złowił wspaniały okaz 9-cio kilogramowego szczupaka. Zawadzki jest członkiem Spółdzielni Rybackiej "rybak mazurski" która jest poważnym eksporterem raków i ryb dla szeregu krajów europejskich.

Szpieg i zdrajca agent faszystowski

Adam Doboszyński skazany na karę śmierci

WARSZAWA (PAP). W godzinach popołudniowych dnia 11 bm. po dwunastodniowej rozprawie, wojskowy sąd rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok skazujący Adama Doboszyńskiego na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego majątku. Skazany przejął wyrok spokojnie. Przy sąk wypełnionej publicznością, wśród której znajdowali się liczni dziennikarze krajowi i zagraniczni, przewodniczący ppłk. Franciszek Szeliński odczytał sentencję i uzasadnienie wyroku.

Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie, uznał Adama Doboszyńskiego winnym zbrodni stanu oraz zbrodni przeciw interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym. Sąd uznał, że Adam Doboszyński winny jest, że okresie od lutego 1933 r. do 17 września 1939 r., a następnie od 9 maja 1945 r. do 3 lipca 1947 r. usiłował pozbawić państwo polskie niepodległości bytu przez to, że

1 w okresie od lutego 1933 r. do 17 września 1939 r. działając w interesie i na rzecz hitlerowskich Niemiec, pełnił funkcje agenta inspiracyjnego niemieckiego wywiadu na terenie Polski i poprzez działalność propagandową i organizacyjną w ramach tzw. Obozu Narodowego, celem przeprowadzenia dywersji politycznej i wywiadu z życia politycznego, gospodarczego oraz stanu obronności państwa polskiego.

UZASADNIENIE WYROKU

Lata między I a II wojną światową są okresem głębokiej penetracji kapitału polityki i wpływów niemieckich na życie polityczne, gospodarcze i kulturalne Polski.

Ujawnia się to szczególnie silnie od chwili dojścia Hitlera do władzy w styczniu 1933 r. Wpływy hitlerowskie przenikały w życie Polski różnymi kanałami w szczególności poprzez rozgłoszone sieć agentów wywiadowczych i inspiracyjnych.

Kierownictwo państwowe Polski przedwrześniowej spoczywało w rękach ludzi, którzy swój rodowód polityczny wywodzili z reakcyjnych środowisk polskich, łączących losy Polski z carską Rosją, lub mocarstwami centralnymi.

na oraz filoniemiecką orientację, organizując ponadto pogromy antysemickie.

2 W okresie od 9 maja 1945 r. do 3 lipca 1947 r. na terenie Anglii, Francji i Włoch, anglosaskich stref okupacyjnych Niemiec, a ostatnio Polski, działając w interesie i na rzecz anglosaskich kół imperialistycznych, a w szczególności amerykańskiego wywiadu, oraz związków z nim polskich faszystowskich ugrupowań emigracyjnych, jak „Pokołenie Polski Niepodległej”, „Klub Federalny Środkowo-Europejski” w Londynie, Rzymie i Brukseli, Pax Romana, tzw. emigracyjny rząd polski, Stronnictwo Narodowe, ONR, współdziałał w pracach organizacyjnych i politycznych tych ugrupowań, a po przybyciu w grudniu 1946 r. na teren Polski organizował podziemne ośrodki narodowo-katolickie, mające służyć jako ośrodek dywersji politycznej i wywiadu z życia politycznego, gospodarczego oraz stanu obronności państwa polskiego.

W czasie wojny w okresie od 18 września 1939 r. do 9 maja 1945 r. działał na korzyść Niemiec hitlerowskich przez to, że na terenie Węgier, Francji, Portugalii, Anglii, pełnił funkcje agenta inspiracyjnego niemieckiego wywiadu. W polskich siłach zbrojnych zaś na zachodzie oraz w kołach emigracji polskiej, prowadził akcje polityczne dywersji przeciwko zbrojnemu oporowi w kraju, jak również przyjaźni i współpracy z ZSRR.

Ze środowisk tych wywodzili się zarówno dmowszczyzna, jak i pilsudczyzna. Z chwila bankructwa carskiej Rosji, dmowszczyzna orientuje się na mocarstwa zachodnie. W miarę wzrostu wpływów Niemiec hitlerowskich dmowszczyzna coraz bardziej zbliża się do drugiego nurtu pilsudczyzny, która już od swego zarania opierała się na współpracy z państwami centralnymi.

Cołowe postacie pilsudczyzny to ludzie z POW. w szczególności z penetrującej na terenie Ukrainy i Białorusi KRN, oraz ludzie którzy od zarania swej działalności organizacyjnej, jeszcze z okresu pierwszej wojny światowej,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zwolnienie von Rundstedta i Straussa JEST WYRÓŻNIENIEM PRZESTĘPCÓW oskarżonych o najcięższe zbrodnie

Nota Rządu Polskiego do Ambasady Wielkiej Brytanii

WARSZAWA (PAP). W maju br. pojawiły się na łamach prasy brytyjskiej i niemieckiej wiadomości o umorzeniu przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech postępowania karnego przeciw b. generałom niemieckim von Rundstedtowi i Straussowi, oskarżonym o popełnienie licznych zbrodni wojennych. Ponieważ przedmiotem oskarżenia przeciw wymienionym generałom były również zbrodnie, popełnione na obszarze państwa polskiego i w stosunku do ludności polskiej, Rząd Polski zwrócił się notą z dnia 17 maja br. do ambasady brytyjskiej w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie, czy wspomniane wiadomości prasowe są zgodne z prawdą.

Ambasada brytyjska w Warszawie notą z dnia 25 maja br. wyraziła wdzięczność władzom polskim za pomoc, udzieloną władzom brytyjskim w zebraniu materiału dowodowego przeciw von Rundstedtowi i Straussowi oraz dała wyraz, szczeremu żalowi, że wspólne wysiłki zostały udaremnione z powodu takiego stanu zdrowia von Rundstedta i Straussa, który czyni ich zupełnie niezdolnymi do stawiania przed sądem.

Ambasada brytyjska podała, że przed zwróceniem się do rządu polskiego z prośbą o materiały dowodowe przeciw von Rundstedtowi, Straussowi i trzeciemu generałowi von Mannsteinowi, władze brytyjskie były zdecydowane pociągnąć do odpowiedzialności wszystkich trzech oskarżonych. Wprawdzie orzeczenia lekarskie w sprawie stanu zdrowia oskarżonych były sprzeczne, jednak władze brytyjskie powołały komisję złożoną z 2 lekarzy brytyjskich, którzy wszystkich trzech oskarżonych uznali zdolnymi do odpowiadania przed sądem. Z uwagi na nowe informacje o stanie zdrowia oskarżonych, władze brytyjskie powołały nową komisję złożoną z 4 lekarzy, którzy uznali von Rundstedta i Straussa niezdolnymi do odpowiadania przed sądem. Orzeczenie lekarskie 4-osobowej komisji weryfikowała następnie specjalna komisja z udziałem specjali-

stów brytyjskich i lekarza, pod którego stałą opieką znajdowali się oskarżeni generałowie.

W związku z powyższą odpowiedzią ambasady brytyjskiej, która potwierdziła informacje prasowe o umorzeniu postępowania karnego przeciw von Rundstedtowi i Straussowi, Rząd Polski złożył w ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści. (Podajemy ją poniżej z małymi skrótami).

Rząd Polski w licznych oświadczeniach dawał wyraz swemu stanowisku, że ściganie i karanie zbrodniarzy wojennych jest obowiązkiem mocarstw sprzymierzonych, opartym na szeregu aktów międzynarodowych. Podpisując powyższe akty międzynarodowe, rząd Jego Królewskiej Mości zaciągnął również zobowiązania wobec innych narodów zjednoczonych, w tej liczbie i wobec Polski, bezpośrednio zainteresowanych w realizacji polityki, uniemożliwiającej bezkarności zbrodniarzy wojennych za przestępstwa popełnione na szkodę narodów, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Realizacja tych zobowiązań wymaga również dobro narodu niemieckiego, gdyż ściganie i ukaranie zbrodniarzy wojennych stanowi część programu demokratyzacji Niemiec.

Rząd Polski od dłuższego czasu obserwuje z niepokojem, iż niektórzy sygnatariusze deklaracji moskiewskiej i późniejszych aktów międzynarodowych nie realizują zobowiązań solennie i wyrażnie zaciągniętych odnośnie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych. Niemniej jednak Rząd Polski zadośćuczynił prośbie rządu Jego Królewskiej Mości o dostarczenie dowodów, dotyczących zbrodniczej działalności b. generałów niemieckich von Rundstedta, von Mannsteina i Straussa na terytorium państwa polskiego.

W związku z tym Rząd Polski jest zmuszony stwierdzić, iż uważa umorzenie postępowania przeciw von Rundstedtowi i Straussowi za akt, niedający się pogodzić z wyraźnymi zobowiązaniami w sprawie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych oraz zasad niebezpieczny dla procesu demokratyzacji Niemiec, zwłaszcza wobec coraz jawniejszych po-

czynach i wystąpieniach elementów hitlerowskich na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec.

Zbrodnie wojenne, na podstawie zasad przyjętych przez państwa cywilizowane, są dziełami zbrodniczymi, które powinny być ścigane przez każde państwo. Zasada ta uznana została w wyroku norymberskim i ustawie nr 10 Rady Kontroli Niemiec.

Rząd Polski rozumie, że w pewnych wypadkach karanie poszczególnych zbrodniarzy może być niecelowe lub niemożliwe z uwagi na ich stan fizyczny, bądź umysłowy. W tych jednak wypadkach indywidualna kondycja fizyczna czy umysłowa zbrodniarza nie może obalać ogólnej zasady karania zbrodniarzy wojennych.

Rząd Polski jest zmuszony stwierdzić, że umorzenie postępowania przeciw von Rundstedtowi i Straussowi, z jednoczesnym wypuszczeniem ich na wolność bez jakiegokolwiek dozoru, zapewnia im uprzywilejowane traktowanie, z którego nie korzystają przestępcy, odpowiadający przed sądami niemieckimi z mocy ustawy Rady Kontroli nr 10. Przywilej, zapewniony von Rundstedtowi i Straussowi przez władze brytyjskie, nie może być zatem oceniany inaczej, niż jako wyróżnienie przestępców, oskarżonych o najcięższe zbrodnie, w porównaniu ze sprawcami mniej poważnych przestępstw, pociąganych do odpowiedzialności przed sądami niemieckimi.

Z uwagi na to, że zbrodnie wymienionych generałów popełnione zostały na obszarze Polski i na ludność polskiej, Rząd Polski jest bezpośrednio zainteresowany w wymiarze sprawiedliwości w niniejszej sprawie. Dlatego też Rząd Polski prosi rząd Jego Królewskiej Mości o poinformowanie go, jakie kroki zamierza podjąć w tej sprawie dla realizacji zasad wyroku norymberskiego, układow i uchwał narodów zjed-

Rzepak i jęczmień ozimy skoszone Rozpoczęto zbiór żyta

Od przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Usprawnienia Akcji Żniwnej ob. wicewojewody Bertholda o-trzymaliśmy meldunek nast. treści:

„Na terenie województwa poznańskiego w Państwach Gospodarstwach Rolnych i gospodarstwach chłopów został skoszony rzepak i jęczmień ozimy. Dotychczas wzięto 80 proc. sprzętu rzepaku i 75 proc. jęczmienia ozimego. W powiatach Konin i Turek przy sprzyjającej pogodzie rozpoczęto zbiór żyta.”

Tematy I Wojewódzkiej Konferencji PZPR

Problem chłopów średniorolnego

Poznańskie należy do określonych o mocno rozwiniętym rolnictwie. Na odcinku mięsnyemu, zajmuje ono jedno z przodujących miejsc. Standart życia wsi poznańskiej jest na ogół wyższy, niż w innych częściach naszego kraju, wyższym jest też stan mechanizacji rolnictwa i agrotechniki. Z analizy gospodarczej, przeprowadzonej przez sekretarza KW PZPR tow. Olszewskiego — na Konferencji — wynika że jeśli za niedoskonałą podstawę oceny składu społecznego chłopstwa przyjąć obszar ziemi, posiadanej przez chłopów (główna granica średniego gospodarstwa — 15 ha, co oczywiście daje niezbyt dokładny obraz), to okaże się, że chłopów średniorolnych w całej Polsce mamy w przybliżeniu 30%, w wojew. poznańskim zaś, jako całości — 51%, a w niektórych powiatach województwa poznańskiego np. na Ziemi Lubuskiej — liczba średniorolnych gospodarstw dochodzi nawet do 62% ogólnej liczby gospodarstw rolnych na tej ziemi.

Co wynika z tych liczb? Wynika, jako bezsporny fakt, że większość wsi w Poznańskim jest średniorolna. Z tego zaś wynika słuszny wniosek, że problem średniorolnego chłopów winien być wyoniesiony na konferencji, jako jedno z centralnych zagadnień. Tymczasem, niestety, problem ten znalazł się w swym wyrazie tylko w referacie tow. Olszewskiego i w końcowym przemówieniu, wygłoszonym przez członka Biura Politycznego KC Partii, tow. Bermana, który omówił go bardzo gruntownie. W obszernej natomiast, dwudniowej dyskusji, w której głos zabierało 38 towarzyszy, zagadnienie chłopów średniorolnego znalazło zbyt słabe oświetlenie. Owszem wielu towarzyszy mówiło o bogaczach wiejskich, ich walce z nami przy zakładaniu produkcyjnych spółdzielni rolniczych, o przeszkodach, stawianych przez nich naszym spółdzielczym i państwowym ośrodkom maszynowym itd.

O sprawę średniorolnego chłopów natomiast zawiązały niektórzy tylko mówcy w dyskusji i to w sposób zupełnie niewystarczający.

To uważamy za poważny brak konferencji.

Jak wytłumaczyć sobie ten brak?

Pierwsza przyczyna jest ta, że nasi wiejscy działacze partyjni, powiatowi i gminni nie różnią się jeszcze w dostatecznym stopniu średniorolnego chłopów od bogacza wiejskiego. Jakże często np. chłop nie będący wyzyskiwaczem, ale żyjący średnio zamożnie staje się już przez to samo w oczach tych towarzyszy kapitalistą i wrogiem spychanym przez fałszywe podejście doń w objęcia faktycznego wyzyskiwacza i faktycznego wroga wsi ludowej.

Szkodliwe „teorie“

Tow. Olszewski przytoczył np. w swoim referacie „teorie“, — rozpowszechniane przez niektórych niecierpliwych i nadgorliwych towarzyszy o rzekomych kapitalistycznych wsiach i gminach, a nawet o całych rzekomo kapitalistycznych powiatach w woj. poznańskim. „Teorie“ — które potwierdzają tylko, że towarzysze ci nie widzą średniorolnego chłopów, że płaczą go z bogaczem wiejskim. Albo tow. Olszewski przytaczał np. następujący charakterystyczny fakt: W powiecie Turek gospodarstwa średniorolne stanowią 50% o-

gólnej liczby gospodarstw, a liczba chłopów, posiadających ponad 7 ha i będących członkami naszej Partii — stanowi zaledwie 5%. Czyż trzeba bardziej jaskrawego dowodu, że powiatowa organizacja partyjna w Turku widzi niemal w każdym średniorolnym chłopie wroga i odpycha go dlatego od organizacji.

Sądymy, że w tej jeszcze niedostatecznej umiejętności różnicowania przez niektóre organizacje partyjne, średniorolnych chłopów od bogaczy tkwi również wytłumaczenie faktu, że w Komitetach Członkowskich przy spółdzielniach wiejskich tak słabo reprezentowani są średniorolni gospodarze, na co wskazał tow. Olszewski. Sądymy również, że ta sama przyczyna tłumaczy w dużej mierze i inny, bardzo niepokojący fakt, przytoczony przez tow. Olszewskiego — że we wschodniej części woj. poznańskiego, w takich powiatach jak Koło (226 gromad), Kalisz (303 gromady), Konin (362 gromady), Jarocin, Ostrów, Września i inne, na zwartym obszarze, zamieszkałym przez 750 tys. ludności, nie mamy do tychczas ani jednej spółdzielni produkcyjnej, a w większości tych powiatów nie ma nawet komitetów założycielskich. Czyż fakt ten — obok bezspornie i innych przyczyn — nie znajduje w dużym stopniu swego wytłumaczenia w pokutującej jeszcze wśród wielu towarzyszy „teorii“ o „kapitalistycznych powiatach“ w Poznańskim!

Sądymy, że raczej tak. Jasne jest, że kto widzi całe gminy, a nawet całe powiaty kapitalistyczne, ten nie może myśleć jednocześnie o założeniu w nich spółdzielni produkcyjnych. Dopóki więc te fałszywe teorie nie zostaną całkowicie przezwyciężone, dopóki towarzysze nasi nie nauczą się w powiatach, gminach i wsiach po leśnikowsku rozróżniać średniego chłopów od bogacza, tak długo nie usuniemy przeszkód w naszej walce o zdobycie średniorolnego chłopów dla socjalistycznej przebudowy wsi.

Powstaje jednak drugie, bardziej podstawowe pytanie: dlaczego towarzysze nasi w Poznańskim nie nauczyli się jeszcze do tychczas rozróżniać średniorolnego chłopów od bogacza? Przecież różnice te są wyraźne. Stawiało wyraźnie sprawę plenum lipcowe KC PPR w zeszłym roku, mówili o nich bardzo konkretnie tow. Minc, tłumaczyli nawet te różnice na przykładach, popularizowała te sprawy nasza prasa, przenosiły je w teren do mas członkowskich organizacje partyjne. Czemu więc nie dopisuje jeszcze praktyka w tej sprawie?

Musimy się nauczyć odróżniać chłopów średniorolnych od bogacza

Sądymy, że zjawisko to ma głębsze korzenie.

Wielu towarzyszy nie rozumie jeszcze w pełni decydującej roli, którą warstwy średnie, a zwłaszcza średnie chłopstwo, odgrywa w systemie naszej władzy ludowej, pełniące funkcję dyktatury proletariatu. Wielu towarzyszy nie rozumie jeszcze w pełni tej fundamentalnej prawdy marksizmu-leninizmu, że jeśli klasa robotnicza nie potrafi przeciągnąć na swoją stronę, na stronę rewolucji warstw średnich, a zwłaszcza średniego chłopstwa, jeśli warstwy średnie zamiast stać się rezerwą proletariatu, będą rezerwą burżuazji, rezer-

wą reakcji i kapitału, wówczas klasa robotnicza nie zbuduje socjalizmu na wsi. A bez socjalizmu na wsi — jak słusznie powiedział tow. Berman — nie ma socjalizmu w Polsce.

Widocznie, że te podstawowe założenia nie weszły jeszcze dostatecznie głęboko w świadomość wielu naszych aktywistów i stąd też — uważamy — przede wszystkim biorą się ich błędy w sprawie średniorolnych chłopów.

Ze bezrolna i małorolna biedota wiejska, nie mogąc wyżyć na swoim skrawku ziemi, jest naszym bezpośrednim oparciem na wsi — to jest nie trudne do zrozumienia dla członka Partii i to też każdy partyjnik na ogół rozumie. Bo to jest biedota. Bo cały tryb życia pcha ją ku klasie robotniczej i socjalizmowi. Nie można natomiast, bez jasnego oświeślenia sobie roli warstw średnich w naszym ustroju, zrozumieć decydującej wagi naszego sojuszu ze średniorolnym chłopem, który nie będąc wyzyskiwaczem, stoi jednak dalej od klasy robotniczej, waha się i łatwo poddaje się naci-skowi reakcji.

Tego wielu jeszcze towarzyszy naszych nie rozumie dostatecznie. I jasne jest, że ci, którzy nie przyswoili sobie jeszcze w całej pełni tej sprawy, ci gubią z oczu średniorolnego chłopów, utrudniają sobie rozróżnianie go od bogacza wiejskiego, ci zaciemniają sobie linię podziału klasowego między nimi.

Wniosek stąd: organizacja poznańska musi poważnie postawić przed Partią w całym województwie problem średniorolnego chłopów, musi gruntownie wypełnić wszelkie reszki skłódliwych, fałszywych, w istocie swojej socjaldemokratycznych „teorii“ o „kulackich gminach i powiatach, musi udostępnić najszerszym masom członkowskim leninowską teorię o roli warstw średnich, a zwłaszcza — średniego chłopstwa w systemie naszej władzy ludowej.

J. N.

REMONTUJEMY DOMY ROBOTNICZE

572 mil. złotych wpłynęło dotychczas na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej w woj. poznańskim

Starania naszego Rządu, mające na celu poprawę bytu mas pracujących, idą w wielu kierunkach. Jednym z wyrazów troski o warunki bytowe klasy robotniczej jest stale, systematyczne dążenie do zapewnienia człowiekowi pracy, możliwie najlepszych warunków mieszkaniowych.

Nie usiłujemy zatuszować tej oczywistej prawdy, że w tej dziedzinie jest nam jeszcze daleko do doskonałości. Przyczyn takiego stanu rzeczy dopatrywać się należy jedynie i wyłącznie w zniszczeniach wojennych, których — mimo niewątpliwych wielkich sukcesów gospodarczych — nie byliśmy w stanie zlikwidować dotychczas i z którymi ze względów zrozumiałych, borykać się będziemy jeszcze przez szereg lat.

Dla zagadnienia mieszkaniowego świata pracy, największe znaczenie ma dekret o najmie lokali, który zapewnił człowiekowi pracy możliwość płacenia niskiego czynszu który podwyższył znacznie czynsz dla osób płaćcych podatek obrotowy i który stworzył podstawy finansowe i prawne dla działalności Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

F.G.M. składa się z kwot odprowadzanych do banków przez właścicieli tych nieruchomości, w których zamieszkują lokatorzy, opłacający na podstawie art. 2 powołanego dekretu pełne podwyższone komorne. Przeznaczeniem jego jest pokrywanie kosztów remontu nieruchomości państwowych, samorządowych, spółdzielczych, osiedli robotniczych i domów prywatnych zamieszkałych przez robotników.

Akcja słuszna i pożyteczna

„Drenowanie“ więc kapitałów, które tak bardzo nie odpowiadają tzw. inicjatywie prywatnej, niezależnie od tego że jest głęboko uzasadnione — nie może bowiem robotnik, z uwagi na dysproporcję zarobków, płacić czynszu w takiej wysokości jak kupiec czy prywatny przedsiębiorca — ma poważny, idący po linii całej naszej polityki cel.

Jeszcze nie wszyscy doceniają należycie znaczenie Funduszu Gospodarki Mieszkania woj. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że są to poważne sumy, za które my, remontując setki i tysiące domów, poprawiamy warunki mieszkaniowe robotników.

Funduszem Gosp. Mieszk. dysponuje czynnik społeczny, czyli Komitety Funduszu Lokalowego (w woj. poznańskim i na Ziemi Lubuskiej działa 46 Komitetów), powo-

Plotka, ten złośliwy wróg naszej gospodarki głosi, że do my remontowane z F.G.M. zostaną upaństwowione. Niektórzy właściciele uważają więc za stosowne nie zgłaszać wniosków o dotacje, dopuszczając w ten sposób do dalszej dewastacji nieruchomości, które niejednokrotnie niewielkim kosztem można przed zniszczeniem zabezpieczyć.

Zdarza się również, że Komitety nie analizują dostatecznie sytuacji na swoim terenie. Nie umieją zastosować odpowiedniego kryterium przy rozdziale dotacji. Często z akcji remontowej przechodzą na budownictwo o charakterze inwestycyjnym, albo gubią się w ogromie drobnych potrzeb remontowych, pracując bez planu.

Należy spopularyzować FGM

W jaki sposób można byłoby tego rodzaju niedociągnięcia usunąć? Przede wszystkim należałoby szeroko spopularyzować założenia i cele F.G.M., przeprowadzić ankietę dotyczącą stanu nieruchomości, wymagających remontu, oraz ustalić dokładną ilość budynków, uprawnionych do korzystania z F.G.M. W ten sposób Komitety, znając potrzeby terenu w zasięgu swojej działalności, będą mogły prowadzić racjonalną gospodarkę funduszem. Konieczna jest również ścisła współpraca Komitetów z miejscowymi organami partyjnymi i ze Związkami Zawodowymi. Polityka bowiem F.G.M. jest długofalowa i wszystkie czynniki powinny pomagać w jej przeprowadzeniu.

Sprawa zaś „epozycji“ właścicieli domów, jest już na drodze do likwidacji. Od pewnego czasu wnioski remontowe mogą składać również lokatorzy zniszczonych nieruchomości, nie tylko — jak było to początkowo praktykowane — ich właściciele. Inowacja ta jest słuszna i uzasadniona, dom bowiem mieszkalny, będąc własnością prywatną, jest równocześnie jako obiekt społecznego użytku, dobrem społecznym i jeśli właściciel o to dobro dbać nie umie czy co gorsze nie chce, troska o nie musi stać się troską społeczeństwa.

E. Kwiatkowska

Wrażenia z wycieczki po Ukrainie Radzieckiej (I)

W drodze z Warszawy do Kijowa

(Relacje specjalnego wysłannika „Gazety Poznańskiej“)

Po rozdzieleniu 400-osobowej delegacji polskich chłopów na kilkanaście grup, cała wycieczka wyruszyła z hotelu warszawskiego na Dworzec Gdański, zajmując nowe, nie używane jeszcze wagony fabryki Cegielskiego. Na kilka minut przed odjazdem pociągu ambasador ZSRR Lebediew, przeszedł kolejno wszystkie wagony, żegnając się z uczestnikami wycieczki na Ukrainę Radziecką. Punktualnie o godzinie 23 ruszył pociąg. Warszawa żegnała nas milionami migoczących świateł.

W wagonach panował ożywiony ruch. Trzeba było wzajemnie się zapoznać, bowiem każda grupa składała się z chłopów i chłopów ze wszystkich prawie województw. W naszej np. grupie 5 byli poznańscy, olsztyńscy, warszawscy, z krakowskiego, wrocławskiego itd. Grupa liczyła 30 osób. Rozmowy toczyły się na różne tematy, najwięcej o naszym celu podróży.

PIERWSZE ROZMOWY

— Ja będę zaglądał we wszystkie kąty i nic nie pominię — mówi Władysław Marzoch z woj. gdańskiego. — I ja będę na wszystko patrzyła, trzeba się naocznie o wszystkim przekonać, aby móc później dokładnie sąsiadom opowiedzieć — dodała Katarzyna Prokopiuk z olsztyńskiego. Dyskusja stawała się coraz żywsza, bo znaleźli się o „niedowiarkowie“, którzy przypominali wszystkie plotki jakie u-

siebie na temat kolchozów słyszeli.

Do rozmowy wtrąciła się starsza wiekiem chłopka z Krakowskiego, Katarzyna Polakowa — ja myślę — dodała, że wasza dyskusja zda się psu na budę. Bo gdy sobie obieacie dużo rzeczy zbadać, to trzeba być wycieczką i na wszystko trzeba patrzeć. Radzę więc w miejsce jałowego gadania, byście się nieco wyspali. Dobry rady ob. Polakowej nikt jednak nie posłuchał. Ożywiona dyskusja trwała dalej.

POWITANIE NA GRANICY

Drugiego dnia (19. 6.) wczesnym rankiem pociąg stanął na stacji granicznej Brześć nad Bugiem. Skostniał, dygocąc od zimna zębami, wyszliśmy na peron. Po powitaniu przez specjalnie po nas przybyłą delegację, załatwieniu formalności paszportowych, wsiadliśmy do przygotowanego już pociągu.

Po wejściu do wagonów radzieckich ogarnęło naszych chłopów miłe zdumienie. Wagony były wprawdzie nie nowe, lecz tak czystutkie i tak miło urządzone, że wszyscy uczestnicy wycieczki byli zachwyceni. W każdym przedziale i wzdłuż korytarzy na podłodze rozpostarte chodniki. W każdym przedziale 4 miejsca sypialne z pościelą. Okna ozdobione firankami, wygodny stolik i bogate oświetlenie elektryczne.

— Będziemy mogli się przy-

zauważyła Franciszka Wesołowska, z pow. żelaznogórskiego.

DOGADAĆ SIĘ NIE TRUDNO

Do grupy 5 na kierownika grupowego ze strony Ukrainy Radzieckiej przydzielony został pelen życia i zdrowego humoru Wania Borodajew. Zdawało się nam początkowo, że trudno będzie się z nim porozumieć — szczególnie poznania, nie znając języka rosyjskiego lub ukraińskiego. Okazało się jednak, że porozumienie z bratnim narodem Ukrainy Radzieckiej nie sprawiło wielkich trudności.

Zaledwie pociąg nasz ruszył z Brześcia n. Bugiem, uczestnicy wycieczki zaproszeni zostali do 2 wagonów restauracyjnych na spożycie śniadania. Nie mogliśmy się nachwalić gościnności naszych gospodarzy. Dobry i obfity posiłek smakował wszystkim doskonale.

Pierwsze oficjalne powitanie delegacji chłopów polskich odbyło się już w głębi ziemi Ukrainy Radzieckiej na stacji Zabłocie. Budynek stacji przybrany portretami Chruszczowa, Lenina, Stalina i Prezydenta Bolesława Bieruta tonął w powodzi sztandarów. Ze strony Ukrainy Radzieckiej delegację polską witali przybyli specjalnym pociągiem przedstawiciele władz z Kijowa. Ze strony delegacji polskiej kolchoźników powitał kierownik całej wycieczki tow. poseł Izidorczyk,

chłopka Karolina Kurpiszowa i inni. Po serdecznym powitaniu pociąg z delegacją chłopów polskich ruszył w stronę Kijowa.

DZIELNE KOBIETY RADZIECKIE

Z okien wagonów chłopki polskie pilnie obserwowali ukazujące się pierwsze pola kolchozowe i sowchozowe. Najwięcej naszych chłopów ciekawiło to, że na polach nie było widać ani jednego chwastu. Ktoś inny zauważył na jednym przystanku, że naczelnikiem stacji była starsza już wiekiem kobieta. — O, widzicie! Tu budują nowy gmach budunku stacyjnego, murarzami są same kobiety. — Patrzcie, patrzcie! Kobiety jeżdżą traktorami, a tam widnieją... kobiety zakładają nową linię telefoniczną. Okrzykom zdziwienia nie było końca.

Kierownik Borodajew oznajmił nam zbliżanie się Kijowa. Pociąg zwalnia bieg i wchodzi na ogromną stację. Budynek stacji przybrany flagami radzieckimi i polskimi. Po oficjalnym powitaniu siadamy do wygodnych autobusów, które zawiozły nas na miejsce za kwaterowania do hotelu. Każdy otrzymał natychmiast, bez długiego czekania przydział pokoi. Podziwialiśmy sprawność organizacji, lepszej, niż w Warszawie, gdzie na przydział pokoi czekaliśmy w ogonku dwie godziny.

A. Bączkowski



Sztafeta ZMP sprawdzianem wyszkolenia organizacyjnego i tężyzny fizycznej młodzieży

Sztafeta, którą organizuje Związek Młodzieży Polskiej na dzień 22 Lipca, to nie tylko gigantyczna impreza sportowa — to przede wszystkim próba wyszkolenia, próba mobilizacji całej młodzieży, próba sprężystości i dyscypliny podstawowych jej komórek.

Lipcowa sztafeta, w odróżnieniu od sztafety kongresowej, tym się charakteryzuje, że biorą w niej udział wszystkie kółka ZMP na terenie całej Polski. Przez cały kraj przebiegają trzy główne i pomocnicze w ten sposób, aby ogarnąć jak największą ilość kół. W tych wypadkach, gdzie kilka kół zostanie pominiętych, mel dunki młodzieży, które sztafeta poniesie do Warszawy, zostaną przekazane za pomocą gołębi pocztowych. Przez Woj. poznańskie wg planów Woj. Komitetu Sztafety przebiegać będzie trasa główna nr 9 Kostrzyn —

Warszawa, która składa wg 6 etapów głównych:

1. Kostrzyn-Skwierzyna 66 km
2. Skwierzyna-Poznań 105 „
3. Poznań-Konin 93 „
4. Konin-Kutno 81 „
5. Kutno-Błonie 96 „
6. Błonie-Warszawa 24 „

Sztafeta na trasie głównej nr 9 wybiegnie z Kostrzyna 17 lipca o godz. 10-tej.

Z uwagi na poszerzenie zasięgu sztafety, przygotowuje się obok tej trasy 11 etapów pomocniczych:

1. Gorzów — Skwierzyna — 119 km — sztafeta rowerowa wybiega 17 bm. godz. 12,32.
2. Gubin — Skwierzyna — 119 km — sztafeta kolarska wybiega 17 bm. godz. 8,24. Sztafeta ta ma dwa rozgałęzienia. W Świebodzinie. Przyjmuje ona sztafetę kolarską z Ziemi Góry.

3. Międzybóże — Gorzyczka — 5 km — sztafeta wybiega 18 bm. godz. 11,40.

4. Wolsztyn — Poznań — 78 km — sztafeta wybiega 18 bm. godz. 11,58.

5. Wschowa — Poznań 109 km — sztafeta wybiega 18 bm. godz. 15,00 (motocyklowa).

6. Rawicz — Poznań 112 km — sztafeta wybiega 18 bm. godz. 14,30.

7. Wągrowiec — Poznań — 66 km — sztafeta wybiega 13 bm. godz. 13,46. Sztafeta ma 2 rozgałęzienia, do Obornik przybiega sztafeta z Szamotuł.

8. Jarocin — Września — 58 km — sztafeta wybiega 19 bm. godz. 9,04.

9. Gniezno — Września — 24 km — sztafeta wybiega 19 bm. godz. 11,20.

10. Turek — Koło — 25 km — sztafeta wybiega 20 bm. godz. 10,16.

11. Murowana Goślina — Poznań — 30 km sztafeta konna. Tak pomyślana sztafeta przejmie i poniesie do Warszawy z 3.500 kół ZMP meldunki o wzmożonym składzie młodzieży w dzieło utrwalenia po kraju.

Drobny piaty na listach angielskich

Dzienniki angielskie sporządziły listy klasyfikacyjne tenisistów, opierając się na zakończonym ostatnio turnieju w Wimbledonie. Pierwsze miejsce dzienniki zgodnie przyznają: w konkurencji męskiej — Schroederowi, wśród kobiet — Brough. Co do innych miejsc

panuje dość duża rozbieżność. Czechosłowak Drobny klasyfikowany jest na dwóch listach na piątym miejscu. Na jednej za Parkerem Mulloy'em i Falkenburgiem, na innej zaś za Sturgessem, Sedgmanem i Parkerem.

Klu-Klux-Klan

— jego wpływy sięgają parlamentu, a metody przekupstwa politycznego docierają do najpierwszych ludzi w państwie.

Wstrząsający artykuł o działalności Klu-Klux-Klanu zamieszcza nr 27 tygodnika

„KOBIECI”

Piątek znowu uległ Skoneckiemu

W finale gry pojedynczej mężczyzn w turnieju tenisowym w Zabrzu Skonecki pokonał Piątkę 6:4, 6:2, 8:6.

W finale gry pojedynczej kobiet Jędrzejowska zwyciężyła Popławską 6:1, 6:2.

Finał gry podwójnej mężczyzn wygrała para Olejniszyn — Piątek, bijąc Beldowskiego i Skoneckiego 6:3, 6:4.

W grze mieszanej pierwsze miejsce zdobyła para Skonecki — Jędrzejowska walkowerem.

Mecz tenisowy Polska — Rumunia w Bydgoszczy

Zarząd Polskiego Związku Tenisowego powierzył ZS „Gwardia” (Bydgoszcz) organizację międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Rumunia.

Mecz odbędzie się w dniach 5—7 sierpnia br. na kortach „Gwardii” w Bydgoszczy.

Stella II Kolejarz II (Gniezno) 0:0

W Gnieźnie rozegrano propagandowe zawody w hokeju na trawie pomiędzy drużynami zespołu Stella II i Kolejarz II, które po wyrównanej grze zakończyły się remisem. Na mecz ten wstęp był bezpłatny aby umożliwić wejście dla świata pracy.

Niezawodna dwójka



Bezhkonkurencyjna dwójka Matloka i Jeżewski z Ogniwa (Poznań) na kajakowych mistrzostwach Polski w Poznaniu zajęła pierwsze miejsce w biegach na 10.000 m. i na 1000 m. Na zdjęciu Matloka i Jeżewski po zwycięskim biegu z mistrzowskim wieńcem wręczonym przez Prezydenta m. Poznania L. Murzynowskiego.

Przyjmujemy majdaniarzy

z własnymi rowerami do rozwożenia gazet do kiosków w wieku od 18 lat
Zgłoszenia w Wydziale Personalnym
R.S.W. „Prasa” ul. Kantaka 8/9

KONKURS

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy w Jarocinie — ogłasza konkurs na wykonanie projektów:

1. budowy mostu stałego żelbetowego (typowego) w świetle około 12 m przez rzekę Lubieszę, w Kopalicy
2. przebudowy drogi powiatowej nr 24 Jarocin-Borzęciszki (w sąsiedztwie mostu) od km 3,600 do km 4,100.
3. przebudowy drogi pow. nr 8 Jarocin-Kowalew, od km 10,0 do km 13,410.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w godzinach urzędowych w kancelarii Powiatowego Zarządu Drogowego w Jarocinie przy ul. 3 Maja 11, pokój nr 5, do dnia 18. 7. 49 godz. 10, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta według swego uznania bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia konkursu bez podania przyczyn oraz prawo uznania, że konkurs nie dał wyniku, bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Przewodniczący Wydziału Pow.

Mgr S. Koplner — wicestarosta 893.

Zarząd Gminny — Dopiewo — ogłasza

PRZETARG

na wykonanie prac malarskich, stolarskich i zdunskich w szkołach: Wiekowice, Dąbrowa, Dąbrówka, Dopiewo, Trzcielina oraz wykonanie opłatowania w szkole Plewiska Gólskiej i Skórzewo. Bliższych informacji udzieli ZG. Oferty należy składać do 15 bm.

907 Wójt (→) Rynowicki

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sierakowie Wlkp.

ogłasza, że w dniu 20. 7. 1949 r. o godz. 11 spręda

na drodze licytacji — samochód osobowy na chodzie marki DKW 500 cm³. Urządzenia do wyrobu lodów konsumpcyjnych kupi natychmiast poważna instytucja. Konkretne oferty z opisem urządzenia i podaniem ceny kierować do „Gazety Poznańskiej” pod nr 900.

„GAZETA POZNAŃSKA” najpoczytniejszym pismem

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego — Poznań
ul. Chelmońskiego 10

zatrudni zaraz:

1. głównego księgowego do F-ki Wyrobów Tłoczonych — Wronki
2. konstruktora pomocy warsztatów — (mieszkanie zapewnione)
3. kalkulatora warsztatowego
4. głównego księgowego do Tkalni — Środa
5. głównego księgowego do F-ki Maszyn „Drezdenko”.

Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wymieniony adres. 905

UWAGA MYSLIWI!

Katolickie Stowarzyszenie Łowieckie organizuje w dniu 17 lipca br., zbiorowe polowanie na kaczki w powiecie kaliskim. Zgłoszenia należy kierować do Spółdzielni „Jedność Łowiecka” — Kalisz, ulica Zymierskiego 33 — do dn. 15 lipca br.

Zarząd Wiceprezes (→) Baiko

Używane meble, sypialnia i kuchnia na sprzedaż.

Wiadomości — Gniezno, Wawrzyńca 36/3 od godz. 13 do 15.

Samochód osobowy Kabriolet 5-cio osobowy na sprzedaż. Oferty Gazeta Poznańska pod nr 886.

Obwieszczenie o licytacji Dnia 19. 7. 49 o godzinie 14 odbędzie się licytacja ruchomości przy ul. Dąbskiej 61 — składających się z krótkich towarów konfekcyjnych oraz kompl. urządz. skład. — oszac. na sumę 294.000.—.

Komornik St. Nowaczyk

Stenotypistka wykwalifikowana potrzebna zaraz. Wnioski kierować do Cukrowni — Gniezno.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sek. red. 518-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 529-38, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-66, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamiesz. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-82, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu
K — 0646



przełożył Józef Brodzki

Były karzelek Tomasio Magaraf wyjeżdża z Miasta Wielkich Żab do miejscowości nadmorskiej i pragnie poznać osobnika, który podsywa się pod jego nazwisko, głośne w całej Arzentei.

Młody człowiek z chryzantemą znów podniósł rękę do góry i zapowiedział:

— Panna Giovanna Magaraf przepięknie akompaniuje swojemu bratu. Bardzo prosimy! — i sam pierwszy zaczął bić brawo.

Na scenę wyszła gładko uczesana, mniej więcej 24-letnia panna, usiadła przy fortepianie i zagrała parę akordów. Zrobiło się zupełnie cicho i ten, który podawał się za Tomasio Magarafa, cichym głosem oznajmił:

— Canzonetta z skrzypcowego koncertu Czajkowskiego.

Panna Giovanna zagrała wstęp, skrzypek podniósł smyczek, jak gdyby zrósł się ze skrzypcami, przymknął oczy i polały się z nich tak czyste i przejmujące tony, że Tomasio zastępnym w zachwycie. Sam grał na skrzypcach i nawet dotychczas uważał siebie za wcale nienajgorszego skrzypka.

Teraz słuchał zachwycony, zazdroszcząc skrzypkowi jego wielkiego talentu, jak gdyby zapomniawszy o tym, że to gra człowiek, który mu skradł nazwisko.

Tomasio rozkoszował się precudownymi melodiami

25

koncertu Czajkowskiego i nie zauważył tego, co się działo tuż obok: siedzący w pierwszym rzędzie milioner z Miasta Wielkich Żab, którego głowa już przedtem pochylała się coraz niżej, naraz opuścił ją zupełnie i zaczął chrapać, wysunawszy przy tym w sposób arcyzabawny dolną wargę.

Wszyscy byli tym ogromnie zgorzeleni, rozległy się śmiechki, niektórzy zaczęli głośno chrząkać tuż nad uchem śpiącego milionera, chcąc go w ten sposób obudzić, ale ten jak na złość nie tylko nie obudził się, lecz zaczął coraz głośniej chrapać. Wtedy jedna z pań, nie mogąc powstrzymać się z oburzenia, powiedziała do swego sąsiada dość głośno:

— Tacy ludzie powinni spać z tłumikami na nosie!

Było to bardzo dowcipnie i ci, którzy usłyszeli te słowa, śmiali się do rozpuku.

Tomasio odwrócił się i widział, że już nikt nie słucha skrzypka, natomiast wszyscy zaśmiewają się. Skrzypek zaczerpnął się cały, szepnął coś swojej siostrze i kilkom akordami skończył dość zreżniętą Canzonnetę, aczkolwiek odegrał zaledwie jej połowę.

Nikt, prócz Tomasio, nie zauważył tego, rozległy się oklaski, które miały świadczyć o tym, że na salę znajdują się prawdziwi znawcy muzyki. Chrapający milioner obudził się, głośno ziewnął i też zaczął bić oklaski.

— „Mały Tommy”. My chcemy małego Tommy!

Skrzypek jeszcze bardziej zarumienił się, machnął smyczkiem i w jakimś zapamiętaniu zaczął grać szalonego foxtrotu: „Mój maleńki Tommy! Ty jesteś taki duży!”

Wreszcie wszyscy poczuli przesyt dzieła sztuki i skierowali swe zainteresowania w stronę bufetu oraz modnych tańców.

Artysta wraz ze swą siostrą powrócił do swego pokoju i tu na schodach, pokrytych wspaniałym dywanem, Tomasio Magaraf po raz pierwszy zbliżył się do człowieka, który korzystał z jego sławy.

— Wybacz pan? — muszę z panem porozmawiać.

— Bardzo pana przepraszam, ale nie mam w tej chwili najmniejszej ochoty rozmawiać z kimkolwiek, nawet z prezydentem Republiki — w rozdrażnieniu odpowiedział skrzypek. — Idę spać.

— A jednak musimy koniecznie porozmawiać i to zaraz — mówił Magaraf, cedząc powoli słowa. — Nie traćmy czasu na niepotrzebne przekomarzenia się.

— No, wie pan?... — oburzył się skrzypek — kim pan jest, że mi będzie tutaj rozkazywał?

— Dobrze — powiedział Tomasio — powiem panu, skoro pan taki niecierpliwy.

Nachylił się do ucha skrzypka i szeptem powiedział: — Jeżeli pan nie ma nic przeciwko temu, jestem Tomasio Magaraf.

Trzeba przyznać, że nie sprawiło mu najmniejszej przyjemności, gdy skrzypek naraz ogromnie zmieszany i zupełnie zmienionym głosem powiedział:

— Dobrze, niech pan idzie do mojego pokoju, albo nie, wyjdźmy na ulicę, nie chcę przedwcześnie martwić mojej siostry.

— Dobrze — powiedział Tomasio — chodźmy na ulicę, nie mam zamiaru martwić pańskiej siostry.

— Giovanno — zwrócił się skrzypek do swej siostry, którą jakaś dama zatrzymała, by ją pochwalić za „wyjątkowo piękne wykonanie”. Zanieś skrzypce do pokoju. Chcę porozmawiać z tym panem, wrócę za chwilę.

— Co się stało? — zaniepokoiła się Giovanna z obawą wpatrując się w pobladłą twarz brata.

(C. d. n.)

Olejarnia ZSch w Zielonej Górze produkuje olej dla całej Ziemi Lubuskiej

Przy końcu ul. Artyleryj-
skiej w Zielonej Górze uwagę
przechodnia zwraca bezustan-
ny stuk maszyn. Znajduje się
tutaj Zielonogórska Olejarnia
Związku Samopomocy Chłop-
skiej.

Zainteresowany gorączko-
wym ruchem, ukrytym za mu-
rami Olejarni udalem się do
środka.

W hali z gorączkowym po-
spiechem krząta się kierownik
Olejarni ob. Leon Springer.

Od niego dowiadujemy się,
że Zielonogórska Olejarnia
Związku Samopomocy Chłop-
skiej jest jednym z najwięk-
szych zakładów na Ziemi Lu-
buskiej, produkujących olej.
Zaopatruje wszystkie spółdziel-
nie miasta powiatu zielonogór-
skiego oraz powiatów sąsied-
nich.

— Jak przedstawia się w
chwili obecnej wasza produk-
cja?

— Jedynym mankamentem
jest to, że od pewnego czasu
odczuwamy brak surowca. W
najbliższych dniach otrzymamy
transport nowego zarna oleis-
tego. Wtedy nasz zakład be-
dzie pracować nie 8 godzin
dziennie, a na dwie zmiany,
co w znacznej mierze przy-
czyni się do zwiększenia pro-
dukcji.

W obecnej chwili zdolność
produkcyjna naszego zakładu
ogranicza się do przerobienia
500 kg zarna dziennie.

Gdy otrzymamy nowy trans-
port zarna oleistego, wtedy
przy uruchomieniu ropnego mo-
toru będziemy mogli przera-
biać do 1000 kg zarna dzien-
nie.

Olejarnia jest całkowicie
zmechanizowana. Zarno po o-
czyszczeniu przechodzi do mły-
na, skąd dokładnie zmłcone
wysypuje się do mechaniczne-
go pieca — tak zwanej prażni.

w którym zagrzewa się do 30
stopni.

Gdy zmłcone ziarno pod
wpływem ciepła otrzyma na-
leżyłą wilgoć, przechodzi do
cyklindrów prasowych, z któ-
rych każdy ma pojemność 20
kg. Następnie surowiec gnie-

ciony przez prasę przesuwają się
do głowicy prasy, do tak zwa-
nej teźni. Oczyszczony w teź-
ni surowiec przelewany jest do
zbiorników w magazynie, skąd
rozprowadzany zostaje przede
wszystkim do spółdzielni ZSch
i innych. (Mod)

Robotniczy Sulechów uczy Święto Odrodzenia dodatkową pracę

Celem uczczenia Święta Od-
rodzenia członkowie Komitetu
Miejskiego PZPR w Sulecho-
wie powzięli uchwałę, w któ-
rej zobowiązali się na dzień
22 lipca wyremontować siedzi-
bę Partii.

Wyremontowane lokale mie-
ścić się będą w centrum mia-
sta przy placu Ratuszowym.
Pracę nad wyremontowaniem
wykonywać będą członkowie
w godzinach wolnych od zajęć
zawodowych.

Na wspólnym zebraniu ko-
lejarzy Sulechowa i sąsiednich
stacji, pracownicy Służby SOK
zobowiązali się przetrzymać na
akcję zniwną 350 roboczo-go
dnia.

Kolejarze ze stacji Smółno
Wielkie, Konotop, Babilmo-
st, Kargowa zobowiązali się do
dnia 22 lipca uruchomić łazien-
kę znajdującą się w warszta-
tach sulechowskich i założyć
kasę zapomogowo-pożyczkową.

Brygada robotników Pań-
stwowego Tartaku w Sulecho-
wie zobowiązała się do dnia
22 lipca ogradzić parkiem su-
lechowskie boisko sportowe,
zaoszczędzając w ten sposób
18.000 zł.

Druga grupa robotników zo-
bowiązała się przez zasypanie
rowów i usunięcie odpadków
od drzewa produkcyjnego, do
prowadzić teren fabryczny do
wzorowego porządku. Praca ta
przyniesie 15.600 zł oszczędno-
ści.

Czy Związek Zachodni w Zielonej Górze już nie istnieje?

Sprawy obywatelstwa pol-
skiego, jak wiadomo, wymaga-
ją dużo starań. Trzeba do-
starczyć dokumenty, dowody,
opinie itp.

Opinie takie wydaje Zwią-
zek Zachodni Oddział w Zie-
lonej Górze, który mieści się
przy ul. Matejki nr 12.

Niestety interesanci, udają-
cy się po opinie, lub w innej
sprawie nie mogą nie załatwić,
gdyż biuro związku jest zaw-
sze zamknięte.

Kierownik Biura Ewidencji
Ludności ob. Rodowicz, mimo
monitowań i kilkakrotnej oso-
bistej interwencji, zastał lokal
Związku Zachodniego zawsze
zamknięty. Po prostu nikt tam
nie urzęduje.

Sprawy obywatelstwa, które
wymagają opinii Związku Za-
chodniego, leżą, a interesanci
denerwują się na powolne za-
łatwianie tych spraw. Kto po-
nosi odpowiedzialność za nie-
właściwe... i zaniechanie się ze swych obo-
wiązków Związku Zachodnie-
go w Zielonej Górze? (Zb)

Śmierć pod kołami pociągu

Przed kilkoma dniami zdarzył
się na stacji Szczaniec nieszcześli-
wy wypadek.

Katarzyna Hellak, zamieszkała w
Szczaniec, przybyła na dworzec ce-
lem udania się do Świebodzina. W
momencie, kiedy pociąg wjeżdżał
na peron, ob. Hellak w zamysle
weszła na tor, po którym jechał
pociąg osobowy ze Zbąszynka. Na
sygnał, dany przez maszynistę pa-
rowozu, ob. Hellak straciła orien-
tację cofając się wprost pod paro-
wóz pociągu, na skutek czego zo-
stała uderzona lokomotywą tak sil-
nie, że doznała ciężkich obrażeń
cięższych, tracąc równocześnie
przytomność.

W stanie beznadziejnym została
odwieziona natychmiast do Szpitala
Powiatowego w Świebodzinie, gdzie
nie odzyskała przytomności —
zmarła. (Sl.)

Wykłady dla matek

zorganizowano w Zenichowie pow. Gubin

W gromadzie Zenichów gmi-
na Czarnowice zorganizowano
wykład dla matek. Wykład
obejmował szeroki zakres wia-
domości o higienie, pielęgnacji
i karmieniu niemowląt.
Słuchaczki wykładu to nie tyl-
ko młode i starsze matki, ale
również i dziewczęta.

Przyjemny nastrój i wielkie
zainteresowanie panuje w izbie
ob. Głuskiego, gdzie odbywa
się wykład prowadzony przez
ob. Szulca, studenta medycy-
ny, przysłanego na praktykę
do Szpitala powiatowego w
Gubinie. Młody wykładowca
nie liczy godzin wykładu ale
porusza ciekawe i dotąd nie-
znane zagadnienia dla słucha-
czek.

Wykłady miały trwać trzy
godziny, jednak szereg pytań
słuchaczek w sprawach pie-
legnacji i karmienia niemowląt
i starszych dzieci przedłużyły
go o 2 godziny.

Na wszystkie pytania wykla-
dowca odpowiadał chętnie i
wyczerpująco. Po zakończeniu
wykładu słuchaczki serdecznie
podziękowały ob. Szulcowi za
cenne rady i wskazówki. O-
b. Szulca, studenta medycy-
ny, czekają na dalsze wy-

kłady, ponieważ przyczyniają
się one do uniknięcia wielu
wypadków i chorób. (Lw)

Harcerze warszawscy przebywają na obozie pod Gubinem

Do powiatu gubińskiego
przyjechało w miesiącu lipcu
na letni obóz 210 harcerzy war-
szawskiego hufca imieniem
Grunwald. Staraniem Zarzą-
du Miejskiego w Gubinie har-
cerze zaopatrzeni zostali w do-
stateczną ilość produktów ży-
wnościowych, a dział Wodno-
Kanalizacyjny przetrzymał na

miejsce obozu specjalne ruro-
ciągi, które zaopatrują harce-
rzy w wodę.

Obóz położony jest w lesie
sosnowym przy szosie krośnień-
skiej — tuż nad jeziorem.

Malownicza okolica i pełne
urozmaicenia życie obozowe do-
datnio wpłynęły na pobyt war-
szawskich harcerzy. (Rys)

Sport na Ziemi Lubuskiej

Bieg kolarski Zielona Góra - Nowa Sól - Zielona Góra

Staraniem Zarządu Powia-
towego Związku Młodzieży
Polskiej w Zielonej Górze od-
były się zawody kolarskie. —
Trasa biegu wynosiła 40 km
na odcinku Zielona Góra —
Nowa Sól — Zielona Góra.
Udział w biegu brało ponad 40
kolarzy.

Zawodnicy wystartowali o
godz. 9.30 ze stadionu sporto-
wego przy ul. Wrocławskiej.

Pierwsze miejsce w klasyfi-
kacji indywidualnej zajął
Łuszcz z kół ZMP przy Zie-
dnoczeniu Energetycznym.
przebywając trasę 40 km
w czasie 1:16,22 godz. 2 miejsce
Antoszek z kół miejskiego Z.
M. P. 1:18,07. 3. Kowalski z
kół ZMP przy „Zastalu”
1:21,07. 4. Pasiecznik z kół
miejskiego. 5. Iwko z kół
miejskiego.

Dobre miejsca zajęli człon-
kowie ZMP kół „Zastal” Kola
Miejskiego, kół przy Energe-
tyce i Fabryce Dywanów. W
klasyfikacji zespołowej pierw-
sze miejsce zajęło Koło Miejskie
ZMP w łącznym czasie
4:10,2, zdobywając w ten spo-
sób główną nagrodę w postaci
100-tomowej biblioteki, ufun-
dowanej dla zwycięskiego ze-
społu przez Zarząd Wojewódz-
ki ZMP. drugie miejsce zajął
zespół ZMP przy Zjednocze-

niu Energetycznym w łącznym
czasie 4:29,21.

Uroczystość wręczenia na-
gród zwycięzcom biegu odby-
ła się na podwieczorku w Do-
mu Młodzieżowym na Wzgó-
rzu Piastowskim. Wręczenia
nagród dokonał przewodniczą-
cy ZP ZMP tow. Szukutnik, po
przedzając wręczenie okolicz-
nościowym przemówieniem, w

którym podkreślił znaczenie
rolę sportu w szeregach mło-
dzieżowych.

Urządzona przez ZMP Zie-
lona Góra impreza sportowa jest
pierwszą tego rodzaju w Zie-
lonej Górze, dlatego też z u-
znaniem podkreślić należy wy-
silek Zarządu Powiatowego Z.
M. P., którego staraniem bieg
ten został zorganizowany. (Te)

Trójmecz motocyklowy

Na stadionie sportowym w
Zielonej Górze rozegrany zo-
stał bieg żużlowy zaliczony do
rozgrywek Ligi Okręgowej. Za
wody zostały zorganizowane w
myśl kalendarza Poznańskiego
Okręgowego Związku Motocy-
klistów, przez Motoklub „Unia”
— Oddział Zielona Góra.

Udział w rozgrywkach bra-
ły: Klub Motorowy (Kepno),
„Unia” (Piła) i „Unia” (Zie-
lona Góra).

Zwycięstwo odniósł Klub
„Unia” (Zielona Góra), osłaga-
jąc 18 punktów, przed Piłą 16
punktów i Kepnem 16 punk-
tów.

Najlepszy czas w zawodach
osiągnął Jerzy Bloch na maszy-
nie NSU 600 ccm, przejeżdża-
jąc 5 okrążeń stadionu (po 420
m) w czasie 2,14 min. (Te)

Migawki z trójmeczem w Zielonej Górze

BLOCH KIEPSKO CHODZI —
ZATO WSPANIAŁE JEJDE.

Defilade motocyklistów powitała
publiczność burzą oklasków. O-
krzykom uznania dla zielonogór-
skiej trójki nie było końca. Jakiś
bardziej obeznany z zawodami
motocyklowymi, na widok benia-
minka zielonogórskiego Motoklu-
bu „Unia” maszerującego na prze-
dzie, na cały głos wykrzyknął:
„Bloch kiepsko chodzi — zato
wspaniałe jeździ”.

ZADAMY MARSZA DLA
ZAWODNIKÓW

Gdy przy stole sędziowskim pa-
dła decyzja by defilujących zawod-
ników, przywitać marszem, przed-
siębiorczy speaker zapominając, że
stoi przed mikrofonem, wytuma-
czył, że marsza grać nie można bo
trzeba byłoby zapłacić 7 tys. zł
„Zaiksowi”. Publiczność zgroma-
dzona pod megafonami wyrok
„Zaiku” przyjęła falą protestów
„Zadamy marsza dla zawodników”
grmiała widownia.

PIERWSZE ŚLIWKI
ROBACZYWE

W drugim biegu o wejście do
finału pierwszej krakowskiej spowo-
dował chyba motocyklista Kostusiak
z Zielonej Góry, który brawurową
jazzą oszołomił i zdeorientował
drugich, a sam z gorliwością du-
blując przeciwnika przejechał o-
jeden okrążenie za dużo. W dru-
gich biegach wzorem przystawia
„pierwsze śliwki robaczywe” Kos-
tusiaka zgubił pech dwukrotnie bo
wiel, gubił po drodze tańcuch.

JA TU SĘDZIA

W czasie biegu największa emo-
cja panowania przy stole sędziow-
skim gdy 3 stopery w rękach 3 sę-
dziów wykazywały inne czasy. Sło-
wa: „ja tu rządze, ja tu sędzia”
były więcej zapalczywe od okrzy-
ków widowni, dopingującej wła-
śnie jadącego Blocha „gazu Bloch,
gazu!” a mikrofon stojący przy sto-
le sędziowskim wtórował „ja tu
sędzia, ja tu rządze”.

NAJWOLNIEJSZY POJAZD

Najwolniej jadącym pojazdem
tego dnia na bieżni był samochód
stający do wyrównania toru. Na-
wet motocyklista Bloch stojąc na
wolno posuwającym się walcu, nie
zmusił starego „forda” do zwiększe-
nia tempa. Wal zdrapcujący lotną
powierzchnię bieżni wywołał ży-
wyłowy sprzeciw widowni i tu-
manny kurz.

2 TYGODNIE NAPRZÓD

Największą gorliwość wykazał na
zawodach speaker, który przejaw-
szy się swoją rolą informował wi-
downię o trwającym wysiugu moto-
cyklowym o kolarskim biegu urzą-
dzonym przed południem przez
ZMP, o meczu piłkarskim o wej-
ście do klasy „A” między „Stalą”
a „Blaskiem” i — zapowiedział na
dwa tygodnie naprzód wszystkie
imprezy mające się odbyć w Zie-
lonej Górze.

Edward Tomczak



Dziś środa 13 lipca 1949 roku
Eugeniusza — Radomity
Jutro czwartek 14 lipca 1949 roku
Bonawentury — Dobrogosta
ODDZIAŁ REDAKCJI
„GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.
Ważniejsze nr-y telefonów:
Milejca Obywatelska: 101 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 854
PSK: 300.
Kareta Pogotowia Ubezpieczenio-
wego: 873.
Straż Pożarna: 149.
Hotel pod Białym Orłem tel. 300.
DZYSZY LEKARZY
13 bm. dyżur pełni dr. A. Raci-
niewski, ul. Pionierska 21/22.

KANDYDACY DO SZKÓŁ
ZJEDNOCZONYCH STOCZNI
POLSKICH

Komenda Powiatowa PO „SP”
przyjmuje zapisy do Szkół Zjedno-
czonych Stoczni Polskich w Gdań-
sku. Kandydaci do liceum powin-
ni mieć ukończone dwie klasy
gimnazjum. Wymagany wiek do
Gimnazjum i Liceum od 17-18 lat
Blizszych informacji udziela se-
kretariat „SP” przy ul. Widok 13.

PLENARNE ZBIORNI
ZBON I D.

W dniu 15 bm. o godz. 19 w lo-
kalu własnym przy Placu Lenina
odbył się plenarne zebranie
członków związku. Na zebraniu
podjęte zostaną uchwały w celu
uczczenia Święta Odrodzenia.

Grażyna Bacewiczówna laureatka nagrody muzycznej st. m. Warszawy

Ostatnio jury nagród artystycznych m. st. Warszawy na posiedzeniu w dn. 5 lipca r. przyznało nagrodę muzyczną m. st. Warszawy za rok 1949 w wysokości 120 tysięcy zł, znanej kompozytorce i skrzypaczce Grażynie Bacewiczównie.

Nagroda muzyczna m. st. Warszawy została przyznana G. Bacewiczównie za całokształt działalności kompozytorskiej, wirtuozowskiej, organizacyjnej i pedagogicznej, a zwłaszcza za osiągnięcia i dążenia artystyczne i społeczne, przyczyniające się do rozwoju polskiej kultury muzycznej w duchu postępu.

Grażyna Bacewiczówna — ukończyła Konserwatorium Warszawskie z dwoma dyplomami — jako kompozytor i skrzypaczka. Następnie kontynuowała swe studia w Paryżu, gdzie otrzymała I nagrodę za kwintet na instrumenty dęte.

Przez pewien czas zajmowała się pracą pedagogiczną w Konserwatorium w Łodzi — obecnie poświęca się wyłącznie pracy twórczej i odtwórczej. Najważniejszą pozycją w dorobku artystycznym to: 3 koncerty skrzypcowe, Koncert fortepianowy nagrodzony w roku bieżącym na konkursie ku czci Chopina, Kantata Olimpijska na orkiestrę i chór wyróżniona na Olimpiadzie w Londynie w 1948 r., Uwertura, 3 Kwartety smyczkowe, 2 Trii, 3 Sonaty skrzypcowe, Suita na dwie skrzypce oraz szereg drobniejszych utworów skrzypcowych, fortepianowych, na instrumenty dęte, pieśni, a także utworów pedagogicznych.

Robotnicy rolni z Nagradowic redagują gazetkę ścienną

Na ścianie świetlicy rolniczej maj. Nagradowice wisi „Gazetka Świetlicowa”, o czym mówi duży, czerwonymi literami wypisany tytuł. Sama „Gazetka” jest na pierwszy rzut oka szara. Gdy się jej jednak bliżej przyjrzy — zapoznać z treścią artykułów i wierszy — to warto się nad nią zastanowić, wyciągnąć pewne wnioski z osiągnięć młodych redaktorów i wskazać na bardzo duże braki.

Tematykę „Gazetki Świetlicowej” można by uznać za obszerną i dosyć ciekawie ujętą. Wstępnym artykułem jest „Tydzień Przyjaźni” poświęcony przyjaźni polsko-czeskiej — napisany przez Zofię Kruszonę. Artykuł zajmujący 2 kartki zeszytowe, omawia w zwięzły i wyczerpujący sposób zagadnienia braterskich stosunków polsko-czeskich.

Czytamy tam m. in. „Widzimy teraz jasno, że droga obroną przez nasze narody jest jedynie słuszną drogą — wspólna praca naszych demokracji ludowych, wsparta mocno i trwale o socjalistyczną potęgę Związku Radzieckiego, który jest ostoją pokoju i twórczo budownictwa, zapewniającego naszym narodom bezpieczeństwo i postępujący dobrobyt”.

Drugim autorem jest Edmund Tomczak, który swój pierwszy w życiu napisany wiersz poświęca Chopinowi.

Omawiając nieśmiertelność muzyki Chopina pisze:

„Światło kołyszą drżące struny lir
Choć sto lat przeszło, ale znówu w sali
W zadumy wielkiej zapadamy wir.”

Już nowa wiosna kapie się w błękitach
Na łąkach równin, na ruinach miast
Muzyki Twojej otrząśniętej z gwiazd
Twojej muzyki z której siły pije...”

Rzeczywiście trzeba było, aż stu lat, by synowie farnali i robotników rolnych mogli czerpać siłę z muzyki Chopina. Muzyka wielkich salonów powróciła tam skąd wyszła — do ludu. Wśród wielu uroczystych akademii, koncertów, urządzanych z okazji Roku Chopinowskiego, kto wie czy Wielkiemu Mistrzowi nie byłby najbardziej miłym wiersz „O muzyce, otrząśniętej z gwiazd”.

Ale Tomczakowi nie wystarczy pisanie o muzyce, bierze przecież żywy udział w zagospodarowaniu odlogów, jest świadomy, że obowiązkiem każdego jest praca.

Słusznie — zauważa w jednym, poświęconym pracy utworze:

„Zrób dziś, co jutro zrobisz...”

Wiersz ma siłą formę, ale myśli zawarte są słuszne. Przyspieszyć wykonanie planów gospodarczych, być przez swą pracę użytecznym członkiem społeczeństwa.

Autorem artykułów o Admie Mickiewicz i o Fryderyku Chopinie jest Stefania Tomczak, która obrazując postać Mickiewicza pisze:

„W r. 1833 Adam Mickiewicz został aresztowany przez wojska carskie, za to, że się zapisał do Towarzystwa Filomatów i Filaretów. Wywieziony w głąb Rosji, zaprzyjaźnił się z wieloma poetami rosyjskimi...”

Dwa dalsze duże artykuły są poświęcone gen. Karolowi Walerowi — Świerczewskiemu. Autorka, po przedstawieniu życiorysu gen. Świerczewskiego pisze:

„Paci bohater. Zginął nasz Świerczewski, nasz Walter, wierny syn ludu polskiego. Żołnierz rewolucyjnej Hiszpanii. Zginął wierny bojownik o wolność ludów, bohaterka śmiera — dopełniając swe bohaterskie życie...”

Gazetka jest ozdobiona zdjęciami Chopina, Ireny Joliot-Curie, Anny Pauker i innymi. Trzeba przyznać, że młodzież z Nagradowic nie poszła łatwą drogą zamieszczania w swojej gazecie gotowych artykułów wyciętych z prasy. Gorzej jest z tym, że ostatni numer gazetki ukazał się w kwiecień.

Młodzi redaktorzy popełnili błąd, że mocniej nie związali gazetki świetlicowej z życiem majątku; z pracą na roli.

Wiersz Edmunda Tomczaka zyskałby wiele na wartości, gdyby zawierał przykłady osiągnięć przodowników pracy z maj. Nagradowice. Błędem było również że sprawą gazetki świetlicowej nie zajęła się do statecznie Rolna Rada Zakładowa, która dba przecież o świetlicę i potrafiła zdobyć dla niej radioodbiornik. Trzeba, by w przyszłości ukazywał się w gazecie artykuł sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej traktujący najważniejszych zadaniach stojących do wykonania przed zalogą, by w gazecie znalazły się również artykuły starszych wiekiem pracowników majątku.

Gazetka świetlicowa w państwowym majątku rolnym powinna zawierać artykuły o mawiające poziom produkcji, współzawodnictwa pracy; z podaniem nazwisk najlepszych pracowników, śmiała krytyka niedbalstwa i próżniactwa, musi zwracać uwagę na możliwość zwiększenia oszczędności, zawierać wesołe artykuły z życia młodzieży i starszych. Dużo zdjęć, rysunków i jak najwięcej humoru.

Robotnicy rolni z Nagradowic redagując gazetkę ścienną są na dobrej drodze. Jeżeli zdradzą więcej energii i pomysłowości ich gazetka może wysunąć się na jedno z pierwszych miejsc w naszym województwie. Edmund Tomczak, Stefania Tomczak i Zofia Kruszonowa powinni położyć o wykształceniu drogą korespondentów ZMP. Edmundowi Tomczakowi brak jeszcze znajomości literatury, czytania i dobrej formy stylistycznej, ale posiada on niewątpliwie talent, którego nie powinien zaniedbywać.

W Nagradowicach dużo rzeczy się zmienia.

Majątek zostanie wkrótce zelektryfikowany i zradiofonizowany, powstaje również Ludowy Zespół Sportowy. Musi również być o sprawie gazetki świetlicowej. W tej pracy zespołowi redakcyjnemu z ob. Edmundem Tomczakiem powinien pomóc Wydział Kultury i Oświaty Zw. Zaw. Robot. Rolnych. „Gazetka Świetlicowa” w maj. Nagradowice musi być wiernym odbiciem życia dobrej pracy, wzorowego majątku.

Maciej Gryfin

TEGOROCZNE egzaminy dojrzałości wykazały dalsze osiągnięcia demokratyzacji szkół średnich

Tegoroczne egzaminy dojrzałości odbyły się w 43 państwowych, 4 samorządowych i 5 prywatnych szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego; razem w 52 zakładach Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

W egzaminach uczestniczyli delegaci Rad Narodowych w charakterze członków Państwowych Komisji Egzaminacyjnych, oraz jako przedstawiciele czynników społecznego.

Na podstawie przebiegu i wyniku egzaminów można wysnuć następujące wnioski.

Młodzież nasza posiada wielką chłonność intelektualną, odznacza się szybką orientacją i zdolnościami oraz śmiałością stawiania problemów i rozwiązywania zagadnień.

Niemniej stwierdzono szereg braków i niedociągnięć. Najpoważniejszym to chyba fakt że młodzież uczy się prawie wyłącznie tych przedmiotów z których zdaje egzamin, pozostałe natomiast wyraźnie zaniedbuje, wykazując w niektórych dyscyplinach poważne braki.

Co się tyczy poszczególnych przedmiotów, należy obiektywnie stwierdzić, że odpowiedzi z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych były znacznie lepsze niż humanistycznych.

W języku polskim uderza jeszcze w dalszym ciągu stosunkowo słabe odczytanie w współczesnej literaturze. Poza Wasilewską i Kruczkowskim młodzież nikogo prawie z współczesnych autorów nie czytuje.

Z języków obcych abiturientów są przeważnie słabo przygotowani i rzadko kiedy władają poprawnie danym językiem. Z językiem łacińskim młodzież radzi sobie tylko z trudem, przedmiot ten jest z każdym rokiem na coraz niższym poziomie.

Znaczne braki występują jeszcze w historii. Historia Polski jest już na ogół dobrze opanowana, w historii powszechnej natomiast brak wśród młodzieży należytej orientacji i dokładniejszej wiedzy. Poziom wiedzy z zakresu geografii zadawała.

Wiedomości z matematyki, biologii, chemii i fizyki są pewne i ugruntowane. Młodzież wykazuje dużą biegłość w przekształcaniu wzorów i rozwiązywaniu zadań.

W zakresie nauki o Polsce i świecie współczesnym w znajomości ideologii marksizmu i leninizmu, jak również w problematyce gospodarczej i społecznej abiturientów wykazuje coraz głębszą i z roku na rok wszechstronniejszą wiedzę i orientację.

Podsumowując powyższe dochodzimy do wniosku, że proces demokratyzacji szkół średnich ogólnokształcącej stopnia licealnego postępuje szybko na przód, że szkoła ta włączyła się w nurtu dzisiejszej rzeczywistości i przyczynia się w dużym stopniu do wychowania pokolenia nowej inteligencji — młodej inteligencji ludowej.

Odszetk młodzieży, która nie zdała egzaminu dojrzałości jest różny, zależnie od poziomu naukowego poszczególnych szkół. Młodzież ta jednak będzie miała możliwość przystąpić ponownie do egzaminu z początkiem września br. Zgłoszenia kandydatów, którzy pragną skorzystać z tego uprawnienia przyjmują dyrekcje danych szkół, które otrzymają już potrzebne instrukcje i informacje.

Or. F. Załachowski

Wydawnictwa nadesłane

Halina Rudnicka: „Polna ścieżka”. PZWS, Warszawa 1949, powieść dla młodzieży, str. 173, cena 195.

Najistotniejszą prawdą tej książki jest bohaterski udział dzieci polskich w walce z barbarzyńskim najeźdźcą, oraz współpraca tych dzieci z wyzwolającymi kraj żołnierzami radzieckimi. Dzieje Wojtka i Ninki, to dzieje niejednego go dziecka polskiego idącego na wroga do ostatniego granatu i ostatniej kuli.

Dr. Wł. Michajłow: „O ewolucji, ewolucjonizmie i pochodzeniu człowieka”. PZWS, Warszawa 1949, Biblioteka Przyrodnicza, str. 55, rys. 20, cena 100.

Autor przedstawia w bardzo jasnej i prostej formie pojęcie teorii ewolucji, zaznającą czytelnika z szeregiem teorii dotyczących pochodzenia człowieka.

Jan Sokolowski: „O ptaszkach, gniazdach i piskletach”. PZWS, Warszawa 1949, Biblioteka Przyrodnicza, str. 30, rys. 15, cena 60.

Władysław Spasowski: „Wybór pism pedagogicznych” w opracowaniu Wacława Wojtyńskiego. PZWS, Warszawa 1949, Biblioteka Tekstów Pedagogicznych, str. 142, cena 140.

Pianiści radzieccy przygotowują się do konkursu Chopinowskiego

W Związku Radzieckim w poszczególnych konserwatoriach odbyły się konkursy eliminacyjne kandydatów na uczestników konkursu chopinowskiego w Warszawie. W przodującym Konserwatorium Moskiewskim w skład jury weszli najwybitniejsi pedagodzy, prof. prof. Neuhaus, Oborin, Goldenweiser, Flier Sofronicki i Ginzburg. Jury przewodniczył dziekan wydziału pianistyki, zwycięzca III konkursu chopinowskiego w 1937 r. prof. Jakub Zak. Spośród 26 uczestników 11 zakwalifikowano na wszechzwiązkowy konkurs eliminacyjny. Odbił się on w dniach 27.

VI.—2. VII. w Moskwie. Stało się do niego ogółem 52 pianistów i pianistek. Przybyli przedstawiciele sztuki muzycznej Ukrainy, Azerbejdżanu, Gruzji i innych republik radzieckich. Konkurs wykazał wysoki poziom wykonawców muzyki Chopina. Wyróżnieni w nim pianiści staną do zaszczytnej rozgrywki w Warszawie. Nie zabraknie zapewne wśród nich takich wybitnych artystów, jak znany już dobrze w ZSRR Wiktor Mierzanow czy też młody chopinista Stanisław Neuhaus, syn i uczeń znakomitego pedagoga i profesora Moskiewskiego Konserwatorium Neuhausa.

W CZYTELNI



Radzieckie pisma periodyczne cieszą się w pełni uzasadnionym powodzeniem wśród czytelników. Riekną szata graficzna każdego z tych pism, oraz staranny dobór interesujących artykułów sprawiają, że nawet dnie słotne w Karpaczu dla znających język rosyjski uczasowców są mniej smutne, jeżeli w czytelni domu wczasowego znajdują się w dostatecznej ilości pisma radzieckie.

O. MO SZENSKI

CZOŁOWI PISARZE ŚWIATA

O SWYCH WRAŻENIACH Z ZSRR

Do Moskwy na obchód jubileuszu puszkowskiego przybyło z granicy wielu wybitnych działaczy kultury, pisarzy i poetów: z Anglii i Danii, z Polski i Stanów Zjednoczonych, z Chin i Holandii, z Niemiec i Ameryki Łacińskiej. Przez swe uczestnictwo w świecie, nie tylko składali oni hołd zasługom Puszkina wobec ludzkości, ale podkreślili swą solidarność z postępowymi ideałami, z umiłowaniem swobody, z humanizmem, jakim przepojona jest twórczość poety.

Po zakończeniu uroczystości jubileuszowych, społeczeństwo radzieckie jak najszybciej gości tych wybitnych działaczy postępowych. Koncerty znakomitego śpiewaka murzyńskiego, Paula Robesona w Moskwie i Stalingradzie, jego występy przed licznym audytorium w Moskiewskim Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego, stały się wzruszającą manifestacją solidarności narodu radzieckiego z bojownikami o pokój na całym świecie.

W dniu 15 czerwca mieszkańcy Moskwy obchodzili 80-lecie duńskiego pisarza, Martina Andersena Nexö, którego utwory i działalność społeczna pobudza masy pracujące do walki o wolność, o demokrację. Wreszcie — 27 czerwca w jednej z największych sal Moskwy odbył się wiecór, który był epoki-

tykaniem szerokiego kół społeczeństwa stolicy ZSRR z poetą chilijskim, Pablo Nerudą.

A oto co mówią przedstawiciele postępowej ludzkości o Związku Radzieckim:

W Stalingradzie, po koncercie, Paul Robeson oświadczył: „Gdyby nie było zwycięstwa pod Stalingradem, mój naród murzyński dostałby się w jeszcze cięższą niewolę. Gdyby nie zwyciężyli ludzie radzieccy, cały świat na pewno klęczałby obecnie na kolanach. Czyż narody mogą o tym zapomnieć? Zapewniłem, że dobrze pamiętają. Przekonałem się o tym niedawno na paryskim Kongresie Obrońców Pokoju”.

A Pablo Neruda, na wieczorze zorganizowanym na jego cześć, powiedział:

— „Wasza ojczyzna, Związek Radziecki — to wielka gwiazda, oświecająca naszą drogę”.

I wreszcie Andersen Nexö nazywa Związek Radziecki „przepiękną rzeczywistością wszystkich czasów”.

Jakież efekt wywołały wypowiedzi te zagranicą? Otóż na samolot, którym Paul Robeson powrócił 16 czerwca do Nowego Jorku — czekało aż 40 agentów policji amerykańskiej. Reakcyjna prasa USA prowadziła przeciwko Robesonowi zawziętą kampanię, wzywając do „porachowania” się z nim. Podobną kampanię powitany

został w swojej ojczyźnie Martin Andersen Nexö. Zapoczątkowały ją agencje prasowe angielskie i amerykańskie, które zmieszkały oświadczenia, jakiego Nexö złożył w ZSRR. Gazety reakcyjne wezwały do przerwania w Danii obchodu jego jubileuszu. Mimo to, w dniu 26 czerwca, całe postępowe społeczeństwo Danii uczciło ulubionego pisarza. Na największym placu Kopenhagi odbył się 40-tysięczny wiecór, którego uczestnicy gorąco powitali Nexö.

A kiedy Paul Robeson przemówił 19 czerwca na wiecu w Harlemie (murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku) 4500 robotników czarnych i białych, jak również przedstawiciele inteligencji postępowej — zgromadziło mu burzliwą owację. Robeson opowiedział im o życiu i pracy narodu murzyńskiego, o ludzkości Czarnoskórych i Polakach, „Narody te pragną pokoju i dostatniego życia. Wolność już zdobyli” — oświadczył Robeson, wzywając jednocześnie Murzynów amerykańskich do zjednoczenia się w walce o pokój i wyzwolenie.

Nie można bez wzmruszenia cytować opowiadania Pablo Nerudy o tym, jak prosił ludzi chilijscy pomagali mu w umiarkowaniu przesławnych usługów imperializmu amerykańskiego. „Kiedy moje życie narażone było na niebezpieczeństwo —

mówi Neruda — obronił mnie mój naród. Kiedy przez dłuższy czas nie wyjeżdżałem z Chile, ukrywałem się w domach biednych ludzi. Różne to były domy, ale we wszystkich widziałem portrety Stalina na honorowym miejscu”.

O zaufaniu narodów do Związku Radzieckiego, o ich gotowości bronić sprawy pokoju, mówili również pisarze zagranicą na konferencji prasowej w dniu 28 czerwca w Moskwie. W swoich wypowiedziach z pobytu w ZSRR jedno myślny są pisarz bułgarski, Dymitr Polianow i Rumun Zacharia Stancu, pisarka fińska Elwi Sinerwa, pisarz czeski Jan Drda i Anglik Jack Lindsay.

„Mojemu narodowi przywołuję wrażeń z kraju, który pełen jest wiary w najlepszą przyszłość — oświadczył Lindsay. — Wrażenia te są szczególnie ważne dla człowieka, który powraca do kraju „cywilizacji zachodniej”.

Spotkania społeczeństwa radzieckiego z gośćmi zagranicą stały się manifestacją jedności postępowych sił świata. Dowiodły one jeszcze raz, że postępowość uważa Związek Radziecki za wypróbowanego przywódcę w walce o szczęście narodów, a solidarność wszystkich sił, broniących sprawy demokracji — za trwałą gwarancję pokoju.